

4,20
ZŁ
W TYM
8% VAT

Nr ISSN 0137-9259

Nr indeksu 350370



Piątek 11 grudnia 2020
magazyn

NOWOŚCI

DZIENNIK TORUŃSKI

KORONAWIRIUS RAPORT

zakażeni kraj (+13 749)	1102 096
zmarli kraj (+470)	21 630
zakażeni region (+1404)	66 260
zmarli region (+35)	888

DANE Z DNIA 10.12.2020, GODZ. 10.30

**Lokale zamknięte?
Gastronomiczne
podziemie działa
w najlepsze**

STRONA 21

**Pomarańcze rzucili!
Wspominamy
siermiężny urok
świąt sprzed wielu
lat**

STRONA 20

**– Słowa przeprosin są
zrozumiałe – Michał
Zaleski o urodzinach
Radia Maryja**

STRONA 5

**Prąd, abonament
RTV, opłaty,
podatki...
Czeka nas cała
masa podwyżek**

STRONY 2 I 9

**Aż 66 procent
obniżki ceny za dobre
danie z restauracji?
Podpowiadamy, jak
zdobyć taki upust**

STRONA 8

**Oślawiony „Magical”
jednak nie trafi
do więzienia.
Przynajmniej
na razie**

STRONA 8

I gdzie te pociągi?



**Już za kilka dni powinien być gotowy
nowy rozkład jazdy pociągów. Nie
wiadomo jednak, czy będzie, bo
Urząd Marszałkowski nie podpisał
jeszcze umów z wszystkimi
przewoźnikami. Negocjacje są
trudne. Str. 3**

AUTOPROMOCJA

Q002747592A

NOWY ADRES

Biura Ogłoszeń NOWOŚCI
Grudziądzka 46-48

Orbita Business Park

Zapraszamy w godzinach 8.00-16.00



FOT. ADAM ZAKRZEWSKI

RZĄD MÓGLBY
NIE PRZETRWAĆ

Pytamy...

Prof. Romana Bäckera, politologa z UMK

Polska i Węgry zagroziły wetem dla budżetu UE. Wygląda na to, że będzie kompromis.

Negocjacje w Unii Europejskiej zawsze przebiegają rozpaczliwie, emocjonalnie, bardzo długo i zazwyczaj do skutku. W czwartek po południu rozpoczęła się ostatnia runda negocjacji i nie wiadomo, jak i kiedy się one skończą. Polska i Węgry jako jedyne państwa UE łamią podstawowe zasady państwa prawa, m.in. uzależniając sędziów i sądy od partii rządzącej. Jeśli Unia wprowadziłaby zasadę praworządności, to te dwa państwa nie miałyby pieniędzy z Unii, ale miałyby za to dużo do płacenia za skazujące wyroki Trybunału Sprawiedliwości UE.

A co, jeśli byłoby weto?

Wprowadzenie tego mechanizmu oznacza, że rządy obu państw mają o wiele mniej zasobów, ale za to ogromnie wzrasta niezadowolone Polaków i Węgrów, i to nie tylko rolników - choćby z tego powodu, że odbiera im się należne pieniądze.

Jarosław Kaczyński zdał sobie z tego sprawę?

Kaczyński jest przerażony od kilku miesięcy wielorako. Najbardziej jednak przestraszony jest tym, że może przestać rządzić. Tymczasem ostatnie miesiące pokazały mu, że tak się może stać. Jeżeli Unia stwierdziłaby brak praworządności w Polsce i wstrzymałaby pieniądze, to ten rząd mógłby nie przetrwać.

Jak groźby weta wpłynęły na nasz wizerunek?

Dyplomaci europejscy traktują grę polityczną jako walkę na ustępstwa i korzyści. Nie traktują jej jako wojny między wojownikami, dla których liczy się tylko zwycięstwo albo śmierć. Przy takim sposobie myślenia patrzy się z dużym zdziwieniem na ludzi wymachujących drewnianymi szabelkami i jednocześnie obchodzących się ich dużym łukiem. ©©

Rozmawiała Paulina Błaszczewicz

Prąd jednak podrożeje. O ile wyższe będą nasze rachunki?

Nasze płatności

Katarzyna Paczewska

katarzyna.paczewska@polskapress.pl

Prezes URE zatwierdził taryfy na sprzedaż energii trzem tzw. sprzedawcom z urzędu - podało wczoraj rano biuro prasowe urzędu. Chodzi o firmy Enea, PGE Obrót oraz Tauron. Od 1 stycznia 2021 r. zaczną stosować nowe stawki na sprzedaż energii dla odbiorców w gospodarstwach domowych, czyli nas - zwykłych „Kowalskich”.

Urząd zatwierdził spółkom Enea, PGE Obrót oraz Tauron taryfy na sprzedaż energii elektrycznej dla odbiorców w gospodarstwach domowych, korzystających z oferty tzw. sprzedawcy z urzędu.

Postępowanie w sprawie zatwierdzenia taryfy dla czwartego sprzedawcy, tj. obejmującej swoim zasięgiem m.in. Toruń Energii Obrót, podobnie jak postępowania dotyczące zatwierdzenia taryf na 2021 r. dla dystrybutorów energii, nadal są prowadzone.

Pod koniec każdego roku w URE prowadzone są postępowania mające na celu zatwierdzenie taryf za energię elektryczną na kolejny rok. Zarówno sprzedawcy (spółki obrotu), jak i dystrybutorzy (dostawcy - przypisy redakcji) kalkulują swoje koszty, a następnie przekładają je na ceny energii oraz stawki za jej dostarczenie do odbiorców końcowych - przypomina Agnieszka Głośniewska, rzeczniczka urzędu.

Prezes URE stoi na straży tego procesu, dbając, by ostateczne ceny płacone przez odbiorców odzwierciedlały jedynie uzasadnione koszty działalności firm energetycznych i odpowiadały aktualnym warunkom rynkowym - mówi Rafał

Gawin, prezes Urzędu Regulacji Energetyki.

O ile wzrosną rachunki za prąd

W wyniku wnioskowanych przez trzech przedsiębiorców i zatwierdzonych przez prezesa URE nowych taryf, od nowego roku rachunki odbiorców energii w gospodarstwach domowych o przeciętnym zużyciu energii elektrycznej (grupa G11), w części dotyczącej sprzedaży energii, będą wyższe o ok. 3,5 proc., co odpowiada ok. 1,5 zł miesięcznie - podaje Agnieszka Głośniewska.

W przypadku odbiorców w grupach taryfowych G12, zużywających średnio znacznie więcej energii elektrycznej niż przeciętny odbiorca, nominalny wzrost opłat będzie odpowiednio wyższy - dodaje.

Głównym powodem podwyżek był nieznacznie wyższy niż uznany przez regulatora za uzasadniony w taryfach obowiązujących w 2020 r. poziom ceny energii elektrycznej nabywanej przez sprzedawców na potrzeby odbiorców z grup G, a także wzrost kosztów zakupu świadectw pochodzenia energii zielonej oraz efektywności energetycznej - wyjaśnia rzeczniczka Urzędu Regulacji Energetyki.

Inne opłaty od nowego roku

Prezes URE przypomina, że od 1 stycznia 2021 roku wszystkie firmy dostarczające energię elektryczną mają obowiązek stosować w rozliczeniach z nami



FOT. PIXABAY.COM/ZDJ. ILLUSTRACYJNE

Przeciętna 3-osobowa rodzina, zużywająca rocznie średnio 1777 kWh prądu, zapłaci za energię o ok. 1,50 zł/miesiąc więcej

- odbiorcami domowymi - następujące stawki opłat, niezależnie od faktu, czy do tego czasu zostanie wprowadzona do stosowania taryfa uwzględniająca te opłaty:

- stawkę opłaty OZE w wysokości 2,20 zł/MWh,
- stawkę opłaty kogeneracyjnej w wysokości 0,00 zł/MWh,
- stawki opłaty przejściowej w dotychczasowej wysokości,
- stawki opłaty mocy w wysokości: - 1,87 zł na miesiąc (dla odbiorców domowych zużywających rocznie poniżej 500 kWh energii elektrycznej),

- 4,48 zł/miesiąc (dla odbiorców domowych zużywających rocznie powyżej 500 kWh energii elektrycznej).

nie od 500 kWh do 1 200 kWh energii),

- 7,47 zł/miesiąc (dla odbiorców domowych zużywających rocznie powyżej 1200 kWh do 2800 kWh energii),

- 10,46 zł/miesiąc (dla odbiorców domowych zużywających rocznie powyżej 2800 kWh energii elektrycznej).

A także 0,0762 zł/kWh (dla pozostałych grup odbiorców opłata uzależniona będzie od ilości energii pobranej z sieci w wybranych godzinach w ciągu doby (w dni robocze od 7.00 do 21.59).

O innych czekających nas podwyżkach piszemy także na stronie 9. ©©

1,51 zł

O tyle miesięcznie w 2021 r. wzrosną rachunek za prąd dla „Kowalskiego” kupującego energię w Enei (grupa G11)

1,54 zł

O tyle na m-c w 2021 r. wzrosną rachunek za prąd dla „Kowalskiego” w Tauron Sprzedaż (grupa G11)

1,55 zł

O tyle miesięcznie w 2021 r. wzrosną rachunek za prąd dla „Kowalskiego” w PGE Obrót (grupa G11)

19 GRUDNIA Z „NOWOŚCIAMI”

Z naszym specjalnym dodatkiem święta będą palce lizać!

W wydaniu „Nowości”, 19 grudnia, zamieścimy nasz dodatek specjalny:

Domowa kuchnia na święta (albo Kuchnia na święta. Że aż palce lizać!).

A w nim sprawdzone przepisy na smaczne wypieki, zupy i pierogi. Na świąteczny stół będziecie mogli Państwo przygotować z nami: sernik, ciasto czekoladowe z żurawiną, szybki tort zimowy, pierniczki, babeczki pierogi, szlachetny postny barszcz zupy rybne i grzybowe, a także własny chleb oraz bułeczki.



FOT. ZDJĘCIE ILLUSTRACYJNE

Tort zimowy - smaczny i szybki w przygotowaniu

Piszemy też o kłopotach gastronomiki, którego uczniowie od lat przygotowują przepyszne dania wigilijne. Polecamy!

Panu

Przemysławowi Przybylskiemu
radnemu województwa kujawsko-pomorskiegowyraży szczerego współczucia
po śmierci**Ojca**

składają

Elżbieta Piniewska
Przewodnicząca Sejmiku
Województwa
Kujawsko-PomorskiegoPiotr Całbecki
Marszałek
Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

Panu

dr. Przemysławowi Przybylskiemu
Radnemu Sejmiku
Województwa Kujawsko-Pomorskiegowyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci**Ojca**

składa

Wojewoda Kujawsko-Pomorski
Mikołaj Bogdanowicz

Kujawsko-Pomorskie. Ostre cięcia na kolei. Gdzie ruch zostanie wstrzymany?

Szymon Spandowski
szymon.spandowski
@polskappress.pl



Komunikacja

14 grudnia powinien wejść w życie nowy kolejowy rozkład jazdy. Tymczasem w kujawsko-pomorskim Urząd Marszałkowski nie podpisał jeszcze umów ze wszystkimi przewoźnikami.

Nowe rozkłady jazdy, które w naszym regionie powinny obowiązywać od poniedziałku, będą odchudzone. Ruch pociągów na kilku liniach zostanie tymczasowo zawieszony, bądź nie będzie wznowiony. W okolicach Torunia zawieszone do końca pandemii mają być kursy na szlaku z Chełmży do Bydgoszczy. Poza tym w najbliższym czasie nie należy się spodziewać, aby pociągi wróciły na trasę Toruń - Skępe. W pierwszym przypadku Urząd Marszałkowski zamierza pociągi zastąpić zastępczą komunikacją autobusową.

Sytuacja wokół regionalnych torów jest bardzo napięta. Wynika nie tylko z cięć w rozkładach jazdy, ale również braku porozumień z przewoźnikami. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, negocjacje z Arrivą już prawie dobiegły końca, czego niestety nie można powiedzieć o spółce Polregio. Jej pociągi obsługują m.in. połączenia Torunia i Bydgoszczy w ramach kolei BiT-City. Te pociągi w poniedziałek mogą nie wyruszyć na trasy: „Zarząd Polregio i pracownicy Kujawsko-Pomorskiego Zakładu Polregio czują się oszukani, bo w ostatnich tygodniach marszałek zaproponował kwotę pokrywającą co najwyżej 50 procent ponoszonych przez nas w województwie kosztów na zamówione przez niego usługi przewozów” - czytamy w oświadczeniu firmy. - „W naszej ocenie marszałek nie dochował należytej staranności przy kontraktowaniu usług przewozów. Niestety, wiele wskazuje na to, że od początku negocjował z nami w złej wierze. W kwietniu tego roku zgłosił do PKP PLK zapotrzebowa-

nie na przewozy na podobnym poziomie jak do tej pory, ale nie zabezpieczył adekwatnych środków finansowych.

Nieprzejednana postawa marszałka oznacza, że nadal nie mamy umowy. Zgodnie z kodeksem spółek handlowych nie możemy podpisać umowy, która będzie niekorzystna dla nas finansowo, a taką aktualnie proponuje nam marszałek. Dlatego też na chwilę obecną nie możemy świadczyć usług po 12 grudnia. Marszałek stawia pod ścianą przewoźnika oraz naraża pasażerów, którzy mogą przez niego stracić możliwość dojazdu pociągiem do pracy, a w perspektywie długoterminowej również do szkoły, uczelni czy rodziny”.

- Mam nadzieję, że do tego nie dojdzie, rozmowy są w trakcie - mówi Tomasz Moraczewski, dyrektor Departamentu Transportu w Urzędzie Marszałkowskim. - Sytuacja jest złożona. Ubolewam nad tym, że wszystko dzieje się tak późno, jednak przyczyny tego są różne i będą wymagały wyjaśnienia.



FOT. JACEK SMASZ

Wciąż nie wiadomo, które połączenia kolejowe przetrwają

Koleje regionalne w Polsce są bardzo drogie, jak mówią eksperci, zbyt drogie. Urząd Marszałkowski tłumaczy cięcia m.in. spowodowanym pandemią spadkiem liczby pasażerów, nie bez znaczenia są też finansowe skutki wywołanego pandemią kryzysu.

Jedno i drugie kładzie się jednak cieniem na kraju i regionie już od dawna. Tymczasem rozmowy z przewoźnikami trwają do dziś. Opóźnienie rzeczywiście jest poważne, rozkłady jazdy powinny być gotowe już dawno temu.

- PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. o zmianach w rozkładzie jazdy pociągów informują na 21 dni przed ich wejściem w życie - wyjaśnia Przemysław Zieliński z zespołu prasowego PKP PLK, spółki odpowiedzialnej za utrzymanie szlaków. - Dlatego też wnioski ze zmianami w rozkładzie organizatorzy przewozów muszą złożyć odpowiednio wcześniej.

Co się dzieje w sytuacji, gdy Urząd Marszałkowski będzie chciał zmienić rozkład po czasie?

- Organizator przewozów może zrezygnować z danego przejazdu - tłumaczy Przemysław Zieliński. - Koszty zmian związane są z dystrybucją oraz drukowaniem plakatowanych rozkładów jazdy.

Nowe rozkłady jazdy powinniśmy poznać w piątek. Na razie poza tym, że tymczasowo zostanie zawieszony ruch pociągów na trasie z Chełmży do Bydgoszczy, oraz że nie zostanie wznowiony zawieszony kilka miesięcy temu ruch na linii sierpeckiej, wiadomo, że mniej pociągów będzie jeździło z Torunia do Chełmży. ©

Gdzie u nas zaszczepią na covid?

Zdrowie

Polska planuje zakup 45 milionów szczepionek przeciwko wirusowi SARS-CoV-2. Narodowy Program Szczepień zakłada, że punkt do szczepień ma być dostępny w każdej gminie. Wciąż nie wiemy, jak będzie w Toruniu.

W pierwszej kolejności szczepionka trafi do medyków, pracowników domów opieki, seniorów, służb mundurowych. Szczepienie będzie darmowe i dobrowolne.

Jak będzie wyglądało szczepienie? Dziś wiemy, że rząd chce postawić na centra krwiodawstwa i hurtownie farmaceutyczne, jeśli chodzi o przechowywanie szczepionek w chłodniach, ale same szczepienia będą wykonywane stacjonarnie w przychodniach OZ oraz w innych placówkach medycznych, które zgłoszą się do Narodowego Programu Szczepień. Deklaracje od placówek, które chcą przystąpić do programu NFZ przyjmuje do dzisiaj.

Do programu kwalifikuje się placówka, która spełni szereg warunków i zadeklaruje wykonywanie szczepień przez co najmniej 5 dni w tygodniu przez jeden zespół szczepiający, oraz zdolność do wykonania co

najmniej 180 szczepień w tygodniu. Pierwsza lista placówek ma się pojawić 17 grudnia. Dzwoniliśmy do kilku dużych przychodni w Toruniu z pytaniem, czy będą wykonywać szczepienia na koronawirusa, ale żadna z nich nie potwierdziła jeszcze deklaracji szczepień.

- Trwają rozmowy na ten temat. Dziś nie wiadomo, czy lecznice Citomed będą wykonywać te szczepienia. Oficjalny komunikat pojawi się najprawdopodobniej w przyszłym tygodniu - mówi Karolina Wielgosz z lecznicy Citomed, które zapewniają opiekę me-

dyczną ok. 40 tysiącom pacjentów w Toruniu

Być może przychodnie nie chcą oficjalnie mówić, że zgłosiły się do programu, ponieważ nie każda placówka zostanie do niego zakwalifikowana, ale warto podkreślić, że za każde szczepienie przychodnie lub punkty medyczne, które wejdą do programu otrzymają wynagrodzenie.

Więcej szczegółów i być może listę przychodni, gdzie w Toruniu będzie można się zaszczepić przeciwko koronawirusowi, poznamy w przyszłym tygodniu. ©

Paulina Błaszczkiewicz



FOT. 123RF

Narodowy program szczepień przeciwko koronawirusowi ruszy nie wcześniej niż na początku przyszłego roku

Żeby nie zagłodzić gastronomii

Skutki pandemii

Bony na posiłki mogą uratować branżę gastronomiczną oraz wspomóc rolnictwo - uważa Federacja Przedsiębiorców Polskich i proponuje ratunkowe rozwiązania dla obu branż.

Jak pomóc branży gastronomicznej, która walczy o przetrwanie? Rząd proponuje postojowe dla pracowników i zwolnienie z ZUS, zaś Federacja Przedsiębiorców Polskich idzie dalej: sugeruje rządzącym, by zdecydowali się na zwolnienie z ZUS i PIT bonów na posiłki dla pracowników.

„Wprowadzenie zwolnionych z PIT i ZUS bonów o wartości 560 zł miesięcznie na posiłki dla pracowników - dobrowolnie finansowanych przez pracodawcę - to 7,6 mld zł dodatkowego PKB. (...) Przyznanie pracownikom benefitu żywieniowego przełożyłoby się na wzrost ich siły nabywczej o ok. 9,6 proc., przy jednoczesnym spadku udziałów kosztów pozapłatowych w całkowitych kosztach pracy o 2,2 pkt proc.” - wylicza federacja.

Obecnie pracodawca może zapewnić dobrowolnie pracownikowi posiłki, wykorzystując do tego karty lub bony żywie-

niowe - jednak zwolnienie tych świadczeń ze składek jest limitowane do 190 zł miesięcznie. Z bonów żywieniowych w Polsce korzysta zaledwie 3 proc. pracowników. W Belgii czy Słowacji, gdzie zwolnienie jest znacznie wyższe, korzysta z nich 30 proc.

Gastronomia wspierana jest lokalnie. W Toruniu przedsiębiorcy mogą liczyć na obniżenie czynszu gminnych lokali o 90 proc. stawki miesięcznej - do lutego 2021 roku. Z ulgi skorzystać mogą ci, którzy w miesiącu poprzedzającym złożenie wniosku zaprzestali prowadzenia działalności lub istotnie ją ograniczyli. Muszą też wykazać nie mniej niż 40-proc. spadek przychodów.

Przedsiębiorcy mogą też do 31 grudnia 2020 roku skorzystać z odroczenia terminu płatności zaległych, bieżących lub przyszłych rat z tytułu podatku od nieruchomości. Warunkiem jest wykazanie, że u wnioskodawcy nastąpił spadek obrotów z powodu COVID-19 o co najmniej 25 proc.

Obowiązuje także zwolnienie z każdorazowej opłaty za parkowanie w Strefie Płatnego Parkowania na czas dostawy jedzenia poprzez wykupienie w zamian abonamentu w wysokości 30 zł.

Wspólnie ze spółką Urbitor Toruń udostępnia restaurato-

rom miejsca na targowisku miejskim do sprzedaży lub odbioru posiłków.

Zamiast wigilii miejskiej miasto przygotowuje paczki żywnościowe dla 1,7 tys. najbardziej potrzebujących torunian. Znajdą się w nich dania przygotowane przez toruńskich restauratorów, zakupione przez miasto.

Granty obrotowe na utrzymanie miejsc pracy to zapowiedziane dofinansowanie etatów w wysokości 3 tys. zł miesięcznie na pracownika. Firma, która w związku z obostrzeniami antyepidemicznymi musiała zamknąć lokal, może otrzymać od 6 do 12 tysięcy złotych, w zależności od obrotów, na utrzymanie jednego lub dwóch stanowisk pracy. W pierwszym, ogłoszonym 30 listopada, naborze, który skończył się 7 grudnia, najwięcej wniosków złożyły małe przedsiębiorstwa z rejonu Torunia i Bydgoszczy.

Wsparcie dla przedsiębiorstw branż gastronomicznej i fitness jest też elementem wartego 910 milionów złotych marszałkowskiego pakietu antykryzysowego, czyli samorządowego wojewódzkiego programu przeciwdziałania epidemii COVID-19. Pakiet finansowany jest ze środków unijnych. ©

Justyna Wojciechowska-Narloch

Trzy głośne zbrodnie przed sądem w Toruniu. Oskarżeni nie przyznają się do winy

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan
@polskapress.pl



Temida

Trzy okrutne zbrodnie, trzech oskarżeni mężczyźni i trzy możliwe wyroki dożywocia - przed Sądem Okręgowym w Toruniu trwają ważne procesy. Mimo pandemii biegają sprawnie. Sławomir B., Juliusz K. i Adrian K. konsekwentnie nie przyznają się do winy.

To drastyczne przestępstwa, o których głośno było w Toruniu i Chełmży. Zaczniemy od sprawy chełmińskiej, bo pojawiają się przy niej sensacyjne doniesienia. Z policyjnych kręgów nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że zniknęła ofiara, która miała zostać brutalnie zgwałcona i którą miał usiłować zabić Adrian K. w pustostanie w Chełmży. Kobieta była już poszukiwana w różnych miejscach.

To złe informacje m.in. z punktu widzenia prokuratury, dla której zeznania pokrzywdzonej to przecież koronny dowód w sprawie. Owszem, istnieją te, które kobieta składała jeszcze w szpitalu. Oczywiście jest jednak, że równie ważne będą te zeznania, które złoży przed sądem. Jeśli oczywiście je złoży...



80-letni Juliusz K. jest jednym z najstarszych oskarżonych o zabójstwo, sądzonych w toruńskim sądzie

„Mój klient nie chciał zabić”

Do horroru w przydworcowym pustostanie w Chełmży doszło w czerwcu 2019 roku. Według ustaleń prokuratury, Adrian K. uwięził tutaj swoją konkubinę, bo chciała wyjechać. Zgotował jej prawdziwe piekło. Przywiązał ją do krzesła i bił pięściami po całym ciele. Miał też bić kobietę sru-bokretem, przypalać papierosem, oblewać wodą, kazać spać na podłodze, a wreszcie - kilkukrotnie brutalnie zgwałcić. Pastwiąc się nad swą ofiarą sprawca miał wielokrotnie grozić jej śmiercią. Trwający nocą z 7 na 8 czerwca koszmarny przebieg ucieczki kobiety.

- Podejrzanemu zarzucamy usiłowanie zabójstwa, kilkukrotne zgwałcenie kobiety ze szczególnym okrucieństwem, pozbawienie jej wolności oraz spowodowanie uszkodzeń ciała trwających powyżej 7 dni. A wszystko to w warunkach powrotu do przestępstwa, czyli tak zwanej recydywy - podkreśla prokurator Jarosław Kilkowski z Prokuratury Okręgowej w Toruniu.

Z uwagi na drastyczność sprawy, zarzucane gwałty i interes ofiary - proces Adriana K. ma wyłączona jawność. Nie można zatem zdradzać informacji z sali sądowej. Wiadomo, że proces toczy się jak na razie sprawnie. Odbły się już cztery rozprawy. Kolejne zaplanowano na: poniedziałek, 14 grudnia oraz 11 i 18 stycznia 2021 roku. Nieoficjalnie tylko wiemy, że policja poszukiwała ofiary. Jej brak może skomplikować przebieg sprawy.

A Adrian K.? Jego obrońca przekazuje, że oskarżony konsekwentnie nie przyznaje się do najpoważniejszych z zarzucanych mu czynów, czyli usiłowania zabójstwa i gwałtów. - Co do meritum podtrzymuje stanowisko, które zawarte jest

w zeznaniach złożonych przez niego na etapie śledztwa - mówi adwokat Mariusz Lewandowski.

Czy Sławek zabił sąsiada?

Kolejna sądzona właśnie zbrodnia to brutalne zabójstwo, do którego doszło w Toruniu w lutym 2012 roku. Proces toczy się dopiero teraz, bo oskarżony o morderstwo Sławomir B. przez kilka lat ukrywał się na terenie Wielkiej Brytanii.

42-letniemu Sławomirowi B. grozi nawet dożywocie. Sprawa jest nietypowa, bo mężczyzna oskarżony jest o zamordowanie kolegi, z którym od dziecka się znał i lubił. Jacek był jego sąsiadem. Wy-chowali się w jednej kamie-

Podejrzanemu zarzucamy usiłowanie zabójstwa, kilkukrotne zgwałcenie kobiety ze szczególnym okrucieństwem

Prok. Jarosław Kilkowski

nicy przy ul. Piastowskiej w Toruniu. Razem dorastali, potem - niestety - razem też pili. Ale zawsze się lubili.

Jednak, jak dowodzi prokuratura, to Sławek zamordował w lutym 2012 roku swego starszego kolegę. I to w sposób mro-żący krew w żyłach. „Mnó-

stwo ciosem nożem, jak w amoku” - mówią osoby, które miały wgląd do akt sprawy. Do mordu miało dojść po wspólnej libacji alkoholowej i wyprawą taksówką na peryferie miasta, w okolicy ul. Grudziądzkiej.

Po zbrodni Sławek uciekł do Anglii. Zmienił wygląd i tożsamość. Poszukiwany był za pomocą ENA. Wpadł pod koniec ubiegłego roku. W październiku ruszył jego proces przed sądem. Odbły się już trzy rozprawy. Kolejna zaplanowana jest na środę, 16 grudnia. Sąd chce przesłuchać kolejnego świadka z bliskiego otoczenia Sławomira B.

-Mój klient złożył krótkie wyjaśnienia w sądzie. Nie przyznaje się do zarzucanej mu zbrodni. Zaprzecza też, by w lutym 2012 roku uciekł do Anglii. Tłumaczy, że wyleciał tam w celach zarobkowych. Tak jak czyniły wówczas tysiące innych Polaków - mówi adwokat Andrzej Pazdyga, obrońca mężczyzny (wyznaczony z urzędu).

Mord na Podgórzu

Również 16 grudnia dokona się kolejna odsłona w procesie dotyczącym trzeciej z zbrodni - morderstwa przy ul. Poznańskiej na toruńskim Podgórzu. Tego dnia sąd chce przesłuchać aż 11 świadków.

80-letni Juliusz K. jest jednym z najstarszych oskarżonych o morderstwo, stających przez Sądem Okręgowym

w Toruniu. Jego proces ruszył jesienią tego roku. Według śledczych mężczyzna dosłownie rozłupał głowę kompanowi od kieliszka. Senior broił się m.in. tym, że „coś mu dosypiano do alkoholu”.

Do zbrodni doszło 2 sierpnia 2019 roku przy ul. Poznańskiej w Toruniu. Zmasakrowane zwłoki 67-letniego mężczyzny leżały przed garażem. Zauważył je nad ranem przypadkowy przechodzień. Przybyli na miejsce kryminalni w garażu zastali pijanego Juliusza K. To ten 80-letni torunianin, po blisko roku śledztwa, został oskarżony o zabójstwo.

W tym procesie odbyły się już cztery rozprawy, a wyznaczono terminy trzech kolejnych: 16 grudnia, 8 stycznia i 2 lutego. Nie ma w tej sprawie zabezpieczonego narzędzia zbrodni, nie ma świadków naocznych mordu, ale są liczni uczestnicy libacji, sąsiedzi, są też opinie biegłych.

Oskarżony Juliusz K. do winy się nie przyznawał ani przed prokuratorem, ani teraz - na sali sądowej. Generalnie, zasłania się niepamięcią.

W myśl polskiego prawa, kto zabija człowieka podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 8, karze 25 lat pozbawienia wolności albo karze dożywotniego pozbawienia wolności (art. 148 kk). Analogicznie wygląda odpowiedzialność karna za usiłowanie zabójstwa. ©

Park Tysiąclecia rewitalizowany za miliony - znów dewastowany!

Wandalizm

Skontaktował się z nami mieszkaniec toruńskich Stawek. Zwrócił uwagę na to, co dzieje się w Parku Tysiąclecia. Kradzieże, alkohol, dewastacje - to wszystko zdaniem naszego Czytelnika ma miejsce w świeżo zrewitalizowanym parku po lewej stronie Wisły.

Wiosną tego roku ponad 19-hektarowy Park Tysiąclecia zupełnie zmienił swoje oblicze. Zmodernizowano alejki spacerowe, powstały nowe ścieżki dla pieszych i rowerzystów. Pojawiły się nowe ławki, stojaki na rowery, kosze na odpady i na psie odchody, a także hamaki, leżaki oraz stoły. Ale to jeszcze nie wszystko. Dla najmłodszych stworzono ogromny plac zabaw z huśtawkami, zjeżdżalnią, a nawet tyrolką. Miasto pamiętało także o czworonogach - w pobliżu stawu pow-

stał wybieg dla psów z urządzeniami sprawnościowymi.

Park wzbogacił się o blisko 300 nowych drzew oraz prawie 2400 krzewów. Założono również kwietniki i trawniki dywanowe. Rewitalizacja Parku Tysiąclecia była ogromnym przedsięwzięciem i kosztowała 11,6 mln złotych, z czego ponad 9,8 mln złotych to pieniądze pochodzące z unijnego dofinansowania.

Miasto zapewniało, że w parku po jego modernizacji będzie bezpieczniej. - Montowanych jest 200 lamp i monitoring - informował pod koniec maja Urząd Miasta.

Choć park odnowiono za ledwie kilka miesięcy temu, zdaniem naszego Czytelnika, mieszkańca dzielnicy Stawki, który, jak sam pisze, często spaceruje po Parku Tysiąclecia z dziećmi, nie trzeba było długo czekać na zniszczenia.

- Skradziono hamaki i dwa leżaki, które znajdowały się nieopodal stawu. Jest to żałosne i skandaliczne, tym bardziej, że niedawno park ten doczekał się generalnego remontu i „wpompowano” w niego dużo kasy - pisze w mailu do redakcji nasz Czytelnik.

Na szczęście okazało się, że hamaków nie skradziono. - Jeśli chodzi o zniknięcie hamaków, to

zostały one zdemonstrowane na okres zimy, aby uchronić je przed wpływem niskich temperatur i opadów. Powrócą do parku już wiosną. Leżaki zaś pozostają na zimę na swoich miejscach - informuje Anna Kulbicka-Tondel, rzeczniczka prasowa Prezydenta Miasta Torunia.

- W parku znajduje się monitoring. Tylko po co. Pyta-



Park Tysiąclecia przeszedł wielką modernizację. Niestety wandalizm nie odczekał.

nie, kto go obsługuje? Myślę, że jak tak dalej będzie, to do lata zostanie tam wszystko zdewastowane - alarmuje nasz Czytelnik, wymieniając zniszczenia, które zauważył: popisane ławki, poniszczone drewniane ścieżki... Śmietniki są pełne butelek po alkoholu, a tablice pomazane sprejem.

Zwróciłem się o komentarz w tej sprawie do Urzędu Miasta.

- Monitoring w Parku Tysiąclecia jest realizowany przez Wydział Ochrony Ludności. Rzeczywiście, notowane są przypadki dewastacji elementów małej architektury, co jest odnotowane na monitoringu i zgłaszane właściwym organom - zapewnia Anna Kulbicka-Tondel.

Warto dodać, że Park Tysiąclecia po rewitalizacji spodobał się mieszkańcom. - Pięknie go odnowiono. Są nowe alejki, ławki, oświetlenie. Można spokojnie wybrać się wieczorem na spacer. Staw został uporządkowany,

a obok postawiono leżaki - tak chwaliła kilka tygodni temu to miejsce Elwira Kołodziejczyk, seniorka z Torunia, prowadząca popularne konto na Instagramie „ostatnie podrygi_50plus”. Dodała jednak, że to, czy park dalej będzie tak wyglądał zależy od ludzi i od tego, czy chuligani będą dewastowali zieleniec.

Niedawno został zrewitalizowany także Park Glazja przy ul. Antczaka i Waryńskiego. Niestety, mieszkańcy informują nas, że nie działa w nim oświetlenie, przez co boją się spacerować tam wieczorami. Zapytaliśmy Urząd Miasta, dlaczego zamontowane w parku lampy nie są włączone. - Oświetlenie parku Glazja jest w procedurze odbiorowej w WiR, zaraz po odbiorze zostanie założony licznik i załączone oświetlenie, oczywiście na razie w wariantcie oszczędnościowym - informuje Anna Kulbicka-Tondel. ©

Sara Watrak

Michał Zaleski po głośnych urodzinach Radia Maryja: słowa przeprosin uważam za zrozumiałe

Kontrowersje

Nie milkną echa wystąpienia ojca Tadeusza Rydzyka na 29. urodzinach Radia Maryja. Głos w sprawie zabrał też prezydent Torunia Michał Zaleski.

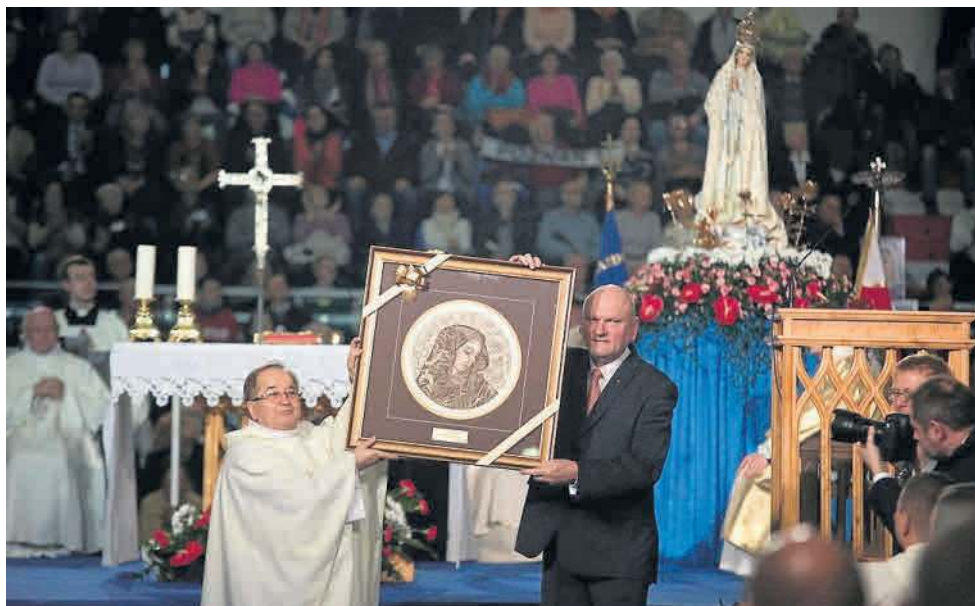
Przypomnijmy, że w ostatnią sobotę na urodzinach rozgłośni o. Tadeusz Rydzyk nawiązał do sprawy bpa Edwarda Janiaka, któremu postawiono zarzuty tuszowania pedofilii. Redemptorysta nazwał go współczesnym męczennikiem.

- To jest współczesny męczennik. Media to zrobiły - mówił w czasie mszy o. Rydzyk.

Według wielu opinii, duchowny bagatelizował w ten sposób nadużycia ze strony niektórych kapłanów i dramat ich ofiar.

Nie bagatelizować zła!

Do sprawy odnieśli się hierarchowie polskiego Kościoła. Za słowa dyrektora Radia Maryja przeprosił abp. Grzegorz Ryś, oświadczenie przestrzegające przed bagatelizowaniem cierpienia ofiar nadużyć wydał biskup toruński ks.



Prezydent Torunia Michał Zaleski z darem dla ojca Tadeusza Rydzyka podczas hucznych uroczystości 24. urodzin Radia Maryja w 2015 r. w wypełnionej po brzegi Arenie Toruń

Wiesław Śmigiel. Po tych reakcjach oświadczenie złożył sam. o. Tadeusz Rydzyk. Wyjaśnił w nim, że nie chciał nikogo zranić: „Zdaję sobie sprawę, iż moje spontanicznie wypowiedziane słowa zostały inaczej zrozumiane i boleśnie dotknęły

wiele osób. Przepraszam, iż tak się stało”.

Gratulacje i...

W związku z sobotnimi uroczystościami Radia Maryja gratulacje założycielowi radia przesłał też prezydent Torunia - Mi-

chał Zaleski, który napisał tak: „Przyjmijcie proszę słowa uznania i serdeczne życzenia w związku z kolejnym i jak zawsze radosnym jubileuszem. To grudniowe i rocznicowe wspomnienie potwierdza prastarą zasadę, iż wielkie wyz-

wania i inicjatywy zawsze wytrzymują próbę czasu. Wystają one bowiem z przekonania, że postępowi gospodarczemu zawsze powinna towarzyszyć troska o rozwój duchowy, religijny, intelektualny i społeczny kolejnych pokoleń. To zaszczytne zadanie Radio Maryja skutecznie realizuje w naszej Ojczyźnie i poza jej granicami od 29 lat. (...) Bardzo za to dziękuję i serdecznie gratuluję wszystkim podejmowanych za anteny inicjatyw, sprzyjających jedności Polaków, promocji nauki i kultury, dojrzałości wyznawaniu wiary chrześcijańskiej, a także rozświeceniu Torunia”.

...wyjaśnienia

Po tym, jak wybuchły kontrowersje wokół wypowiedzi o. Rydzyka, w środę na swym profilu FB prezydent Torunia zabrał głos na temat swego udziału w uroczystościach. Michał Zaleski napisał tak: „Jako prezydent Torunia biorę udział w wielu wydarzeniach organizowanych przez różne środowiska, in-

stytucje i organizacje. To moja praca i powinność samorządowca oczekiwana przez torunian i gości miasta. (...)

W Toruniu takie wartości, jak: gościnność, tolerancja i szacunek są wysoko cenione i reprezentuję je swoją postawą, przyjmując zaproszenia lub przekazując życzenia oraz gratulacje. Tym samym czynienie mi zarzutu z udziału w minionych latach w jubileuszach Radia Maryja, skupiających tysiące osób przyjeżdżających do Torunia, a w tym roku z wystosowania listu z życzeniami do obchodzących rocznicę, uważam za nieuzasadnione.

Treść wystąpień w trakcie mszy świętej odprawianej 5 grudnia 2020 r. w Toruniu w intencji rozgłośni i jej sympatyków znam z późniejszych relacji medialnych. Stanowcze reakcje zwierzchników kościelnych oraz słowa przeprosin, jakie zostały przekazane po uroczystościach, uważam za właściwe i zrozumiałe”. ©@

opr.er

REKLAMA

009981327



CENTRUM BUDOWLANE

Praktyczne prezenty dla majsterkowicza!



Bielizna termoaktywna z aktywnym węglem i jonami srebra **39,99 zł**



Wiertarko-wkrętarka bezszczotkowa + Zestaw bitów **549 zł**

ul. M. Skłodowskiej-Curie 99

tel.: 56 657 15 40

e-mail: centrum.budowlane@trops.pl

Godziny otwarcia

Poniedziałek - Piątek: 7:00 - 17:00

Sobota: 8:00 - 13:00



Polub nas na Facebook'u!

@tropsik

Kto dostanie gminne „M”? Wybrano 60 osób. Odrzućeni odwołują się

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@
pomorska.pl



Mieszkania

Setki mieszkańców Torunia starają się o mieszkanie komunalne. W 2021 roku ma je otrzymać 60 wybranych już osób i rodzin. Wniosków przekazanych komisji przy prezydencie było 205. Teraz do ZGM płyną odwołania odrzuconych. A w przyszłym roku wszystkich czeka rewolucja - nowe kryteria!

Tylko do poniedziałku, 14 grudnia, osoby mające zastrzeżenia do stworzonej listy mieszkaniowej na rok 2021 mogą wnieść je do Zakładu Gospodarki mieszkaniowej w Toruniu. Lista zawiera 60 nazwisk torunian, którzy w przyszłym roku mają podpisać umowy najmu lokali komunalnych lub socjalnych z gminą. Jest jawna, udostępniona niedawno na stronie internetowej ZGM. (Dodatkowo kilka osób zakwalifikowano do zamiany „M”).

- Takie uwagi i zastrzeżenia już są wnoszone. Bywa tak co roku przy okazji ogłaszania listy - nie kryje Dorota Benz-Kostrzewska, rzeczniczka ZGM. - W roku 2020 zainteresowanie najmem mieszkania ko-



W nowych przepisach obowiązujących w Toruniu od 2021 roku wprowadzono też weryfikację dochodów osób, które zajmą komunalne lub socjalne mieszkania

munalnego znów było duże. Do komisji mieszkaniowej przekazaliśmy 205 wniosków. To z tego grona wybrane zostało grono najemców na rok 2021, które znalazło się na liście.

Niezadowoleni mogą składać zastrzeżenia na piśmie, w siedzibie ZGM przy ul. Grudziądzkiej 159b.

Co się dalej z nimi stanie?

„Zastrzeżenia i uwagi rozpatruje Prezydent po zaopiniowaniu przez Komisję Mieszkaniową. Następnie do 31 stycznia 2021 roku Prezydent zatwierdza listę mieszkaniową, po roz-

patrzeniu zastrzeżeń i uwag” - informuje ZGM.

Dodajmy, że nawet pełne gorczy skargi osób nieujętych na liście mieszkaniowej są często zrozumiałe. Dotyczą zresztą wielu polskich miast i gmin. Głód mieszkań wśród osób o niskich i średnich dochodach jest wciąż olbrzymi. Toruń na tle innych gmin i tak wypada nieźle, bo od lat buduje kolejne budynki z mieszkaniami komunalnymi i socjalnymi. Dla zamożniejszych natomiast poszerza ofertę w ramach TTBS.

Kto może w Toruniu ubiegać się o gminne mieszkanie?

Rok 2020 jest ostatnim, w którym progi dochodowe obliczane w oparciu o wysokość najniższej emerytury w kraju. Rada Miasta Torunia, na wniosek prezydenta Michała Zaleskiego, na ostatniej sesji przyjęła uchwałę, która zmienia zasady ubiegania się o lokal komunalny w Toruniu. Dodajmy, że na korzyść mieszkańców, ponieważ zmieniony sposób obliczania progów dochodowych sprawi, że większa ich liczba będzie uprawniona do wnioskowania.

Nowe kryteria dochodowe od 1 stycznia 2021 roku nie od-

noszą się już do minimalnej emerytury, tylko do minimalnego wynagrodzenia krajowego. Dzięki temu więcej osób będzie mogło ubiegać się o lokal gminny.

Kryteria dochodowe, których nie mogą przekroczyć osoby ubiegające się o zawarcie umowy najmu lokalu mieszkalnego ustanowiono takie:

● gospodarstwo jednoosobowe - 80 proc. minimalnego wynagrodzenia, co dziś stanowiłoby 2.080 zł na osobę (wcześniej 1800 zł, czyli 150 proc. minimalnej emerytury),

● gospodarstwo wieloosobowe - 60 proc. minimalnego wynagrodzenia, co dziś stanowiłoby 1.560 zł na osobę (wcześniej 1200 zł, czyli minimalna emerytura),

● gospodarstwo wieloosobowe z osobą niepełnosprawną - 75 proc. minimalnego wynagrodzenia, co dziś stanowiłoby 1.950 zł na osobę (wcześniej 1440 zł, czyli 120 proc. minimalnej emerytury).

Natomiast kryteria dochodowe, których nie mogą przekroczyć osoby ubiegające się o zawarcie umowy najmu socjalnego lokalu są takie:

● gospodarstwo jednoosobowe - 50% minimalnego wynagrodzenia (wcześniej 1.200 zł)

● gospodarstwo wieloosobowe - 35% minimalnego wynagrodzenia (wcześniej 900 zł)

● gospodarstwo wieloosobowe

z os. niepełnosprawną - 50% minimalnego wynagrodzenia (wcześniej 1.200 zł)

- Pamiętajmy jednak, że w roku 2021 minimalne wynagrodzenie znów wzrośnie, a zatem nieco podniosą się jeszcze te progi - podkreśla Dorota Benz-Kostrzewska, rzeczniczka ZGM.

Weryfikacja dochodów

W nowych przepisach obowiązujących w Toruniu od 2021 roku wprowadzono też weryfikację dochodów osób, które zajmą komunalne lub socjalne mieszkania. To wprowadzenie możliwości nie częściej niż co 2,5 roku sprawdzania dochodów najemców.

- W przypadku najmu socjalnego częstotliwość ta będzie preferowana, ale weryfikacja może wystąpić częściej - zapowiadają urzędnicy.

Osobie, która przekroczy wysokość kryterium dochodowego umowy najmu socjalnego, zaproponować będzie można najem gminnego lokalu mieszkalnego. W przypadku odmowy, były najemca zobowiązany będzie do opuszczenia zajmowanego lokalu w ciągu miesiąca od dnia otrzymania wezwania, chyba że przyczyną odmowy będzie brak pieniędzy na opłacenie kaucji, zbyt wysoki czynsz lub opłaty niezależne od właściciela. ©

Pilnie potrzebne domy tymczasowe dla psów!

Apel

Rozpoczął się właśnie wart prawie 175 tys. zł remont toruńskiego Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt przy ul. Przybyszewskiego. Konieczne jest więc zwolnienie części boksów, które będą modernizowane.

Tymczasem w każdym z nich mieszkają psiaki, z którymi teraz nie ma co zrobić. Jedynym ratunkiem są domy tymczasowe, o tworzenie których apeluje do mieszkańców Torunia

i okolic schronisko. - Remontujemy „kwarantannę” na górze głównego budynku, gdzie przebywają zwierzęta nowo przyjęte (w trakcie kwarantanny), ale także psy głodujące, które nie mogą wyjść na koczki zewnętrzne, zwłaszcza w sezonie jesienno-zimowym. I właśnie dla tych krótkowłosych psaków szczególnie potrzebujemy domu zastępczego, ale nie tylko dla nich. Do domów tymczasowych wydawać będziemy także pozostałe psy, które po prostu zwolnią nam miejsce

w kojach zewnętrznych dla innych psaków. Na górze mamy 35 kоек, a przy wyłączeniu ich wszystkich z obiegu mamy poważny problem - tłumaczy Agnieszka Szarecka, kierowniczka Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt w Toruniu.

Stworzenie domu tymczasowego to nic innego jak przegarnięcie psiaka na kilka tygodni. Potem może on wrócić do schroniska. Często bywa jednak tak, że dom tymczasowy staje się domem na zawsze, bo psiak i jego tymczasowy pan przywiązują się do siebie.

- Wiemy, że okres przedświąteczny, że pandemia, że szczególny czas, ale może ma ktoś możliwość przegarnąć psiaka na kilka tygodni albo i do czasu znalezienia nowego domu? Jeśli tak, to bardzo prosimy o kontakt telefoniczny z nami pod nr 56 622 48 87 w godz. 8-16 bądź kontakt mailowy pod adres torun.schronisko@wp.pl. O szczegółach porozmawiamy bezpośrednio z zainteresowanym - mówią w schronisku. ©

Justyna Wojciechowska-Narloch



Wśród ogólnomiejskich propozycji w Budżecie Obywatelskim remont schroniska otrzymał najwięcej, bo aż 4396 głosów

REKLAMA

019602861

Sprawdź, co się dzieje w regionie!
Odwiedź stronę **www.kujawsko-pomorskie.pl**
oraz profile społecznościowe województwa
#LubieTuByc

Województwo
Kujawsko-Pomorskie



Urząd Marszałkowski
Województwa
Kujawsko-Pomorskiego
w Toruniu

4-krotnie popraw jakość słyszenia i wyeliminuj szумы uszne To małe urządzenie może zapewnić



GIGANTYCZNĄ POPRAWĘ słuchu nawet od 1. użycia!

To najskuteczniejszy sposób na wsparcie narządu słuchu, jaki w 2020 roku pojawił się na polskim rynku! Chcesz mieć wzorowy słuch bez pisków, szmerów i dudnienia w uchu? Załóż miniaturowy aparacik i jeszcze tego samego dnia: swobodnie rozmawiaj przez telefon, ciesz się telewizyjnym seansiem bez podgłaśniania, jak dawniej zatańcz do ulubionej piosenki z radia. Dzięki miniaturowym rozmiarom urządzenia nikt nie zauważy różnicy w Twoim wyglądzie, za to Ty usłyszysz kolosalną różnicę w jakości dźwięku. Już od 1. założenia! Przeczytaj, jak możesz dostać darmowy egzemplarz błyskawicznego wzmacniacza słuchu.



Chcesz drugi produkt w PREZENCIE? Zadzwoń w przeciągu 5 dni!

Słuch ptaków za oknem, śmiech wnuczka w słuchawce telefonu, ukochane melodie – jest tyle drobnych dźwięków, które umilają życie... Od teraz możesz usłyszeć je nawet z dużej odległości i bez zakłóceń. Pomoże Ci douszny „drobiazg” o wielkiej mocy. Audio-technologiczny cud już od 1. zastosowania pomaga wzmocnić odbierane dźwięki, wyeliminować szумы uszne i uwolnić od słabego słuchu.

ZAKŁÓCENIA SŁYSZENIA?

WYŁĄCZ JE W 5 MINUT!

TOPwzmacniacz słuchu nowej generacji:

- ✓ Błyskawicznie wzmacnia dźwięki otoczenia i podgłaśnia je do 82%
- ✓ Natychmiast separuje mowę ludzką od odgłosów tła
- ✓ Automatycznie blokuje szумы, dudnienia, piski i trzaski fantomowe
- ✓ Pomaga usłyszeć i rozróżnić pełen zakres i każdy rodzaj dźwięków – od szeptu do chóralnego śpiewu

Najlepszy domowy sposób na szybką poprawę słuchu

Zaburzenia słyszenia da się pokonać w każdym wieku. Szybko i dyskretnie! Może to potwierdzić już 127 453 Polaków korzystających z tego niezwykłego urządzenia. Aż 97/100 osób przyznaje, że odkąd stosuje foniczny hit, wreszcie uwolniło się od zawstydzających przesłyszeń. Ludzie stosujący wzmacniacz słuchu nie muszą już przerywać rozmów krępującym „Słucham?” czy „Powtórz”. Wśród użytkowników powyżej 60. roku życia szczególnie

cenione jest nawet 4-krotne wzmocnienie oraz wyostrenie dźwięków z telewizora, telefonu i radia oraz wyciszenie szumów usznych. Wystarczy jeden ruch włączający aparat i koniec z sąsiedzkimi skargami na dudniący odbiornik! Od teraz rozmowa telefoniczna z lekarzem, urzędnikiem czy konsultantem telewizji kablowej będzie autentyczną wygodą a nie stresem, że coś złe usłyszysz. Błyskawiczne wzmocnienie słuchu oraz wytłumienie irytujących szumów i trzasków to jednak tylko część zalet dyskretnego fono-korektora. Czy wiesz, dlaczego 15 kolejnych osób codziennie uznaje to miniaturowe urządzenie za swój absolutny niezbędnik?

„Foniatryczny hit, który sprawdzi się w każdym wieku”



Na rynku wzmacniaczy słuchu wreszcie mamy urządzenie na miarę technologii XXI wieku:

niewielkie i... inteligentne. Ten audio-wzmacniacz samoczynnie odróżnia mowę ludzką od zgiełku i szumu. Dopasowuje też swoją moc, by maksymalnie wyostrenić dźwięki wydawane przez ludzi. Równocześnie bezbłędnie wykrywa kierunek, z którego dochodzą fale dźwiękowe. Np. wiesz, skąd nadjeżdża samochód i słyszysz, w jakiej jest odległości.

Marek Jaroński, ekspert laryngologii

Miniaturowe rozmiary – ogromne korzyści dla Ciebie

Ten kompaktowy audio-wzmacniacz bez problemu ujmiesz w 2 palce. Jednak odległość,

z jakiej zbiera dźwięki, sięga 1 500 kroków. Oznacza to, że usłyszysz bez problemu:

- ✓ Szept – do 2,5 m
- ✓ Szum wody z kranu – do 10 m
- ✓ Dialog – do 20 m
- ✓ Śpiew ptaków – do 300 m
- ✓ Ruch uliczny – do 0,7 km

Najlepszy wzmacniacz słuchu według ekspertów MedicReporters!

Czysty i pełny zakres dźwięków? Nawet w 5 minut!

Zaawansowany wiek, przebywanie w hałasie, przebyte choroby – te wszystkie czynniki mogą stępić Twój słuch oraz wywoływać męczące szумы uszne. Ekspersi są zgodni: ten problem sam nie zniknie. Na szczęście współczesna nauka podsuwa Ci idealne rozwiązanie: małątki, prosty w obsłudze, dyskretny wzmacniacz słuchu, który zdołał już zażyczyć sobie uznanie ponad pół miliona Europejczyków. Pora na Ciebie! Zamów mini-korektor i już od 1. użycia czerp ze słyszenia maksymalną przyjemność.

„Wreszcie słyszę wszystko bez zakłóceń!”



Ciesz się doskonałym dźwiękiem za dnia oraz idealną ciszą w nocy! Ten aparacik w jedną chwilę wyłączył ogłuszający szum i „zwrócił” piękne dźwięki. Dziękuję!

Janina, 68 lat, Białystok

DYSKRECJA, LEKKOŚĆ, PROSTOTA

Taki jest BESTSELLEROWY wzmacniacz słuchu na rynku:

NIEWIDOCZNY – dzięki miniaturowym rozmiarom i kolorowi dopasowanemu do skóry pozostaje niezauważalny dla Twojego otoczenia

WYGODNY – opływowe kształty zapewniają pełen komfort noszenia, nawet przy podpieraniu głowy i leżeniu na boku

DOPASOWANY DO CIEBIE – 3 rozmiary nakładek gwarantują optymalne zamocowanie go w uchu. Nie wypadnie nawet przy bieganiu czy schylaniu się

HALO, ODBIERZ PREZENT!

KOMUNIKAT SPECJALNY: Zadzwoń jak najszybciej – masz szansę otrzymać audio-asystenta nowej generacji ze 100% refundacją od producenta. Nie musisz dosyłać żadnych zaświadczeń! Spiesz się, liczba darmowych urządzeń jest ograniczona.

Chcesz drugi produkt w PREZENCIE? Zadzwoń w przeciągu 5 dni!

Pierwsze 100 osób, które zadzwonią do 26.12.2020 r., otrzyma 100% REFUNDACJI OD PRODUCENTA.

Zadzwoń: 87 730 31 66

SZYBKA WYSYLKA!

pon. – pt. 08:00–20:00, sob. – nd. 09:00–20:00.
Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat.

REKLAMOWANE W TV

„Tak dobrego słuchu nie miałam od 15 lat”



Dzięki temu wzmacniaczowi odzyskałam normalne życie. Znow z przyjemnością rozmawiam z sąsiadami, telefonuję, odbieram domofon, słyszę każdy dzwonek do drzwi. W nocy za to świetnie się wysypiam, bo szумы uszne zniknęły całkowicie.

Zofia, 65 lat, Gniezno

„Odzyskałem świetny słuch w 1 wieczór”



Nie zliczę, ile razy wywołałem panikę w rodzinie, bo bliscy nie mogli się do mnie dodzwonić. Cały czas bezpiecznie siedziałem w mieszkaniu, tylko nie słyszałem telefonu. To małe audio-urządzenie rozwiązało problem. Z nim słyszę nawet, jak u sąsiada leci woda. Za to on wreszcie nie słyszy mojego telewizora.

Zbigniew, 76 lat, Radom

Regulamin: rgimnirpocik.com

KRÓTKO

Przyroda

Drzewa oczyszczone z jemioli

Z 230 drzew rosnących na terenie Bydgoskiego Przedmieścia i Rybaków w Toruniu usunięto w tym roku jemiolę. Wykonanie zabiegów było możliwe dzięki wsparciu z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Toruniu. Wartość zrealizowanego w 2020 roku projektu „Pielęgnacja drzew w celu ograniczenia zasięgu jemioli pospolitej w otoczeniu starówki, tj. w granicach historycznego układu urbanistycznego Bydgoskiego Przedmieścia i Rybaków w Toruniu” wynosiła 54 056,16 zł. Za te pieniądze wykonano szereg prac na drzewach rosnących na terenie ogrodu zoobotanicznego oraz na skwerach i zieleńcach ograniczonych ulicami aleja św. Jana Pawła II, Słowackiego, Tujakowskiego, aleja 500-lecia i Chopina. Oprócz zdjęcia jemioli ze wszystkich 230 drzew przeprowadzono również specjalistyczne zabiegi pielęgnacyjne.

JWN

Ulice

Przez most znów pojedziemy inaczej

Mroźna aura nie przerwała prac na moście drogowym w centrum Torunia. Przed nami kolejne zmiany w ruchu. Od najbliższej soboty wyłączony zostanie pas środkowy na całej długości. Obecnie prace na moście prowadzone są właśnie na tym pasie. Wykonawca montuje wsporniki, betonuje i przygotowuje się do umocnienia wału przeciwpowodziowego w bezpośrednim sąsiedztwie przeprawy. Na odcinku 500 metrów sfrezowano starą nawierzchnię, natomiast na trzech przesłach wykonano naprawę płyty betonowej obiektu. W nocy z piątku na sobotę będzie betonowana płyta na prześle numer 5. Równolegle montowane są wsporniki. Od strony zachodniej (Bydgoskiego Przedmieścia) wszystkie mają być zamontowane do końca tego roku. Duże zmiany w ruchu zostaną wprowadzone w najbliższą sobotę. Z ruchu zostanie wyłączony cały środkowy pas, a samochody pojadą zewnętrznymi pasami. Pozwoli to na frezowanie środkowego pasa, na odcinku od placu Rapackiego do połowy mostu, które jest zaplanowane w nocy z poniedziałku na wtorek. Przy okazji przypominamy, że po wielu miesiącach przewidywanego rozwiązania oraz po kilku ostatnich tygodniach robót od kilku dni otwarte jest już skrzyżowanie ulic Żwirki i Wigury z Legionów. Powstało tutaj kolejne w Toruniu rondo.

JWN

Restauracje i sklepy obniżają ceny, by nie marnować dobrego jedzenia



Sara Watrak
sara.watrak@polskapress.pl

Toruń dołączył do Pogromców Marnowania Jedzenia. W wielu restauracjach i sklepach w mieście można kupić posiłki i produkty spożywcze tańsze o 66 proc.

Choć pierwszy toruński lokal dołączył do akcji walczącej z marnowaniem jedzenia w marcu, dopiero teraz nastąpiła oficjalna inauguracja aplikacji w naszym mieście. - Takie starty są poprzedzone intensywną pracą zespołu. Kontaktujemy się z lokalnymi miejscami, żeby o nas opowiedzieć. W Toruniu mieliśmy to szczęście, że lokale same się do nas zgłosiły - mówi Karolina Woźniak, PR Managerka Too Good To Go.

Przypomnijmy, jak działa aplikacja Too Good To Go. Pozwala ona na zakup niesprzedanego przez restaurację czy sklep, choć nadal świeżego i smacznego jedzenia, w cenie obniżonej nawet o 66 procent. Wystarczy zainstalować darmową aplikację na swoim telefonie, zaznaczyć interesującą nas lokalizację, a następnie wybrać lokal, z którego chcemy zakupić jedzenie. Paczki-niespodzianki pojawiają się o różnych porach dnia - wszystko zależy od tego, ile jedzenia się sprzedało.



Do akcji dołączyła między innymi sieć pizzerii „Pizza Hut”

W aplikacji Too Good To Go znajdziemy toruńskie kawiarnie, piekarnie, a także sklepy. Wśród nich: Piekarnię Polkorn, Piekarnię Toruńską, Cake Today, a także stację benzynową bp, restaurację Pizza Hut czy sieć handlową Carrefour. Być może niebawem dołączy także hipermarket Auchan. Właśnie trwają pilotaże aplikacji w trzech warszawskich sklepach. - Sieci handlowe są istotnym graczem w walce z marnowaniem jedzenia, stąd podjęcie współpracy z Auchan niezwykle mnie cieszy - mówi Anna Kurnatowska, Country Mana-

gerka Too Good To Go. - To ważny sygnał dla rynku spożywczego, że problem traktowany jest poważnie.

Warto zauważyć, że Too Good To Go to nie jedyny sposób na walkę Torunia z marnowaniem żywności. W mieście od kilku lat funkcjonują jadalnie - niedawno otworzyła się kolejna na Chełmińskim Przedmieściu, działa tu również Bank Żywności. Teraz czas na rozwój Too Good To Go. - Nasza aplikacja może pomóc nie tylko zagospodarować nadwyżkę jedzenia, lecz także wesprzeć branżę gastro-

miczną, która znalazła się w ciężkiej sytuacji. Aktualnie restauratorom o wiele trudniej jest przewidzieć, jakie będzie zapotrzebowanie danego dnia, skoro mogą serwować posiłki wyłącznie na wynos. Zamknięcie restauracji wiąże się z ogromnymi ilościami jedzenia, które mogą trafić do kosza - mówi Karolina Woźniak.

A zatem im więcej punktów gastronomicznych dołączy do akcji Too Good To Go, tym mniejsza szansa, że niesprzedane posiłki zostaną wyrzucone. To szczególnie ważne w okresie pandemii.

Karolina Woźniak podkreśla, że dzięki korzystaniu z aplikacji możemy także poznać nowe miejsca. Niekiedy wahamy się, czy zamówić coś z nieznannej restauracji - nie wiemy, czy dania będą nam smakować, czy warto wydać na nie kilkadziesiąt złotych. Tymczasem korzystając z aplikacji, za jedzenie zapłacimy zaledwie 1/3 ceny. Dzięki temu, nie wydając zbyt dużej kwoty, możemy przekonać się, co serwuje dany lokal i czy tamtejsze jedzenie nam odpowiada. Za paczki w Toruniu, warte od 30 do 45 zł, płacimy od 9,99 zł do ok. 15 zł, czyli o 66 proc. mniej. Co można znaleźć w paczkach?

Dla przykładu Cake Today w swoich paczkach-niespodziankach umieszcza ciasta i słodkie przysmaki, piekarnie oczywiście pieczywo, ale również inne wypieki, z kolei w Pizza Hut czeka na nas nie tylko pizza, lecz także sałatki, napoje i desery. Na BP natomiast można kupić dwa rodzaje paczek-niespodzianek: z produktami kawiarni Wild Bean Café lub z produktami ze sklepów BP. Jak mówi kierowniczka jednej z toruńskich stacji, w tych pierwszych znajdziemy przede wszystkim kanapki, a także sałatki, jogurty i słodkie donuty oraz rogaliki. - Z kolei w paczkach z produktami ze sklepu umieszczamy wędliny, sery, słodczyce i dania gotowe. Każdy znajdzie więc coś pysznego dla siebie. ©

Sąd Okręgowy ratuje „Magicala”

Prawo i obyczaj

Patostreamer Daniel „Magical” na razie pozostaje na wolności. 8 grudnia Sąd Okręgowy w Toruniu uchylił decyzję Sądu Rejonowego o odwieszeniu mu kary więzienia i skierował sprawę do ponownego rozpoznania.

Taka decyzja Sądu Okręgowego w Toruniu oznacza, że Daniel Z. „Magical”, autor głośnych, pełnych przemocy i wulgaryzmów patologicznych transmisji na żywo z ulicy Urzędniczej 2 w Toruniu, przynajmniej przez kilka tygodni jeszcze nie trafi za kraty. Boże Narodzenie powinien spędzić w domu. Prawdopodobnie też Nowy Rok powita na wolności. Co będzie dalej, okaże się po kolejnym rozpatrywaniu sprawy przez Sąd Rejonowy w Toruniu.

Dlaczego „Magical” miałby trafić za kraty? Przypomnijmy. Dokładnie 8 października br. Sąd Rejonowy w Toruniu zarządził wykonanie kary przez Daniela Z., patostreamera z ul. Urzędniczej w Toruniu. Zdecydował, że ma iść za kraty. Odwieszony „Magicalowi” rok więzienia to kara, którą wymierzono mu w przeszłości za publiczne (podczas streamu) nakłanianie matki i jej konkubenta do składania fałszywych zeznań na komisaracie.

Karę zawieszono mu na okres próby, podczas której miał podjąć stałą pracę zarobkową, nie organizować ani nie uczestniczyć w streamach z udziałem alkoholu, wulgaryzmów i przemocy oraz podać się dozorowi kuratora. Z żadnego z tych obowiązków się nie wywiązał: streamował dalej, nie znalazł pracy, od ku-

ratora przez kilka miesięcy nawet nie odebrał telefonu. Wiadomość o odsiadce jednak przeraziła „Magicala”. Jego pełnomocnik prawny złożył od razu zażalenie do Sądu Okręgowego w Toruniu. Ten 8 grudnia podjął decyzję taką, jaką opisujemy na wstępie.

Dodajmy, że w piątek, 11 grudnia, Sąd Rejonowy w Toruniu decydował ma o losach Małgorzaty Z., matki „Magicala”. Rozstrzygać będzie wniosek kuratora, który domaga się zarządzenia wykonania kary więzienia dla Małgorzaty Z. Chodzi o 8 miesięcy pozbawienia wolności, na które skazano ją w zawieszeniu w styczniu br. za fizyczne i psychiczne znęcanie się nad konkubentem „Jacą” oraz znieważenie w internecie toruńskiej fryzjerki.

Matka „Magicala” przyznała się w sądzie i do znęca-

nia, i do znieważenia. Dobrowolnie poddała się karze, którą sama zaproponowała.

Skazana została na wspomniane 8 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 3 lata próby. W tym okresie miała powstrzymać się od picia alkoholu, poddać terapii dla uzależnionych, nie brać udziału w żadnych streamach z udziałem wulgaryzmów, przemocy i alkoholu oraz poddać się kuratorskiemu dozorowi.

- W ocenie kuratora Małgorzata Z. z nałożonych na nią obowiązków się nie wywiązywała. Chodzi m.in. o udział w streamach i picie alkoholu. Stąd wniosek do sądu o wykonanie kary - mówi prokurator Joanna Becińska, zastępca szefa Prokuratury Rejonowej Toruń Wschód.

Do obu spraw będziemy wracać. ©



Daniel Z. zyskał popularność dzięki transmisjom internetowym pokazującym libacje, awantury i przemoc

Podatek cukrowy, abonament RTV, za psa... Za co jeszcze więcej zapłacimy w 2021 roku?

Justyna
Wojciechowska-
-Narloch



Pieniądze

Enea, PGE Obrót i Tauron będą stosować nowe stawki na sprzedaż energii dla odbiorców w gospodarstwach domowych - poinformował w czwartek Urząd Regulacji Energetyki. Oznacza to, że drożeje prąd. A jakie jeszcze inne podwyżki czekają Polaków w 2021 roku?

Podatek cukrowy

Nowy rok przyniesie też inne dodatkowe opłaty, jak na przykład podatek cukrowy.

Ustawa o tzw. podatku cukrowym zakłada wprowadzenie opłaty od napojów słodzonych, podzielonej na część stałą i zmienną:

- opłata stała to 50 gr za litr napoju z dodatkiem cukru lub substancji słodzącej, dodatek 10 gr za litr napoju z dodatkiem substancji aktywnej (kofeina lub tauryna);

- opłata zmienna to 5 gr za każdy gram cukru powyżej 5 gram/100 ml - w przeliczeniu na litr napoju.

Podatek cukrowy będzie miał obowiązek płacić podmiot, który sprzedaje napój do punktu sprzedaży detalicznej. Jego wprowadzenie ma dać wpływ do budżetu na poziomie ok. 3,2 mld zł rocznie. Oczywiście odbije się to na cenach, które przy kasie zapłacą klienci.

Podatek od tzw. małek

Nową opłatą będzie też tzw. małpkowe, czyli podatek od alkoholi sprzedawanych w małych opakowaniach, w tzw. małpkach, czyli o objętości do 300 ml.

Płacić go będą przedsiębiorcy sprzedający tego rodzaju alkohol. Ma to być 25 zł od litra stuprocentowego alkoholu sprzedawanego w opakowaniach o objętości do 300 ml. Spowoduje to zapewne wzrost cen wódki w małych butelkach.

Abonament RTV w górę

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji zdecydowała, że w 2021



FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ / POLSKA PRESS

W nowym roku zostanie wprowadzony nowy podatek od alkoholi, ale sprzedawanych w małych opakowaniach

roku zapłacimy większy abonament radiowo-telewizyjny.

Podwyżka w skali roku wynosi od 6 do prawie 22 zł. Stawka abonamentu za używanie radia o wzrośnie o 50 groszy i wyniesie 7,5 zł miesięcznie (obecnie było to 7 zł).

Z kolei za używanie odbiornika telewizyjnego albo radiofonicznego i telewizyjnego miesięcznie trzeba będzie płacić 24,50 zł - to o 1,8 zł więcej niż obecnie (abonament w tym przypadku do tej pory wynosił 22,7 zł).

Co ważne, abonamentu nadal nie będą musiały opłacać osoby powyżej 75 lat, posiadające pierwszej grupy inwalidzkiej czy emeryci powyżej 60. roku życia, pobierający świadczenie niższe niż połowa przeciętnego wynagrodzenia.

Opłata za posiadanie psa

Podatek od psa obowiązuje w Polsce od blisko 30 lat. Pobierany jest przez gminy, które ustalają jego wysokość indywidualnie. Gmina może zrezygnować z jej pobierania i wtedy obowiązku opłaty nie ma.

Ministerstwo Finansów podaje jednak maksymalną kwotę, jakiej ta opłata nie może przekroczyć. W 2021 roku górny limit wzrośnie i wyniesie 130,30 zł rocznie za jednego psa. Obecnie wynosi 125,40 zł.

Pełną kwotę należy zapłacić, jeśli czworonóg urodził się w pierwszej połowie roku. Jeśli urodził się w drugiej połowie roku, to opłata wynosi połowę stawki rocznej.

Więcej za nieruchomości

Podatek od nieruchomości płaci każdy właściciel mieszka-

nia bądź domu, a także budynku czy terenu przeznaczanego na cele gospodarcze lub rolnicze.

Opłata każdego roku może być podwyższona o współczynnik rosnącej inflacji, odnotowany w pierwszym półroczu poprzedniego roku. Ta wyniosła w Polsce 3,9 proc. i o tyle wzrosnąć może podatek od nieruchomości (ostateczną decyzję podejmują gminy).

Jak zmienią się stawki w 2021 roku?

- do 0,85 zł od 1 metra kwadratowego powierzchni użytkowej - podatek od budynków mieszkalnych;

- do 0,99 zł od 1 mkw. powierzchni - podatek od gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, bez względu na sposób zakwalifikowania w ewidencji gruntów i budynków;

- do 24,84 zł od 1 mkw. powierzchni użytkowej - podatek od budynków związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej oraz od budynków mieszkalnych lub ich części zajętych na prowadzenie działalności gospodarczej. ©©

Materiał Informacyjny MAKRO

009971582



Restauracje oferujące świąteczne i noworoczne dania na wynos znajdziesz tu:

www.makro.pl/zamawiaj-z-dostawa

#DajSwojejKuchniOdpočząć
#ZamawiamNaWynos
#RatujeGastro
#WspieramGastro

makro
TWÓJ SUKCES TO NASZ BIZNES

A jednak proces! Kobieta, która podczas kwarantanny wyszła na zakupy, musi stanąć przed sądem w Toruniu

Prawo i życie

Małgorzata Oberlan

malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Zarzuty sprowadzenia niebezpieczeństwa powszechnego ciągną na Karolinie L. z Torunia, która wiosną złamała domową kwarantannę i wyszła po zakupy. Pięć miesięcy tkwiła w areszcie. W styczniu czeka ją proces, choć chciała dobrowolnie poddać się karze.

Torunianka skłonna była się dobrowolnie poddać karze, ale nie tak surowej, jakiej domaga się Prokuratura Rejonowa Toruń Wschód. Ta podczas dwóch rozpraw przygotowywanych w sądzie obstawała twardo przy karze pozbawienia wolności.

Na to nie godzi się obrońca Karoliny L. i ona sama. Strony nie doszły zatem do porozumienia odnośnie dobrowolnego poddania się karze i będzie proces. Rozpocznie się przed Sądem Rejonowym w Toruniu w styczniu.

Grozi jej do 8 lat więzienia

Karolina L. to kobieta w średnim wieku, mieszkanka toruń-

skiej starówki. Leczyła się na depresję.

Na początku majowego weekendu powinna, decyzją sanepidu, nie opuszczać mieszkania - miała dodatni wynik testu na koronawirusa. Wyszła z domu jednak dwukrotnie, po zakupy (30 kwietnia i 2 maja). Między innymi chciała wykupić leki antydepresyjne na receptę w aptece, ale też odwiedzić inne sklepy: „Żabkę”, delikatesy, pamiątkarski. Tłumaczyła, że w domu ma starszego i schorowanego męża, więc nikt inny zakupami zająć się nie mógł.

Za drugim razem Karolinę L. zatrzymała policja. 38-letnia kobieta została tymczasowo aresztowana i usłyszała zarzuty, które później przybrały formę aktu oskarżenia.

Jest obecnie osobą oskarżoną przez wspomnianą prokuraturę o „sprowadzenie niebezpieczeństwa powszechnego”. To poważne przestępstwo, zagrożone karą do 8 lat więzienia.

Sprawa „covidki z Torunia na zakupach” nabrała ogólnopolskiego rozgłosu po tym, gdy nagłośniliśmy, jak długo ko-

bieta siedzi w areszcie. Determinacja prokuratury i akceptacja sądu sprawiły, że Karolina L. za kratami spędziła aż pięć miesięcy!

Wyszła na wolność dopiero 24 października, gdy po medialnym hałasie areszt uchylono jej po kolejnym już zażaleniu w Sądzie Okręgowym w Toruniu. Nie stawiano już też wówczas warunku wpłacenia poręczenia majątkowego, który dla niezamożnej rodziny był nie do zrealizowania.

5

miesięcy spędziła w areszcie Karolina L., która w maju dwukrotnie złamała zasady kwarantanny

Przypadki w całej Polsce

Przypadki łamania zasad kwarantanny - w uznaniu sanepidu i/lub prokuratury - stwierdzano już wielokrotnie w całym kraju.

Okoliczności były rozmaite. Dotyczyły i izolacji domowej po dodatnim teście na koro-



FOT. POLSKA PRESS

Nad przestrzeganiem zasad kwarantanny domowej przez osoby izolowane wiosną czuwali funkcjonariusze policji

nawirusa, i izolacji po powrocie do Polski zza granicy. Sanepid nakładał kary finansowe, śledczy kierowali akty oskarżenia do sądu. Sprawy te kończyły się i kończą jednak różnie, nie zawsze po myśli oskarżycieli.

Niedawno gorzowski sąd administracyjny orzekł w sprawie mężczyzny, który wrócił do Polski w marcu. Zgodnie z obowiązującymi wiosną przepisami po przekroczeniu granicy musiał przejść kwarantannę.

W jej trakcie mężczyzna wyszedł z domu, żeby załatwić sprawę w banku. Sanepid nałożył na niego 5 tys. złotych kary.

Mężczyzna odwołał się od tej decyzji. Sąd przyznał mu rację, bo w chwili przekroczenia przez niego granicy obowiązywało rozporządzenie Ministerstwa Zdrowia z 20 marca, i to właśnie w tym rozporządzeniu zawarto zapis o obowiązkowej kwarantannie. Rozporządzenie wydano na podstawie ustawy z 2008 roku o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi.

Gorzowski sąd uznał, że ta ustawa nie daje ministrowi zdrowia możliwości objęcia kwarantanną osób wjeżdżających na teren Polski. Nie był to pierwszy przypadek, kiedy sąd uznał przepisy antycovidowe za wadliwe i stanął po stronie osób łamiących obostrzenia.

W przypadku Karoliny L. z Torunia mamy jednak do czynienia z oskarżeniem opartym na Kodeksie karnym („Kto sprowadza zagrożenie...”). Jak potraktuje sąd zachowanie torunianki, przekonamy się już w przyszłym roku. ©

AUTOPROMOCJA

059980993

Już we **wtorek** w Nowościach

dwustronny kalendarz na 2021 rok

ze **zdjęciami** Torunia



AUTOPROMOCJA

009972323

Prenumerata pocztowa na 2021 rok

- miesięczna - 60 zł (oszczędzasz 27,20 zł)
- kwartalna - 171 zł (oszczędzasz 105,80 zł)
- półroczna - 342 zł (oszczędzasz 216,40 zł)
- roczna - 684 zł (oszczędzasz 484,40 zł)

ZAMÓW

Szczegóły u listonosza i w najbliższym urzędzie pocztowym



zadzwoń: 56 451 91 04
od poniedziałku do piątku
w godz. 9:00-15:00



email:
prenumerata.bydgoszcz@polskapress.pl



**CZEKAMY
DO 21 GRUDNIA!**

Karma wraca do życzliwych

Sara Watrak
sara.watrak@polskapress.pl



Akcja

W Toruniu rusza niebawem 2. odsłona akcji „Karma wraca”. Na każdego, kto wesprze zwierzęta ze schroniska i przekaże darowiznę rzeczową, czeka choinka. Finał akcji już 20 grudnia. Jak i gdzie będzie można pomóc zwierzętom? Oto niezbędne informacje.

Zima to czas, gdy schroniska dla zwierząt przeżywają trudny okres. Brakuje materiałów, by odpowiednio zabezpieczyć budy przed zimmem. Potrzebne są koce, kołdry, a nawet wykładziny czy dywany.

„Nowości” wraz z Partnerami wydarzenia wychodzą naprzeciw potrzebom schroniska i organizują akcję prospołeczną pod nazwą „Karma wraca”, czyli choinka za wsparcie dla schroniska.

W Toruniu finał wydarzenia odbędzie się w kolejną niedzielę, 20 grudnia, w godz. 11-16, na placu przed Centrum Handlowo-Rozrywkowym Toruń Plaza (od strony ulicy Bro-



Na dary od nas czekają zwierzęta ze schroniska. A przy okazji można dostać choinkę!

niewskiego), z zachowaniem reżimu sanitarnego.

Wybierz z listy

Co można podarować schronisku, aby otrzymać jedno ze 150 świątecznych drzewek

Warunkiem otrzymania choinki jest przekazanie minimum (do wyboru) daru z następującej listy:

- 1 dużego koca,
- 1 kg karmy suchej lub mokrej,
- 2 podkładow higienicznych,

- 2 mniejszych zabawek albo 1 dużej,
- 1 legowiska,
- 1 smyczy,
- 1 obroży,
- 1 budki gąbkowej,
- 1 opakowania żwirku dla kotów 10 l,
- 1 kg smakołyków dla psów i kotów.

Pozostałe produkty zostaną rozpatrzone indywidualnie przez organizatora podczas akcji. Darowizny rzeczowe przekazane przez mieszkańców tra-

fią do lokalnego schroniska dla zwierząt.

Dobre uczynki wracają!

W Toruniu organizator akcji rozda w sumie 150 choinek. Warto więc 20 grudnia przyjść do Centrum Handlowo-Rozrywkowego Toruń Plaza, by wesprzeć zwierzęta i pomóc im przetrwać zimę.

Dobre uczynki prędzej czy później do nas wrócą. Pamiętajmy, karma wraca do życzliwych! ©

Deszcz przejdzie w śnieg i zostanie przez święta

Pogoda

Marek Weckwerth
marek.weckwerth@polskapress.pl

Około 20 grudnia ciepły i wilgotny niż przyniesie w naszym regionie opady deszczu, a kiedy do akcji wkroczy mroźny rosyjski wyż, te zamieni się w śnieg. Biały puch ma się utrzymać przez całe Boże Narodzenie.

Tak prognozuje synoptyk dr inż. Bogdan Bąk, który potwierdza to, o czym pisał już kilka dni temu dr Marek Kucza, meteorolog i fizyk atmosfery z Uniwersytetu Karola w Pradze. Kucza przewiduje, że tuż przed świętami nad Europę nasunie się niosący opady śniegu niż śródziemnomorski.

Na razie śniegiem zasypane są Alpy. Jak nam wyjaśnia Bogdan Bąk - to efekt mieszania się ciepłego powietrza nad Morza Śródziemnego i chłodniejszego, które napływa z głębi kontynentu.

W zbliżający się weekend i pierwsze dwa dni nowego tygodnia temperatura na Kujawach i Pomorzu będzie się utrzymywała między 0 a 3 stopniami Celsjusza. Możliwe

są słabe opady śniegu, deszczu ze śniegiem i w końcu deszczu.

W drugiej połowie przyszłego tygodnia temperatura wzrośnie powyżej 5 stopni i będzie dominować suche powietrze. Później pojawi się ciepły i wilgotny niż z opadami deszczu.

- Właśnie po tej fali ciepła około 20 grudnia do akcji wkroczy nieco uśpiony wyż nad Rosji, temperatura zacznie się obniżać i deszcz zamieni się w śnieg - precyzuje Bogdan Bąk. - Biały puch, ale raczej w niewielkich ilościach, powinien utrzymać się także przez święta, ponieważ temperatura w tym okresie ma być ujemna w dzień i nocą.

Prognoza pana Bogdana zgadza się zatem z tą, którą podał w ostatnią niedzielę dr Marek Kucza z Uniwersytetu Karola w Pradze.

Jego zdaniem wędrujący na północ niż śródziemnomorski okryje śniegiem Bałkany, ale zakres jego oddziaływania będzie zależny od mocy tak zwanego wiru polarnego, który utworzy się nad Arktyką i może zasysać nad Europę Środkową powietrze znad Morza Śródziemnego. ©

ARTYKUŁ REKLAMOWY

009980596

Przeziębienie? Infekcje wirusowe?

Wirusy wyzwaniem naszych czasów

Innowacyjny olejek z majeranku

Przeziębienia, infekcje górnych dróg oddechowych odpowiadają za 90% wszystkich zachorowań. Są one w większości wywołane przez chorobotwórcze wirusy. Patogeny te są tak mikroskopijne, że przenikają przez błony naszych komórek. Wirusy przełamują bariery obronne naszego organizmu i powielają się w zainfekowanych komórkach. Jest to coś charakterystycznego wyłącznie dla wirusów. Nie mogą dokonać tego nawet groźne bakterie, patogenne grzyby czy pasożyty. Wirusy, jak wiemy, bardzo łatwo przenoszą się z osób zakażonych na osoby zdrowe.

Zakonni zielarze i staropolskie Zielniki Lekarskie zalecały majeranek na „zaziębienie na-

ządów oddechowych”. Obecnie majeranek jest jednym ze składników wspierających walkę z infekcją. Jest też przydatny przy zaburzeniach oddychania.

Badania naukowe potwierdzają

Dotychczas powstało

ponad 600 prac naukowych na temat olejku z majeranku. Badania przeprowadzano m.in. na Uniwersytecie Medycznym w Warszawie oraz na Politechnice w Krakowie. Według najnowszych badań naukowych eteryczny olejek majerankowy jest pomocny w leczeniu kataru, kaszlu, zapalenia oskrzeli oraz zapalenia zatok przynosowych. Olejek majerankowy pomaga w łagodzeniu przeziębienia, ma udowodnione właściwości wykrztuśne, łagodzi kaszel, pomaga usunąć luźny śluz z układu oddechowego, działa przeciwzapalnie i łagodnie rozkurczowo, ma zdolność akty-

wowania gruczołów potowych w organizmie. Uspokaja i działa przeciwbólowo. Ma to znaczenie przy łagodzeniu bólów głowy i bólów mięśni towarzyszących wielu przeziębieniom i grypom. Znane i potwierdzone jest działanie przeciwdrobnoustrojowe olejku z majeranku: działa on antybakteryjnie, przeciwgrzybiczo i antyseptycznie na wiele wirusów.

Tajemnica działania olejku z majeranku

Olejek eteryczny z majeranku jest rozpuszczalny w tłuszczach. Dlatego właśnie łatwo przenika przez błony tłuszczowe naszych komórek. Wnika do ich wnętrza w ślad za chorobotwórczymi wirusami. Jak wykazują badania naukowe olejek z majeranku może skutecznie hamować namnażanie się tych patogenów wewnątrz naszych komórek. Ma to duże znaczenie

dla wzmocnienia odpowiedzi immunologicznej naszego organizmu na ataki wirusów. Daje też nadzieję na skuteczną alternatywę na czyszące na nas jesienne i zimowe wyzwania zdrowotne.

Karol, 50 lat,
zarządca budynku



To działa, już dobrze się czuję

Jestem zarządcą kilku budynków Agencji Nieruchomości. Chodząc od budynku do budynku ciągle wchodzę z ciepłego do zimnego. Ostatnio przewiało mnie niemiłosiernie, poczułem łamanie w kościach i bóle mięśni. Postanowiłem więc wcześniej wrócić z pracy i się położyć. Rano poczułem się jeszcze gorzej. Niestety musiałem pojawić się w pracy. Czekając na windę, zaczęła mnie sasiadka, której powiedziałem jak się dzisiaj źle czuję. Słyszając to poprosiła bym



chwilkę zaczął i zaraz wróciła trzymając szklankę z czymś i buteleczkę. Powiedziała: „Karol to olejek z majeranku, pomógł mi i moim znajomym, napij się proszę, weź moją buteleczkę do pracy i za kilka godzin weź drugą dawkę. Bierz przez kilka dni na wszelki wypadek. Jestem pewna, że i Tobie pomoże”. Posłuchałem sasiadki bo to wiekowa Pani i na pewno zna się na rzeczy. Następnego dnia rano poczułem jakby wszystko minęło, byłem mile zaskoczony. Natychmiast poszedłem do apteki kupić dla siebie ten olejek z majeranku i czekoladki dla mojej wybawicielki sasiadki.

PAMIĘTAJMY!

Przy wyborze olejku z majeranku bardzo ważne jest wybranie tylko i wyłącznie preparatu do użytku wewnętrznego! (nie do masażu, nie do inhalacji).

Ziobro opuści rząd po kompromisie z UE?

Warszawa

Kacper Rogacin

kacper.rogacin@polskapress.pl

Jeśli premier Mateusz Morawiecki zgodzi się na kompromis ws. budżetu unijnego, Zbigniew Ziobro będzie domagał się dymisji szefa rządu - podaje RMF FM. Po unijnym szczycie Solidarna Polska ma podjąć decyzję co do dalszej obecności w Zjednoczonej Prawicy.

Stanowisko Polski i Węgry ws. powiązania budżetu unijnego z praworządnością od tygodni było jednakowe - albo Unia zrezygnuje z tego zapisu, albo oba kraje zawetują budżet. Wielkim orędownikiem takiego podejścia do sprawy był w Polsce Zbigniew Ziobro. Minister Sprawiedliwości i inni politycy Solidarnej Polski otwarcie mówili: weto albo śmierć.

Sytuację zmieniła wtorkowa wizyta Viktora Orbana w Warszawie. Premier Węgry spotkał się z premierem Mateuszem Morawieckim oraz prezesem PiS Jarosławem Kaczyńskim, a następnie do rozmowy zaproszono liderów partii koalicyjnych - Jarosława Gowina i Zbigniewa Ziobrę. Po spotkaniu sta-

nowisko Polski i Węgry uległo zmianie.

Z przecieków medialnych dowiedzieliśmy się, że podczas ostatniego w tym roku szczytu unijnego Polska i Węgry mogą przyjąć kompromisowe rozwiązanie. Propozycja zakłada, że do rozporządzenia dot. praworządności zostaną dodane specjalne wytyczne, które mają uchronić kraje wspólnoty przez bezprawnym nadużyciem przepisów. Informację podała m.in. agencja Reuters.

Zmianę stanowiska polskiego rządu jednoznacznie skrytykował Zbigniew Ziobro.

„Konkluzje interpretujące i wytyczne nie są prawem! Prawem jest rozporządzenie. Jeżeli rozporządzenie łączące budżet z ideologią wejdzie w życie, będzie to znaczące ograniczenie suwerenności Polski i złamanie europejskich traktów. Nie zgadzamy się na to!!! Walczmy o interes Polski” - napisał na Twitterze minister sprawiedliwości.

Ale to nie wszystko - jak podaje RMF FM, Ziobro domaga się od Jarosława Kaczyńskiego dymisji premiera Morawieckiego, jeśli ten zgodzi się na kompromis. ©

Szczyt UE: szansa na kompromis, ale Holandia stawia warunki

Bruksela

Kacper Rogacin

kacper.rogacin@polskapress.pl

Przyjęcie przez Polskę i Węgry kompromisu ws. budżetu unijnego jest najbardziej prawdopodobnym scenariuszem, choć na ostatniej prostej pojawiły się pewne komplikacje. Premier Holandii Mark Rutte postawił trzy warunki, które są przedmiotem dyskusji.

Przez długie tygodnie Polska i Węgry twardo stały na stanowisku wykluczającym jakiekolwiek powiązanie pieniędzy z budżetu unijnego z praworządnością. Warszawa i Budapeszt nazywały proponowane przez UE przepisy „złamaniem lipcowych ustaleń” i groziły użyciem weta, jeśli zapisy nie zostaną zmienione.

Po wizycie Viktora Orbana w Warszawie Polska i Węgry obrały kurs na kompromis.

Niemiecka prezydencja zaproponowała Polsce i Węgrom, że przepisy nie zostaną zmienione, ale wprowadzone zostaną dodatkowe wytyczne dot. stosowania mechanizmu wią-



FOT. DAVID LE LARDICER

Polska i Węgry są gotowe zaakceptować kompromis ws. budżetu UE. Twarde stanowisko zajmuje Holandia

czego praworządność z pieniędzmi. Najważniejszym zapisem dla Polski i Węgry jest zobowiązanie Komisji Europejskiej, by poczekała z używaniem tego mechanizmu, do czasu aż wypowie się na ten temat Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej - informuje RMF FM.

Premier Mateusz Morawiecki pojawił się w Brukseli w czwar-

tek i przypomniał, że Polska zadba o swój interes, ale dał do zrozumienia, że jeśli wytyczne zostaną zawarte w przepisach, to weto nie będzie.

- Chcemy, żeby budżet był uruchomiony jak najszybciej, ale nie odejmiemy od tego, żeby bronić polskich interesów poprzez maksymalną pewność co do tego, że w konkluzjach określone będą wytyczne dla KE. Chcemy, żeby to było absolutnie jasne, że jeżeli te wytyczne, które być może będą przyjęte na Radzie Europejskiej, nie będą przez KE wkomponowane w ich wytyczne, w ich mechanizm stosowania prawa, to my nie będziemy w stanie uzgodnić procedury budżetu, pójsz dalej z naszym procesem. To zresztą ujmujemy bardzo klarownie w deklaracji - powiedział premier.

W przyjaznym tonie wypowiedziała się również Angela Merkel.

- Od kilku dni, również ja osobiście, bardzo intensywnie pracowaliśmy nad tym, aby postarać się w pewien sposób rozwiązać trudności i problemy, które napotkaliśmy i rozwiązać wszelkie

wątpliwości ze strony Polski i Węgry. Ale też pracowaliśmy, by rozwiązać kwestię praworządności i mechanizmu zależności, żeby zostało to tak wypracowane, jak było wypracowane z Parlamentem Europejskim - powiedziała kanclerz Niemiec.

Dość nieoczekiwanie na ostatniej prostej pojawiła się przeszkoda. Premier Holandii przedstawił swoje warunki i wątpliwości dotyczące kompromisu ws. budżetu unijnego.

Po pierwsze - jak informuje RMF FM - premier Mark Rutte chce wiedzieć, co o porozumieniu sądzi Parlament Europejski. Chciałby mieć jego zgodę, bo niektóre zapisy deklaracji mogą wykraczać poza uzgodnienia między PE a Radą Europejską.

Po drugie szef holenderskiego rządu chce mieć gwarancje ze strony unijnych prawników, że deklaracja nie wpływa na sam mechanizm praworządnościowy, już uzgodniony między Radą, PE i Komisją.

Ostatnią kwestią są wątpliwości dotyczące odsunięcia w czasie działania mechanizmu. A ten zapis jest kluczowy dla Viktora Orbana. ©

AUTOPROMOCJA

01971108



Jak zmieni się Toruń w 2021 roku?

Dowiesz się już w styczniu w **specjalnym cyklu artykułów**

Ponadto:

- **Extra Nowości** z dodatkową porcją krzyżówek tylko dla Prenumeratorów
- **Horoskopy** na 2021 rok – zodiak, karty tarota, numerologia i runy
- **Niezbędnik 2021** – Przegląd najważniejszych wydarzeń w nowym roku

Zamów już dziś prenumeratę z dostawą do domu w **cenie promocyjnej!**



Oszczędzasz 157 zł

w porównaniu do ceny w kiosku, w miesiącach styczeń – marzec 2021

Zadzwoń: 56 451 91 04 od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-15.00
e-mail: prenumerata.bydgoszcz@polskapress.pl

* Oferta tylko dla nowych prenumeratorów



Przetarg na budowę nowej linii tramwajowej na Jar zostanie ogłoszony jeszcze w tym roku?

Szymon Spandowski
szymon.spandowski
@polskappress.pl



Komunikacja

Przetarg na budowę linii tramwajowej na Jar miał być pierwotnie ogłoszony w pierwszej połowie 2020 roku. Tak się jednak nie stało, o czym informowaliśmy. Kiedy zostanie ogłoszony?

Dokumentacja projektowa dla północnego odcinka linii od przejazdu kolejowego przez ulicę Legionów do ulicy Strobanda była gotowa już w grudniu ubiegłego roku, jednak ze względu na przedłużające się uzgodnienia techniczne i środowiskowe, przetarg został przesunięty. Kiedy zatem można się go spodziewać?

- Trwa procedura uzyskiwania Zezwolenia na Realizację Inwestycji Drogowej (ZRID), która rozpoczęła się z początkiem listopada bieżącego roku - wyjaśnia Sylwia Derengowska, rzeczniczka Miejskiego Zakładu Ko-

munikacji w Toruniu. - Ogłoszenie przetargu planowane jest do końca roku.

Inwestycja w dwóch częściach
Linia, która połączy centrum miasta z Jarem, jest jednym z elementów drugiego etapu programu BiT-City.

Nowy szlak ma mieć prawie pięć i pół kilometra długości, tramwaje pojadą Szosą Chełmińską szlakiem dawnej linii tramwajowej nr 3, skracając jednak w ulicę Długą (tu fragment torowiska jest już gotowy, powstał przy okazji przebudowy Szosy Chełmińskiej), następnie potoczą się Długą do skrzyżowania z ulicą Legionów i dojadą do jej końca, aby znów skręcić, tym razem w Polną i za chwilę, po kolejnym zakręcie, wjechać na Ugory. Później będzie czekał już tylko jeden zakręt - w ulicę Watzenrodego. Kiedy to się stanie?

- Budowa potrwa do połowy 2023 roku - dodaje rzeczniczka. - Planuje się realizację inwestycji w dwóch częściach: południowej, wzdłuż Szosy Chełmińskiej, Długiej, Legionów do przejazdu kolejowego oraz

północnej, od torów kolejowych ulicami Legionów, Polną, Ugory i Watzenrodego do ulicy Strobanda.

Tutaj tramwaje będą zawracać, ponieważ na budowę ostatniego odcinka torów wraz z pętlą zabrakło pieniędzy. Linii nie uda się dokończyć korzystając z funduszy przewidzianych na BiT-City 2, ale budowa ruszy, gdy tylko znajdą się inne środki.

Przygotowania do budowy pętli przy ulicy Heweliusza trwają.

- Kończą się prace projektowe - mówi Sylwia Derengowska. - Do końca roku planowane jest uzyskanie decyzji pozwolenia na budowę. Realizacja inwestycji będzie zależała od pozyskania funduszy zewnętrznych.

Nowe tramwaje

Przypomnijmy, że w tym roku udało się rozstrzygnąć przetarg na dostawę pięciu nowych tramwajów, które mają być skierowane przede wszystkim do obsługi nowej linii.

Będą to pojazdy pięcioczołowe przystosowane do prze-



Kiedy z węzła przesiadkowego w centrum miasta będziemy mogli pojechać nowoczesnym tramwajem na osiedle Jar?

wozu osób z niepełnosprawnościami, całkowicie niska podłoga wyłożona wykładziną antypoślizgową, wyposażone w klimatyzację, monitoring wizyjny, komputer pokładowy, wi-fi, gniazda ładowania USB, biletomaty,

zapowiedzi głosowe i wizualne przystanków, system zliczania pasażerów, monitory reklamowe.

Przetarg wygrała bydgoska Pesa, na dostawę tramwajów firma ma dwa lata. Ten zakup również jest możliwy dzięki

drugiemu wydaniu programu BiT-City.

Zabytkowe słupy

Korzystając z okazji chcielibyśmy zwrócić uwagę na jeden szczegół. Niedawno z redakcją skontaktował się Czytelnik zasugerował, że przy przebudowie ulicy Chopina zostały usunięte przedwojenne jeszcze słupy trakcji tramwajowej.

W tej chwili rzeczywiście takie zabytki toruńskiej komunikacji miejskiej stały się rarytasami. Jeden z nich, pamiętający jeszcze czasy oddanej do użytku w 1907 roku linii nr 3 stoi na rogu Szosy Chełmińskiej i Dekerta. Skoro pod ochroną są zaczepy trakcyjne, które zachowały się na kamienicach, to tym bardziej warto by było zatroszczyć się o jeden z ostatnich słupów. W każdym razie na pewno nie powinien on podczas tej czy innej inwestycji zniknąć.

Podsumowując, przetarg na budowę linii tramwajowej na Jar powinien zostać ogłoszony jeszcze w tym roku. Pierwsze tramwaje mają ruszyć nową trasą w połowie 2023 roku. ©

MATERIAL INFORMACYJNY T-MOBILE

009965308

Jak trafić ze świątecznym prezentem? Postaw na sprawdzone, technologiczne pomysły

Święta już tuż-tuż. Widać to na ulicach i w sklepowych witrynach. Tym bardziej warto już dziś pomyśleć o tym, co nasi najbliżsi chcieliby znaleźć w tym roku pod choinką. Z pewnością prezentem, który nikogo nie rozczaruje, będzie wysokiej klasy smartfon, smartwatch lub inne technologiczne akcesoria.

W tym roku komunikacja z najbliższymi jest ważniejsza niż kiedykolwiek przedtem. Przez trwającą epidemię nie wszyscy będziemy mogli zaistnieć w pełnym składzie przy wigilijnym stole. W związku z tym często jedynym źródłem kontaktu z rodziną i przyjaciółmi są rozmowy telefoniczne i internet.

Nowoczesna technologia pod choinką

Dlatego T-Mobile ma dla swoich klientów mikołajową ofertę urządzeń, które - oprócz tego, że ułatwią nam kontakt z bliskimi - staną się również wyjątkowo trafionym świątecznym prezentem.

A takim może być np. jeden z najnowszych telefonów koreańskiego producenta - Samsung Galaxy S10 Lite. Telefon odznacza się nowoczesnym designem i ponadprzeciętną wydajnością i niezawodnością - którą gwarantuje m.in. procesor

Qualcomm Snapdragon 855, czy bateria o pojemności 4500 mAh. W abonamencie 145 zł miesięcznie cena telefonu to teraz zaledwie 1 zł, co oznacza blisko sześćset złotych świątecznej obniżki. Ponadto w ramach usługi użytkownicy mogą liczyć na nielimitowane rozmowy, MMS-y i SMS-y oraz internet bez limitu gigabajtów.

Biorąc pod uwagę rosnące wymagania użytkowników oraz fakt, że internetowa technologia piątej generacji szturmem zdobywa polski rynek telekomunikacyjny, operator przygotował także ofertę urządzeń, które poradzą sobie z obsługą 5G. Superszybki internet świetnie działał będzie np. na najnowszym produkcie Samsunga - modelu Galaxy A42 5G. W abonamencie 105 zł miesięcznie telefon może być nasz już od 1 zł. Aby cieszyć się urządzeniem, operator udostępnił w ramach oferty

nielimitowane rozmowy, MMS-y i SMS-y oraz gigabajty bez limitu.

Smartwatche w supercenie

Osoby aktywnie spędzające czas, w mikołajowej ofercie T-Mobile mają do dyspozycji także szeroki wybór smartwatchy i smartbandów, dostępnych zarówno w abonamencie, jak i na raty 0% w ofercie bez abonamentu. Na szczególną uwagę zasługują modele - Samsung Galaxy Watch3, Samsung Galaxy Fit 2, czy Huawei Watch GT 2. Do nabycia jest również smartwatch od OPPO lub dla młodszych użytkowników - Family Watch MT40.

Operator przygotował szeroką ofertę zniżek na ultranowoczesne elektroniczne zegarki. Mianowicie, osoby, które w grudniu zdecydują się na nową ofertę abonamentową z telefonem, otrzymają 300 zł rabatu na szeroki wybór smartwatchy.

Świąteczne zestawy MIX BOX - skomponuj własny zestaw prezentów dla melomana

Mikołaj w tym roku nie zapomni także o fanach

dobrej muzyki. Wysokie wymagania związane z jakością dźwięku z pewnością zaspokoje oferta atrakcyjnych MIX BOX-ów w kilku wersjach.

Po rozpakowaniu pierwszego z nich obdarowana osoba otrzyma smartfon Xiaomi Redmi 9AT wraz z zapewniającymi świetną jakość dźwięku słuchawkami Bluetooth Xiaomi. Zestaw dostępny jest już za 1 zł w miesięcznym doładowaniu 50 zł. Pakiet obejmuje nielimitowane rozmowy, SMS-y, MMS-y, możliwość oglądania wideo bez zużycia GB oraz 9 GB do wykorzystania na inne cele.

Osoby chcące słuchać muzyki w większym gronie z pewnością zainteresują się drugim MIX BOX-em od T-Mobile. Zawiera on bowiem smartfon LG K22 oraz głośnik bluetooth LG, który uświetni każdą imprezę. W trzecim wariantcie operator przygotował smartfon Nokia 2.3 oraz firmowy bidon.

Dwa ostatnie zestawy dostępne są już od 1 zł, przy doładowaniu 40 zł miesięcznie. W skład pakietu wchodzi również nielimitowane SMS-y i MMS-y, nielimitowane rozmowy w T-Mobile i Heyah,



400 minut do wszystkich oraz 6 GB internetu.

Po świętach praca będzie prostsza

Telekomunikacyjny Mikołaj pomyślał także o osobach, dla których najnowsza technologia nierozdzielnie wiąże się z życiem zawodowym. Klienci korzystający z oferty MagentaBIZNES i miłośnicy technologii spod znaku nadgryzionego jabłka, mogą znaleźć pod choinką iPhone'a 11 za 399 zł zamiast 599 zł z ratą 100 zł netto na 24 miesiące. Ale to nie wszystko. Swoim najbliższym możemy podarować m.in. smartwatch marki OPPO, czy Samsunga Galaxy Watch Active za 9 zł zamiast 199 zł z ratą 30 zł netto na 24 miesiące.

Święta i ferie z nielimitowanym internetem

Czas świątecznego leniuchowania z pewnością uprzyjemni nam serfowanie w sieci lub oglądanie filmów online. Teraz będzie to szczególnie łatwe, gdyż operator - dziękując za współpracę swoim klientom - udostępnił im nielimitowany internet na święta za darmo na całe dwa tygodnie. Usługę można łatwo aktywować za pomocą aplikacji „Mój T-Mobile”. A ponieważ dwa darmowe tygodnie nielimitowanego internetu można aktywować od 10 grudnia aż do 4 stycznia 2021 r., sami możemy zdecydować, w jakim okresie będzie on najbardziej przydatny.

REKLAMA

009980597

Olejek z majeranku

Gripaxin C37®

+ olejki: bazyliowy i kamforowy oraz wzbogacony czystek

Gripaxin C37 jest skuteczny w okresie jesiennych i zimowych zmian pogody

SUPLEMENT DIETY



układ oddechowy
odporność
zatoki



aż **37** substancji aktywnych

Starożytna formuła majerankowa
Ponad 600 badań naukowych o majeranku

Zadzwoń i zamów już dziś z dostawą do domu:
602 883 921, 33 817 34 24 / 25, zamów na: www.asepta.pro



zapytaj w **APTECE** u farmaceuty

Suplement diety jest środkiem spożywczym, którego celem jest uzupełnienie normalnej diety będący skoncentrowanym źródłem witamin lub składników mineralnych lub innych substancji wykazujących efekt odżywczy lub inny fizjologiczny.

Św. Mikołaj w Cierpicach

Przed świętami

W tym roku tradycyjne mikołajki w szkołach nie mogły się odbyć. W Szkole Podstawowej w Cierpicach wpadli więc na inny pomysł i przygotowali dla dzieci świąteczną niespodziankę. Do gminy Wielka Nieszawka zaproszono samego Świętego Mikołaja.

Z dalekiej Północy gość przyjechał na saniach. Towarzyszył mu elf oraz najprawdziwszy renifer, którego maluchy chętnie karmiły. Św. Mikołaj spędził kilka godzin na szkolnym boisku w Cierpicach, gdzie spotkał się z dziećmi ze szkoły podstawowej oraz grup przedszkolnych. Wydarzenie zorganizowano w porozumieniu z sanepidem i przy współpracy z sołtysem Ryszardem Kryszewskim.

Ze względu na sytuację epidemiczną dzieci nie mogły spotkać się ze Świętym Mikołajem jednocześnie. Klasami i grupami pojawiały się więc na boisku, by zrobić sobie pamiątkowe zdjęcie z wesołym brodaczem.

Na każdą klasę czekał też wychowawca. Było to pierwsze spotkanie dzieci i nauczycieli, odkąd wprowadzono w szkołach nauczanie zdalne. ©@ SW



Ze względu na sytuację epidemiczną dzieci pojawiały się na boisku grupami, by spotkać się z niezwykleymi gośćmi



Dzieci z gminy Wielka Nieszawka odwiedziły nie tylko sam Święty Mikołaj, ale także elf oraz najprawdziwszy renifer

AUTOPROMOCJA

009979726

Karma wraca

Odbierz choinkę

w zamian za wsparcie zwierzaków!

niedziela, 20 GRUDNIA

godz. 11.00-16.00

Plac przed **CH PLAZA TORUŃ**

Szczegóły na nowosci.com.pl/karmawraca

Przynieś karmę, niepotrzebny koc, kołdrę lub poduszkę i pomóż zwierzętom



ORGANIZATOR

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

PARTNER STRATEGICZNY

TORUŃ PLAZA

SCHOENBERGER
group

nomet

PROFESBRUK

PARTNERZY

ZOO KARINA
markety zoologiczne

AKCESORIA MEBLOWE
KATARZYŃKI
PRODUKT

DR WINCZAKIEWICZ
WYKONSTROWIENIA

**Choinki
na dachach aut,
kolejki
po karpia,
tłumne wieczery.**

Święta w PRL-u

STRONA 20

**Pałac w Nawrze,
niegdyś bastion polskości
w regionie, zmienił
właściciela. Stanie
się siedzibą Muzeum
Ziemianstwa**

STRONA 18

Beata Mikołajczyk-Rosolska. Napisała piękną historię na wodzie. Odkłada wiosła

Dorota Witt
dorota.witt@polskapress.pl



Ludzie

- Sport dawał mi niesamowitą satysfakcję. Uwielbiałam treningi, lubiłam też rywalizację, tę adrenalinę, którą dawały kolejne starty. Najbardziej jednak kochałam te emocje za metą. Sport stał się moim sposobem na życie, ale zawsze miałam świadomość, że to życie z czasem będzie trzeba trochę przemeblować - mówi Beata Mikołajczyk-Rosolska, kajakarka, trzykrotna medalistka igrzysk olimpijskich.

Walka o udział w igrzyskach olimpijskich w Tokio, a potem walka w Tokio o kolejny historyczny medal - to był pani cel, kiedy zdecydowała się pani na powrót do regularnych treningów po urodzeniu synka. Koronawirus zniweczył te plany?

Wróciłam do sportu, żeby spróbować powalczyć o Tokio. Powrót miałam piękny. Trudny, ale piękny. Wróciłam na swój poziom sportowy sprzed ciąży. Kiedy okazało się, że przez pandemię igrzyska w Tokio zostają przesunięte, mogłam liczyć na duże wsparcie rodziców: mama od razu zadeklarowała, że jeszcze przez rok będzie w stanie towarzyszyć mi w wyjazdach na obozy, zgrupowania, bym mogła trenować, mając pod boki Szymka i najlepszą dla niego opiekunkę, tata od razu zapowiedział, że przez kolejny rok zaopiekuje się naszymi ukochanymi psami, kiedy nas nie będzie w domu, bo przecież także mój mąż, Rafał, wyjeżdża na zgrupowania kadry kajakarzy. Nie zmarnowałam się więc tym odroczeniem igrzysk, przeciwnie - pomyślałam, że rok dłużej przy niespełna 25 latach treningu to drobnostka, dodatkowo: że będę miała więcej czasu na doprowadzenie mojej formy do perfekcji.

A jednak w Tokio pani nie zobaczmy...

Plan planem, a życie i tak pisze często swój scenariusz. Dla mnie wszystko się zmieniło w chwili, gdy usłyszałam od lekarza, że za rok już mamą nie zostanę. A moim marzeniem, oprócz Tokio, było zostać mamą po raz drugi. Rodzina jest jednak dla mnie ważniejsza. I to z tego

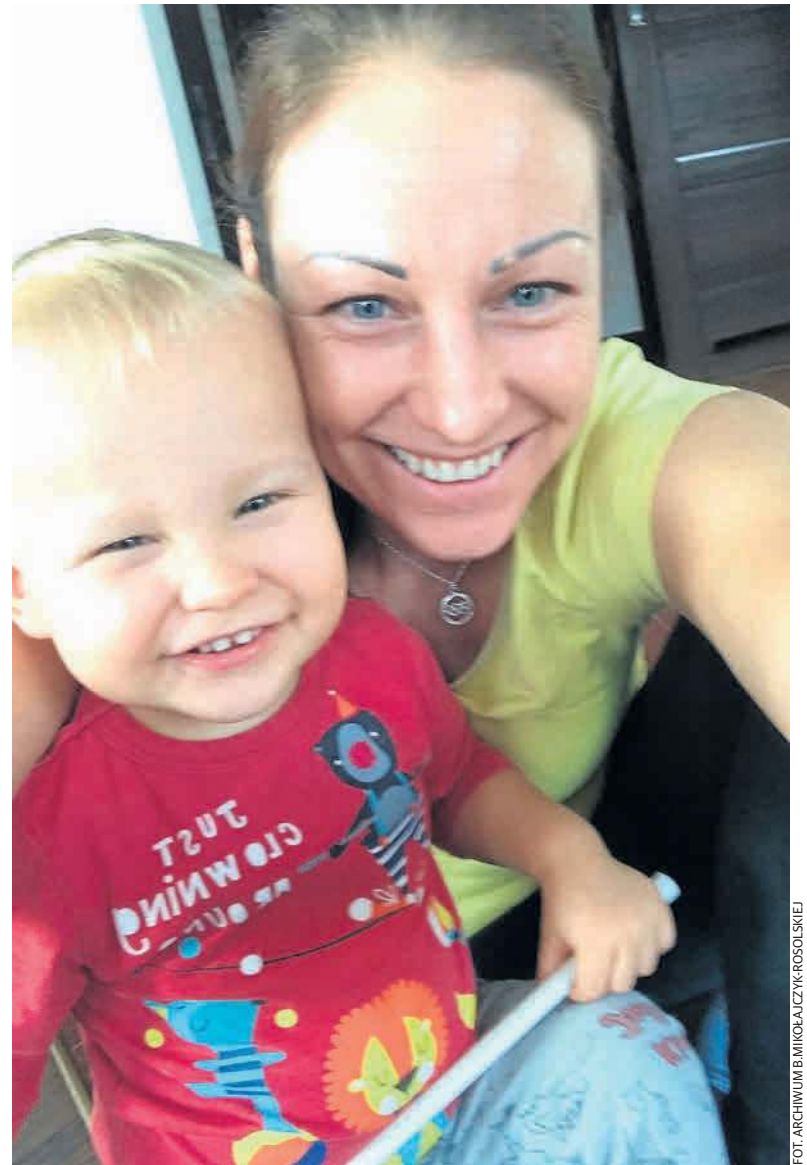
powodu podjęłam decyzję o końcu kariery. Napisałam piękną historię, sama z siebie jestem dumna. I jestem spełniona sportowo. Ważne jest też dla mnie to, że kajaki kobiece będą istnieć bez mnie. I to jest piękne! Drużyna żeńskich kajaków jest silna jak nigdy dotąd. Jestem więc spokojna.

Ma pani na koncie serię wielkich osiągnięć: srebrny medal Letnich Igrzysk Olimpijskich w Pekinie, brązowe medale Letnich Igrzysk Olimpijskich w Londynie i Letnich Igrzysk Olimpijskich w Rio de Janeiro, mistrzostwo świata, mistrzostwo Europy, młodzieżowe mistrzostwo Europy, wicemistrzostwo świata juniorek, brązowy medal mistrzostw Europy juniorek i wielokrotne mistrzostwo Polski. W historii sportu zapisała się pani jako druga kajakarka, która zdobyła trzy medale na igrzyskach olimpijskich, a także pierwsza, która stała na podium na każdych igrzyskach, w których brała udział. W takiej sytuacji chyba nieco łatwiej podjąć decyzję o końcu kariery...

Gdybym nie miała medali igrzysk olimpijskich, które dla mnie, jak dla każdego sportowca, są najważniejszym osiągnięciem, gdybym była u progu kariery, gdybym miała 20-25 lat i wtedy usłyszała diagnozę lekarza, jaką usłyszałam teraz, moja decyzja byłaby taka sama. Rodzinę cenię sobie ponad wszystko. Taką naukę wyniosłam z domu. Sport to niesamowita przygoda. Przygoda, która musiała się kiedyś skończyć. A rodzinę ma się na całe życie.

Kiedy została pani mamą, kibice martwili się, że już nie zobaczą pani na wodzie. A pani na pierwszy trening po urodzeniu wychekwanego syna wybrała się, gdy skończył... 4 tygodnie.

To był raczej spacer po wodzie. Te 20 czy 30 minut w kajaku dały mi jednak jasną odpowiedź na pytanie, czy to jest nadal to, co kocham: tak. Kobieta, kiedy zostaje mamą i poświęca każdą chwilę dziecku, powinna pamiętać, że nie może zabrać siebie. Dla mnie wyjście na trening jest tym, czym dla kogoś innego pójdzie do kina czy na kawę z przyjaciółką. Nie czułam presji ze strony kibiców - stali pozytywnie wiadomości, życzyli zdrowia, odpoczynku, radości. Powrót to była moja decyzja: świadoma, przemyślana kilka razy i szczegółowo omó-



Beata Mikołajczyk-Rosolska, utytułowana kajakarka, kończy karierę. Na zdjęciu z synkiem Szymkiem

wiona z bliskimi. Bo gdyby nie ich pomoc, wsparcie męża i zaangażowanie mamy, nie zdecydowałabym się raczej na powrót.

25 lat wysiłku, wyrzeczeń, porannych pobudek, wyjazdów, pracy w pocie czoła. A pani nadal nazywa to przygodą.

Sport dawał mi niesamowitą satysfakcję. Naprawdę uwielbiałam treningi, lubiłam też rywalizację, tę adrenalinę, którą dawały kolejne starty. Najbardziej kochałam te emocje za metą. Robiłam to, co kochałam, więc nie odczuwałam ciężaru wyrzeczeń i ogromu pracy. Sport stał się moim sposobem na życie, ale zawsze miałam świadomość, że to życie

z czasem będzie trzeba trochę przemeblować.

Została pani kajakarką klubu UKS Kopernik Bydgoszcz przez przypadek...

Trener zjawił się w naszej szkole. Szukał dzieciaków, którym chce się trenować. Koleżanka chciała pójść, więc poszłam i ja. I tak zostałam kajakarką. Ale myślę sobie, że gdyby nie ta historia i tak uprawiałabym jakiś sport. Od zawsze była we mnie chęć ścigania się, apetyt na zdrową rywalizację, a wysiłek fizyczny dawał mi radość. Zresztą to była chyba cecha moich czasów - wtedy wstydem było nie ćwiczyć na lekcjach w-fu. ©©

DOKOŃCZENIE NA STR. 19

ZŁAPANI ZA SŁOWO

Dr Paweł Grzesiowski, ekspert ds. COVID-19 Naczelnej Rady Lekarskiej: Według ostatnich doniesień naukowych - na wirusa SARS-CoV-2 nie działa ani remdesivir, ani surowica ozdrowieńców. Owszem, są one skuteczne, ale w pierwszej fazie choroby, kiedy wirus jest jeszcze w organizmie chorego. Ciężar leczenia covid-19 powinien więc być przeniesiony na etap przedszpitalny. Problem w tym, że oba te leki - remdesivir i surowicę - trzeba podawać dożylnie (...)

CAŁY TEN POP

Mariusz Załuski
mariusz.zaluski@polskapress.pl

PRZEPRASZAM
ZA GRUDZIEŃ

Ani zimny, ani ciepłutki, a zapamiętamy go na wieki wieków. Bo grudzień roku 2020 przejdzie do historii - jako cudowny miesiąc przeproszania. I to nie byle jakiego, bo w końcu za swoje słowa mroczne przeprosił sam ojciec Tadeusz, a to mniej więcej takie wydarzenie, jakby pan Putin przeprosił za Krym. Bo są ludzie, którzy w piersi własne biją się chętnie, często i uroczco, a są tacy, którzy nie przeproszają nigdy. Bo pozwoliliśmy im uwierzyć w świętą nieomyślność własną.

A w końcu nie tylko ojciec przeproszał, bo za niego przeproszali i księża zaci, i biskupi, i arcybiskup. I nawet Prymas Polski głos zabrał. A my jak na tej huśtawce... Bo po tym, jak po tyradzie ojca Tadeusza o współczesnym męczenniku Janiaku i pokusach, co to je ksiądz prosty może mieć, spadliśmy o kilkadziesiąt lat w dół - w jakieś mroki bezkarności pedofilów - nagle śmignęliśmy w górę. Z jakąś taką nadzieją nieśmiałą, że jednak coś się zmieniło, choćby i przez te filmida przebrzydłe, co to ich ojciec Tadeusz tak nie lubi. Bo już nie tylko ojciec Guzyński i ksiądz Isakowicz nie udają, że deszcz pada, ale i jakaś część kościelnych dostojni-

ków, którzy przejmują się i bliźnimi, i Kościołem.

I tak sobie pomyślałem, że można by ustanowić ten grudzień miesiącem przeproszania, ba, a choćby i imienia ojca Tadeusza, na wieczną pamiętkę. Bo przecież tych, co mają za uszami, u nas dostatek. Zaczniemy od władzy. Może pan premier przeprosiłby za wakacyjne picowanie pandemii i zmarnowane miesiące? A pan Zbigniew, szeryfem zwany, wałnąłby się w pierś za tę cyniczną presję, którą radośnie zagania miększonów negocjujących weto w kozi róg, choćby się Polska miała zaważyć? A z drugiej strony, może doczekamy się przeprosin od opozycji za tę ciamciarstwość, jak mówił klasyk Roman? Może od samego pana Tuska, że wyjeżdżając do Brukseli zostawił po sobie tak wyjąłowiową i beznadziejną gromadę, że któryś rok jej zwolennikom łapy opadają? A szefowie demonstracji ostatnich może przeproszą za to, że kapitalnie silny, ale jednokierunkowy protest kobiet poprowadzili w stronę walki o wszystko - tak rozciągając postulaty, że coraz mniej ludzi zaczęło się w tym odnajdywać?

Cóż, przeprosiny - jak uczą internetowe mądrości - spełniać muszą warunków kilka. Trzeba nazwać rzeczy po imieniu, trzeba postawić się na miejscu osoby, której dopiekliliśmy i trzeba skończyć nasze bicie się w piersi, zanim wypowie się po przecinku: ale. I jak te nasze grudniowe przeprosiny ojcowskie wypadły? Sami sobie odpowiedzcie, drodzy rodacy.©©

ZDJĘCIE TYGODNIA



Demonstracja kobiet na urodziny Radia Maryja ks. Rydzyska

MYDŁO MEDIÓW

Ryszard Warta
ryszard.warta@polskapress.pl

KRAJOBRAZ
PO KATASTROFIE

Od kilku lat, na przełomie roku piszę tu o tym, co też tam dzieje się ciekawego na rynku reklamy, bo przecież bezpośrednio przekłada się to na kondycję mediów z reklam żyjących.

Rok w rok sytuacja zmieniała się, natomiast nie zmieniały się trendy. A te były oczywiste. W podziale reklamowego tortu stopniowo, z żelazną logiką cywilizacyjnych zmian spadał udział mediów tradycyjnych, rósł za to udział mediów internetowych. Tradycyjnym spadało, ale - co warto zaznaczyć - w różnej skali. Naj-

szybciej traciła prasa drukowana, najwolniej spadało telewizja, która od dekad niepodzielnie na tym rynku dominowała. Fenomenem pozostaje radio, które cudem wartym osobnego wyjaśnienia zachowuje swe reklamowe wpływy. I od razu dodajmy, że nie było w tym żadnej polskiej specyfiki, ale jedynie lokalna wersja globalnych zjawisk.

Według wyliczeń Publicis Groupe Polska (za press.pl), niewykluczone, że już w tym roku nastąpi ten historyczny moment, kiedy internet w końcu przeskoczy telewizję. Po trzech kwartałach 2020, różnica jest już tylko symboliczna: na TV przypada 42,6 proc. wydatków reklamowych, na internet - 42,2 proc. A jeszcze w roku 2019, w tym samym okresie, przewaga lidera była dość wyraźna - 44,5 proc. do 36, 4 proc.

Według tych wyliczeń, do końca września, telewizja

straciła 15,5 proc., radio 11,8 proc., dzienniki 30,3 proc., magazyny, 37,5 proc., a internetowi urosło 2,5 proc. Nie aż tak wiele, ale zawsze w górę.

W efekcie mamy coś w rodzaju duopolu - słabnąca telewizja i wciąż wzmacniający się internet podzieliły się ponad 80 proc. rynku, a kilkunastoprocentową resztą dzielą się maluchy: na radio przypada 7,4 proc., magazyny i dzienniki - łącznie 2,8 proc., reklama zewnętrzna 3,9 proc.

A jeszcze 10 lat temu, na tv przypadało 52,2 proc., media drukowane miały razem 18,2 proc. a internet - 14,1 proc. Na tle dzisiejszych wyników zupełnie już kosmicznie wyglądają dane sprzed dwóch dekad. W 2001 roku telewizja miała 59,13 proc., prasa razem 25,11, radio - niezmiennie swoje 7 proc. Wpływy reklamowe w internecie były wtedy takie, że KRRiT, która te wyliczenia

przedstawiała, internetowi w ogóle nie wzięła pod uwagę

Ten rok jest wyjątkowy, bo mamy pandemię, która wywróciła wszystko do góry nogami. Wydatki na reklamę w kinach spadły aż o 70,1 proc. i musiały spaść, skoro przez długie miesiące kina były i znowu są zamknięte. Ograniczenia ruchu, pozamykana część handlu - musiało to też uderzyć w prasę, co przełożyło się na wpływy reklamowe: dzienniki straciły 30,3 a magazyny 37,5 proc. O połowę mniej, ale i tak mocno spadły też wpływy telewizji, choć teoretycznie akurat to medium powinno być na pandemiczną rozwałkę bardziej odporne. Razem, według Publicis, w 2020 roku wpływy reklamowe będą o 8,6 proc. niższe niż w 2019 roku, gdy wyniosły one 9,8 miliarda złotych. A tymczasem pandemia nie odpuszcza i złe czasy nie mają zamiaru się skończyć.©©

PAŃSTWO TORUŃSKY



REKLAMA

Z życia REGIONU

Finiszuje budowa Centrum Pomocy Psychologicznej w Bydgoszczy

Uniwersyteckie Centrum Psychologiczne, Centrum Komunikacji Klinicznej i Centrum Telemedycyny – to oddziały, które będą funkcjonować w Centrum Pomocy Psychologicznej Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, nowym budynku powstającym dzięki środkom unijnym przy Wydziale Psychologii UKW na bydgoskich Wyżynach. Inwestycja jest częścią dużego wartego 36 milionów złotych projektu realizowanego przez dwa uniwersytety w regionie – Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy i Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, w tym bydgoskie Collegium Medicum (CM UMK). W ramach zadania specjalistyczny sprzęt zyskało także siedem laboratoriów UMK.

Nowoczesny gmach został połączony z istniejącym budynkiem Wydziału Psychologii UKW parterowym łącznikiem. Wewnątrz znajdą się sale, gabinety i laboratoria do diagnozy, terapii i obserwacji dzieci



Powierzchnia trzykondygnacyjnego obiektu przy ulicy Staffa w Bydgoszczy wynosi ponad 17, tys. metrów kwadratowych

„Powstające Centrum Pomocy Psychologicznej to bardzo ważna inwestycja odpowiadająca potrzebom studentów, naukowców, ale także mieszkańców regionu. Obiekt będzie bowiem spełniał zarówno funkcje edukacyjną i badawczą, jak również świadczone w nim będą usługi psychologiczne. Rozszerzenie oferty wsparcia dla osób potrzebujących terapii skutecznie pozwoli szybciej wrócić im do zdrowia – mówi marszałek Piotr Ciałbecki.

oraz ich rodzin, sale wspomagania rozwoju i terapii grupowej. Wśród nich m.in. wyposażone w specjalistyczny sprzęt sale do integracji sensorycznej, do pracy z dziećmi w po-

szczególnych grupach wiekowych i doświadczania świata, gabinety psychologiczne, gabinety muzyczny i terapii rodzinnej oraz laboratorium badań psychosomatycznych i pokój

badania nad snem. Zakończenie prac budowlanych, które prowadzi wyłonione w konkursie bydgoskie Przedsiębiorstwo Wielobranżowe EBUD Przemysłówka sp.



Nowoczesny sprzęt do badań zyskała m.in. pracownia metod chromatograficznych i spektrometrii mas Wydziału Chemii UMK

z o.o., planowane jest wiosną przyszłego roku. Jednocześnie z pracami wykończeniowymi sale będą wyposażane w nowoczesną aparaturę. W ramach projektu zagospodarowany zostanie również teren wokół budynku.

Oprócz działalności dydaktycznej i naukowej w centrum prowadzona będzie również działalność komercyjna. Nowy obiekt pozwoli na poszerzenie

oferty usług psychologicznych świadczonych przez Akademickie Centrum Pomocy Psychologicznej.

Wartość inwestycji to blisko 16 milionów złotych, z czego ponad 11 milionów stanowi dofinansowanie z budżetu Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020.

Bezpłatne kursy językowe dla dorosłych

Na naukę języka obcego nigdy nie jest za późno. Potwierdzają to blisko cztery tysiące mieszkańców Kujaw i Pomorza, którzy skorzystali z marszałkowskich, bezpłatnych kursów języka niemieckiego, angielskiego i francuskiego. Do udziału w zajęciach zapraszamy kolejnych chętnych. Ze względu na zagrożenie epidemiczne przyjęliśmy nową formę nauki – kursy online z lekcyjami prowadzonymi na żywo przez internet. Zapisy na zajęcia za pomocą formularza zgłoszeniowego na stronie internetowej www.projektmowiszmasz.pl.

Obecnie prowadzimy rekrutację zarówno na kursy online, jak i zajęcia stacjonarne. Organizatorzy szczególnie zachęcają do nauki zdalnej, z domowego zacisza. Takie lekcje prowadzi-

ne są w dwunastoosobowych grupach za pomocą internetowego komunikatora. Lektorzy prowadzą zajęcia na żywo, każdy z uczestników może zadawać pytania, zgłaszać uwagi i komunikować się z innymi członkami grupy, jak w przypadku zajęć stacjonarnych.

Szkolenia przeznaczone są dla osób powyżej 18 roku życia, które należą do jednej z trzech grup:

- osób z wykształceniem maksymalnie średnim,
- osób z niepełnosprawnością (bez względu na poziom wykształcenia),
- osób powyżej 50 roku życia (bez względu na poziom wykształcenia).

Udział w kursach jest bezpłatny. Jedyny koszt, jaki ponosi uczestnicy, to koszt zakupu podręczników. Proponujemy dwa rodzaje szkoleń: 180-go-



dzinne (ponad roczny kurs) lub skrócone, 60-godzinne (od 3 do 4 miesięcy nauki). Po każdym kursie uczestnicy przygotowują się do egzaminu, po którym otrzymują certyfikat potwierdzający zdobycie określonego poziomu biegłości językowej (zgodnie z Europejskim Systemem Opisu Kształcenia Językowego), np. TOEIC, WiDaF, TFI.

Więcej informacji i zapisy: projektmowiszmasz.pl, e-mail: zapisy@projektmowiszmasz.pl, tel. 507 927 366.

Szkolenia finansowane są ze środków Unii Europejskiej w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego i budżetu województwa.

Wirtualny rynek poleca się na święta

Pasztesy i kiełbasy z gęsiny, kacze tuszki, domowe pierogi, okras, marynowane grzyby, konfitury i powidła – te i wiele innych regionalnych przysmaków do nabycia na „wirtualnym rynku” – internetowej platformie zakupowej, dzięki której można bez wychodzenia z domu kupić swoje wyroby prosto od lokalnych producentów. W ofercie ponad 160 różnych produktów, które polecamy na święta Bożego Narodzenia. Zakupów można dokonywać na stronie wirtualnyrynek.czasnagesine.pl

Wirtualny rynek powstał w ramach tegorocznej kampanii „Kujawsko-pomorska gęsi na świętego Marcina”. To platforma zakupowa

stworzona z myślą o mieszkańcach regionu, którzy chcą nabyć lokalne przysmaki i tradycyjne wyroby, ale ze względu na epidemię Covid-19 pozostają w domach lub dokonują zakupów głównie przez internet. To także szansa dla lokalnych producentów gęsiny i innych produktów regionalnych, którzy mogą w tym miejscu zareklamować swoje wyroby i zdobyć nowe grono odbiorców.

Osoby zainteresowane zakupem znajdą na stronie informacje o producentach oraz sposobach dostawy. Możliwy jest także bezpośredni kontakt ze sprzedawcami. Producentów, którzy chcieliby wystawić swoje produkty na rynku zapraszamy do kontaktu mailowego sklep@czasnagesine.pl

Pałac w Nawrze zmienił właściciela.

Historia wraca na dawne tory

Szymon Spandowski
szymon.spandowski
@polskapress.pl



Zabytki

Wreszcie się udało! 9 grudnia 2020 roku spadkobiercy przedwojennych właścicieli pałacu w Nawrze przekazali zabytek samorządowi województwa kujawsko-pomorskiego. Pałac, który przez całe zaborzy był jednym z największych bastionów polskości w regionie, a także sercem jednego z najbogatszych i najlepiej zarządzanych majątków, stanie się siedzibą Muzeum Ziemiaństwa.

Do Nawry po raz pierwszy dotarłem na początku lat 90. Położona koło Chełmży wieś robiła przynębiające wrażenie. Smutno, szaro i pusto. Umierające miejsce z powoli rozkładającym się pałacem położonym w zdziczałym parku. Jedynym człowiekiem, którego wtedy spotkałem, była starsza pani, która układała kwiaty w kościele. Ona chyba również dawno nie widziała żadnej nowej twarzy, rozgadała się. Opowiadała i opowiadała o tym, jaka Narwa była kiedyś pełna życia i bogata. I o tym, ile dziedzice dobrego dla ludzi robili.

Kiedy wyszliśmy z kościoła, znów otoczyła nas martwa pustka. Patrząc na ten popęgeerowski krajobraz pomyślałem sobie, jak bardzo to, co przed chwilą usłyszałem, a teraz oglądam, różni się od wyniesionych ze szkoły opowieści o złych obszarach oraz ludowym szczęściu, które przyszło po ich wypędzeniu. W tym przypadku wypędzającymi byli Niemcy, władza ludowa ograniczyła się tylko do tego, że po wojnie nie pozwoliła byłym już właścicielom majątku do domu wrócić. Nawra wyzionęła ducha i zaczęła padać, chociaż doświadczenia i tradycje w przetrwaniu miejscowości ta ma ogromne. Przez cały czas za-

Nawrę odwiedzali różni wielcy tamtych czasów, Julian Ursyn Niemcewicz, Józef Wybicki, Oskar Kolberg, Kornel Ujejski, Józef Haller



Tak zrujnowany pałac prezentował się latem ubiegłego roku

borów była jednym z najsilniejszych bastionów polskości na Pomorzu.

Rezydencja Kruszyńskich

W tamtych czasach życie wsi koncentrowało się wokół pałacu. Rezydencja powstała na przełomie XVIII i XIX wieku dla zasiedlałej w Nawrze od wieków rodziny Kruszyńskich. Zaprojektował ją mistrz polskiego klasycyzmu Hilary Szpilowski. Tu w 1806 roku reprezentanci województwa chełmińskiego pod przewodnictwem Antoniego Kruszyńskiego, uczestnika insurekcji kościuszkowskiej, zdecydowali się przystąpić do powstania antypruskiego. Stąd do powstania listopadowego poszedł polski poseł do Landtagu, Józef Kruszyński. Późniejszy, odznaczony krzyżem Virtuti Militari oficer słynnego 4. pułku piechoty oraz minister powstańczego Rządu Narodowego. W drugiej połowie XIX wieku właścicielem pałacu został Michał Szaniecki, ożeniony z Bogusławą z Kruszyńskich powstaniec styczniowy, kilkakrotny poseł polski do niemieckiego parlamentu.

Nawrę odwiedzali różni wielcy tamtych czasów, chociażby Julian Ursyn Niemcewicz, Józef Wybicki, Oskar Kolberg, Kornel Ujejski czy Józef Haller. Niemcewicz, który zajął tu podczas epilogu napoleońskiej epopei, tak opisał swoje wrażenia: „Zanocowałem w Nawrze u Kruszyńskiego, znakomitego obywatela tutej-

szego powiatu dozorca szkoły toruńskiej. Jest on wzorem obywatelstwa i dobrego urzędnika. Dom piękny i obszerny, biblioteka dobrze wybrana, pełne stodoły zboża, obory trzody, co tym dziwniejsze, że w wojnie 1807 roku i dzisiejszych przechodach wojsk Kruszyński do 80 tys. talarów ma straty”.

Pałac rodziny Szanieckich

Za czasów Szanieckich doskonale zarządzany majątek przynosił ogromne dochody. Znaczną ich część właściciele przeznaczali na cele charytatywne, z tego powodu zresztą mieli problemy z władzami skarbowymi. No bo wiadomo, można mieć dobre serce, ale przecież są granice... Tutaj tych granic nie było. Do Szanieckich ludzie w potrzebie przechodzili nawet z Chełmży i nigdy nie wracali z pustymi rękami. A skoro już o Chełmży mowa -

jednym z twórców tamtejszej cukrowni, która w chwili powstania była największym tego typu zakładem w Europie, był Michał Szaniecki. Ten sam Michał Szaniecki był także jednym z twórców powołanego do życia w 1875 roku Towarzystwa Naukowego Toruńskiego. Sam pałac również był jednym z jaśniejszych punktów na dawnej kulturalnej mapie Polski. Szanieccy posiadali bogatą kolekcję dzieł sztuki. Pod koniec sierpnia 1939 r. ówczesny właściciel majątku Jan Szaniecki, jej część wysłał w kilku wagonach do krewnych w centralnej Polsce. Wojna zastała transport w drodze. Ekspozaty, które ocalały, znajdują się dziś w depozycie muzeum w Łodzi.

Szanieccy szczylicili się także jedną z największych prywatnych bibliotek w kraju. Po wybuchu wojny Jan Szaniecki wręczył swojemu najmłod-

szemu synowi pieczęć i kazał mu książki ostemplować. Tak na wszelki wypadek. Książki z pieczętkami „Jan Szaniecki. Nawra” co jakiś czas pojawiają się w antykwariatach, znajdują się również w kilku bibliotekach, m.in. w Berlinie.

Na pożegnanie z historią dalszą, jeszcze jeden obrazek. 1 września 1939 roku, po zakończonych z wielkim sukcesem żniwach, na polach stojał dziesiątki stogów. Przez hałas młockarni zaczynają się przebiegać pomruki samolotów. Obaj starsi synowie Jana Szanieckiego są już w swoich jednostkach. 3 września pozostali członkowie rodziny wsiadają do luksusowego chevroleta i ruszają z zagrożonego Pomorza w głąb kraju. Podróż przerwali w Gostyninie. Tam pracowali przy rannych w szpitalu polowym, zaś swoją limuzynę oddali lekarzom. Do Nawry wrócili po kilku dniach, podróżując furmankami i czym się dało.

Tych ludzi okupant skazał na wygnanie, zaś władza ludowa - można tak powiedzieć - jego wyrok zatwierdziła. Szanieccy już do pałacu nie wrócili, po wielu latach pałac wrócił jednak do Szanieckich. Po długiej batalii sądowej z jego ostatnim państwowym gospodarzem, Instytutem Hodowli i Aklimatyzacji Roślin, spadkobiercy Szanieckich odzyskali prawa do nieruchomości. Sprawiedliwość stało się zadość, jednak na drzwiach, do których klucze odzyskała rodzina, wisiała już tablica, że ze względu na zły stan, do obiektu wchodzić nie należy...

Muzeum Ziemiaństwa

Niezależnie od starań spadkobierców, jeszcze w 2009 roku w Urzędzie Marszałkowskim narodził się pomysł, aby pałac przejął samorząd województwa. Po remoncie w Nawrze miałyby powstać Muzeum Ziemiaństwa Pomorza i Kujaw.

Projekt został zawieszony do momentu, aż rozwiązane zostaną sprawy własnościowe. Spadkobiercy od razu zresztą zadeklarowali, że odzyskany pałac władzom województwa przekażą. Stosowne dokumenty obie strony podpisały 9 grudnia 2020 roku.

- W imieniu rodziny bardzo dziękuję panu marszałkowi Piotrowi Całbeckiemu za zaangażowanie oraz pomoc i życzliwość - powiedział pełnomocnik Szanieckich mecenas Wojciech Gorczyca.

Co będzie dalej?

- Wchodzimy do obiektu jako właściciele i zabezpieczamy wszystko, co da się uratować - mówi marszałek Piotr Całbecki. - Od razu zaczynamy też prace nad programem funkcjonalno-użytkowym. Plany pozostają bez zmian: Muzeum Ziemiaństwa z izbą Szanieckich, jako rodu szczególnie zasłużonego dla regionu.

Fragment ekspozycji ma również pokazać różnice życia na wsi. W majątku doskonale zarządzanym przez światłych ziemian oraz tam, gdzie takich gospodarzy zabrakło. Może warto by było również pokazać, jak różniło się życie w takich wzorowych majątkach od tego w utworzonych na ich gruzach Państwach Gospodarstwach Rolnych?

Dla Nawry właśnie zaczął się nowy rozdział jej bogatej historii. Droga do muzeum wciąż jest jednak dość daleka. Pałac jest dziś w fatalnym stanie. Stoi pewnie tylko dlatego, że jego budowniczymi byli doskonałymi fachowcami, no i że wojewódzki konserwator zabytków, m.in. przy pomocy nakładanych kar, dopingował państwowego gospodarza do zabezpieczenia nieruchomości. Na marginesie odnotujemy, że pałac w Nawrze został wpisany do rejestru zabytków już w latach 20. ubiegłego wieku.

- Sądzę, że z pracami, które będzie można realizować na podstawie gotowej dokumentacji, będziemy mogli powoli ruszyć już w przyszłym roku - zapowiada marszałek Całbecki.

Oby się udało! Przy przygotowywaniu muzeum będą pomagali także przedstawiciele rodziny Szanieckich. Agdy pałac znów będzie perłą regionu, może uda się sprowadzić do niego dzieła sztuki, które przetrwały piekło września 1939 roku oraz chociaż część księgozbioru zrabowanego podczas okupacji przez Niemców? ©



Widok na park i pałac w Nawrze zimą 1937 roku

Napisała piękną historię na wodzie

DOKOŃCZENIE ZE STR. 15

Kiedy rozmawialiśmy pierwszy raz, była już pani medalistką igrzysk olimpijskich w Londynie i Pekinie. Powiedziała pani wtedy: „W sporcie osiągnęłam już wszystko, co sobie wymarzyłam. Teraz dokładam na górkę i bardzo dobrze się z tym czuję. Nie gonię już za tytułami, pieniędzmi. Wiosnęję dla czystej przyjemności”. Od tamtej pory minęło już siedem lat. Co dał pani sport - poza przyjemnością?

Sport nauczył mnie chyba więcej niż szkoła - dał lekcję życia. To na treningach nauczyłam się pracy w grupie, tego, jak rywalizować - jak cieszyć się ze swoich wyników, ale i z osiągnięć koleżanek, bo przecież w kajaku często byliśmy razem; że warto pomóc innym zawodniczkom, choćby dlatego, że następnym razem to ja mogę potrzebować wsparcia. Dowiedziałam się, jak czerpać siłę ze zwycięstw i doświadczenie z porażek. Sport zawodowy to nie tylko

praca, to sposób życia, bo sportowcem jest się 24 godziny na dobę. Trzeba cały czas myśleć o tym, jak trenować, co jeść, ile spać, by wspierać swój organizm i dbać o formę. Nie ma czasu na beztroskę i marne mamy szanse, by usiąść wieczorem z miską przekąsek przed telewizorem, oglądać film za filmem, bo przecież następnego dnia jest niedziela i można pospać dłużej. Nie można, trzeba iść na trening. Systematyczność, cierpliwość, zaangażowanie - to są wartości, które przydają się nie tylko w sporcie, ale i w życiu, niezależnie od tego, co się w nim robi.

A co pani miała robić, jeśli plan A by nie wypalił? Pamiętam, że oprócz sportowych, miała pani naukowe ambicje...

W domu nauczono mnie szacunku do nauki, mówiono, że po studiach czeka mnie łatwiejsze życie. Moi rodzice traktowali sport jak przygodę. Kiedy zaczynałam, nikt nie

mógł przewidzieć, że tak wiele osiągnę, dlatego na pierwszym miejscu postawiona była nauka, a sport mogłam uprawiać w wolnym czasie. Do tego, bym mogła uczyć się w klasie sportowej, przekonywałam rodziców rok. Krócej zajęło mi wyproszenie możliwości trenowania. Powiedzieli, że jeśli tego chcę, mogę spróbować, ale gdy już zdecyduję się trenować, muszę w tym postanowieniu trwać, bo decyzję powinienam podjąć jak dorosła. Miałam wtedy 11 lat. Z czasem zrobiłam studia, potem uprawiania trenerskie. Po studiach z zakresu zarządzania w hotelarstwie i gastronomii chciałam zrobić studia podyplomowe - zarządzanie w sporcie. Teraz będę miała na to więcej czasu. Rodzice przekazali mi wiele ważnych zasad, jedna z tych, które wzięłam sobie głęboko do serca, brzmi: jeśli coś robisz, rób to dobrze, bo inaczej po co?

Najwięcej osiągnęła pani w sporcie, pracując z trenerami Wiesławem Rakow-

skim (z nim pani zaczynała) i Tomaszem Krykiem (z nim pani kończy). Musi iskrzyć na linii trener-zawodnik, by współpraca się układała?

Przed wszystkim potrzebna jest wyjątkowa charakterystyka trenera, ja miałam do takich osób szczęście. Dobry trener to przewodnik, a jego wyczucie jest istotne zwłaszcza na początku, gdy młody zawodnik dopiero zakochuje się w swojej dyscyplinie. Oczywiście te relacje nie zawsze układały się zupełnie bezboleśnie.

Na przykład nie wtedy, kiedy trener nie wysłał pani na igrzyska do Aten (bo „za młoda”) i wtedy, kiedy na 6 tygodni przed startem w Londynie zmieniła się pani partnerka?

Trzeba wiedzieć, kiedy usunąć się z drogi, a kiedy tupnąć nogą. Jeśli sportowiec widzi, że robi postępy lub utrzymuje formę na stałym, optymalnym poziomie, potrafi w pełni zaufać trenerowi. Nie lubię zmian, dlatego na swój sposób musiałam przepracować każdą zmianę trenera. Oczywiście nieraz miałam swoje zdanie, które było odmienne od zdania trenera. Miałam na to jedną metodę: na spokojnie analizowałam rady trenera i niemal zawsze ostatecznie uznawałam je za właściwe.



FOT. DARIUSZ BLOCH

Mistrzostwa Polski w Kajakarstwie 2013 r.

A zawodowo, czym chciałaby się pani zająć?

Myślę, że sprawdziłabym się jako osoba doradzająca w sprawach sportu, np. w urzędzie miasta. Mogłabym też zostać trenerką. Mam świadomość, jaka to odpowiedzialność i wiem, że będzie to wymagało na początku przede wszystkim wyteżonej pracy nad sobą - by nauczyć się nie przykładać do młodych kajakarzy swojej miary, nie wymagać od nich tego, co jest ponad ich siły. Jestem przyzwyczajona do pracy, mój dzień jest bardzo długi, bo zaczyna się o świcie. I to od-

kąd pamiętam. Takie nawyki wchodzi w krew. Ale przecież nie każdy pracuje w takim samym rytmie. Kiedy podejmuje się pracę z młodym zawodnikiem, z dzieckiem, pamiętając o wynikach, nie wolno zapominać o samym dziecku. Czuję, że taka praca dałaby mi dużo satysfakcji. Kiedy przychodzę do klubu i obserwuję treningi początkujących kajakarzy, widzę, że dają z siebie jeszcze więcej niż na co dzień, że chcą pokazać mi swoje zaangażowanie, pochwalić się formą. To bardzo budujące. ©©
Dorota Witt

REKLAMA

009984154

WSZYSTKO ZACZYNA SIĘ OD SPOTKANIA

160 LAT TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH



Wszystko zaczęło się 160 lat temu od spotkania grupy przyjaciół w pracowni przy ul. Miodowej w Warszawie. W czasie kiedy Polski nie było na mapie, grupa twórców i mecenasów postanowiła założyć stowarzyszenie, które miało otoczyć opieką polską sztukę i artystów. Towarzystwo dało początek dzisiejszej Zachęcie — Narodowej Galerii Sztuki. Dzisiaj nadal istnieje i realizuje te same idee w nowej rzeczywistości.

DOŁĄCZ DO NAS → TZSP.art.pl

Rocznica założenia Towarzystwa przypada w roku, który dla wszystkich okazał się wyjątkowym wyzwaniem. Sztuka jednak nigdy wcześniej nie była tak dostępna. Bez wychodzenia z domu można obejrzeć wystawy online, wziąć udział w warsztatach, przeglądać publikacje i prace z kolekcji, odwiedzić księgarnię artystyczną i poznać niedostępne zakamarki galerii.

SPOTKAJMY SIĘ → ZACHETA.art.pl

TOWARZYSTWO
ZACHĘTY SZTUK
PIĘKNYCH

ZACHĘTA

Czas, gdy rzucili pomarańcze, czyli jak kiedyś świętowaliśmy



Tłumna wieczerza wigilijna. Rok 1926



Na przedwojennych zdjęciach zobaczymy jarmarki i stoiska z choinkami. Rok 1932



Agnieszka Kamińska
agnieszka.kaminska
@polskapress.pl

Historia

Choinki na dachach aut, kolejki po karpia, dzielenie się opłatkiem i tłumne wieczerze, których w tym roku ze względu na pandemię może zabraknąć. Oto święta Bożego Narodzenia i przygotowania do Wigilii uwiecznione na starych zdjęciach z PRL i czasów przedwojennych.

Spójrzmy na zdjęcie wykonane w 1979 r. przed Wigilią. Chodnikiem idzie trzech mężczyzn, jeden z nich niesie choinkę, na ramieniu ma sznur z papierem toaletowym, symbolem deficytu w czasach PRL, przedmiotem pożądania większości polskich rodzin. Gdy na początku pandemii, kilka miesięcy temu, Polacy zaczęli gromadzić zapasy, w sklepach znów zabrakło tego właśnie produktu i znów papier toaletowy stał się znakiem rozpoznawczym trudnych czasów. Jednak w PRL brakowało nie tylko środków higienicznych. Towary były reglamentowane, obowiązywały na nie kartki. Starsi czytelnicy doskonale pamiętają przedświąteczne kolejki przed sklepami, bo „rzucili pomarańcze”. W latach osiemdziesiątych po wędliny

na święta trzeba było stać nawet całą noc. Nie lada wyczynem było zaopatrzenie się w karpie. Ci, którym to się udało, na długo przed Bożym Narodzeniem trzymali je w wannie, by ubić w Wigilię i ze świeżej ryby przygotować potrawę. W ówczesnych przepisach kulinarnych publikowanych w prasie, w odpowiedzi na niedobór w zaopatrzeniu, radzono zastępować karpia śledziem lub nawet kaszanką. Z kolei barszcz wigilijny, jak podawała słynna wtedy „Przyjaciółka”, można było wzbogacić rurą, czyli kością wieprzową ze szpikiem. W „Kobiecie i Życiu” z 1982 r. znajdziemy z kolei przepis na pieczeń świąteczną, do przygotowania której nie trzeba było używać mięsa, wystarczyły jaja. W innym numerze zamieszczono przepis na świąteczne ciasto ze sztucznego miodu. Na starych zdjęciach widzimy też, jak sprzedawano choinki. Klienci przywiązywali zakup sznurkiem do dachu auta. Do czasu, bo w PRL wiele rodzin zaczęło zaopatrywać się w sztuczne choinki, które – jak mówią historycy – stały się symbolami awansu społecznego. W 1972 roku wystartowała nawet kampania promująca takie drzewka po hasłem „Tradycji zadość – lasom na zdrowie”. Co z aspektem religijnym?

- Choć w czasach komunistycznych władza starała się pozbawić święta religijnego charakteru, to jednak ludzie

uczestniczyli w pasterkach, śpiewali kolędy. Nie było telefonów komórkowych, więc wysyłano kartki, na których widniały motywy religijne. Niekiedy problemy stwarzał Mikołaj, który w pewnym okresie był Dziadkiem Mrozem lub (w kilku regionach) Gwiazdorem. Osoby podszycujące się pod tę postać robiły to dość nieudolnie, zakładały szpetne maski plastikowe lub zrobione z kartonu, których dzieci po prostu się bały, czasem wpadały nawet w histerię – mówi dr Rafał Witkowski, etnograf, autor opracowania „Polskie tradycje świąteczne”.

Na starszych, przedwojennych zdjęciach zobaczymy jarmarki. Sprzedawano tam bombki i świeczki choinkowe, w które zaopatrywali się zwykle najbogatsi mieszkańcy. Są też fotografie z czasów okupacji wykonane na uchodźstwie, widzimy na nich np. żołnierzy, którzy łamią się opłatkiem.

- Ta tradycja, mimo biedy, zawieruchy wojennej, potem komunizmu, przetrwała. Można było nie mieć wigilijnych potraw, ale opłatek albo chleb, którym się dzielono, był zawsze. Ten zwyczaj cementował rodziny w trudnych czasach. Wigilie zawsze były rodzinne i tłumne, ale w tym roku, z powodu pandemii, może się to zmienić – dodaje dr Rafał Witkowski.

W wielu rodzinach do wigilijnego stołu być może nie zasiądą wszyscy ci, którzy spotykali się przy nim w latach ubie-

głych. Pandemia przecież co dnia zbiera śmiertelne żniwo. Poza tym rządzący apelują, żeby te święta spędzić w kameralnym gronie i zrezygnować z odwiedzin bliskich, szczególnie tych w podeszłym wieku. Dla niektórych osób to może oznaczać wręcz samotne święta. To będzie niełatwy czas dla izolowanych chorych w szpitalach i przebywających w kwarantannach.

- Oby pustych miejsc przy stole nie było więcej niż jedno, jak nakazuje tradycja... W niektórych domach to będą bardzo dziwne święta. Będziemy składać sobie życzenia, zachowując dystans, być może puste będą kościoły podczas pasterek, co wcześniej się nie zdarzało – martwi się dr Rafał Witkowski. ©©



Przedświąteczne sprawunki. Rok 1979



Starsi czytelnicy doskonale pamiętają przedświąteczne kolejki przed sklepami



rzy chcą się wyrwać z domu i napić z kolegami - zdradza nam jeden z właścicieli okienego wyszynku.

Są też próby bezpiecznego trzymania się przepisów, a dające namiastkę „wyjścia na miasto”. Jedna z kawiarni przy ulicy Piotrkowskiej nie sprzątnęła po letnim otwarciu dwóch stolików z krzesłami sprzed lokalu. W środku można zakupić kawę i ciasto zapakowane „na wynos”. A następnie rozpakować i skosztować przy stole, szczególnie okutanym w zimowe okrycie.

Restauratorzy przyznają poza tym, że zdarza im się realizować zamówienia przeznaczone wyraźnie na „domówki”, liczące więcej niż kilka osób. Zarządzeniom się nie sprzeciwiają, a w obecnej sytuacji każda złotówka jest ważna. Na stół trafiają więc kanapki, faszerowane jajka, sałatki, babeczki i inne przekąski na tacach, owinięte w papier, oraz alkohol. Za interesowani mogą również zamówić osobę do kelnerskiej obsługi takiego spotkania. Co więcej, za coraz więcej dogadanych z klientem zamówień z dowozem i opłacanych gotówką, nie są wystawiane paragony - a to oznacza, że są to transakcje nieopodatkowane. Szara strefa w gastronomii od lat sukcesywnie malała - wygląda jednak na to, że czeka nas jej renesans. Związek Przedsiębiorców i Pracodawców uważa, że pomoc może regulacja podatków, apelując w ramach akcji #RatujmyPolskieRestauracje o jednolity 8-procentowy podatek na wszystkie usługi gastronomiczne. Wskazuje przy tym na przykłady z innych krajów, które obniżyły podatki na wiele usług, by ratować firmy przed falą upadłości.

Pomysłowość rodaków, którzy nie są w stanie wytrzymać w domach, nie ma granic. Pod koniec października media donosiły o rozbiciu przez policję z Rudy Śląskiej nielegalnej dyskoteki, zorganizowanej... w lesie. „Kilkaset metrów od zabudowań mieszkalnych ktoś zorganizował dyskotekę, w której brało udział kilkanaście osób. Większość z nich na widok mundurowych uciekła” - informował zespół prasowy śląskiej policji. Złapano sześciu imprezowiczów, zabezpieczono sprzęt nagłaśniający i światła, znajdujące się pod plandeką zawieszoną na drewnianej konstrukcji.

Imprezowi bywalcy zapewniają, że „skrzykiwane” dyskoteki odbywają się w klubach w Sopocie i Gdańsku, wtajemniczonym znane jest także miejsce we Wrocławiu, w Warszawie jeden z klubów ma działaczkę nawet przy Placu Konstytucji. Ryzyko jest, bo za nielegalne organizowanie dyskotek grozi kara od 5 do 30 tys. zł.

Opowieść mieszkańca Krakowa: ogródek kawiarniany na Rynku Głównym. Żeby skory-

stać z oferty, trzeba się zameldować w hotelu, do którego należy ogródek, za 50 zł, po czym można już spokojnie siedzieć przy stoliku jako gość hotelowy, a także zamawiać jedzenie i picie. Po zapłaceniu rachunku w kawiarni, trzeba ponownie udać się do recepcji hotelu, by odzyskać 49 zł - czyli dopłata wynosi tylko złotówkę.

Dostrzeżono już również, że w hotelach w Tatrach z kolei można bez trudu przebywać „w podróży służbowej” lub na „pracy zdalnej”, nawet z małymi dziećmi, bo hotele nie mogą żądać żadnych dokumentów w sprawie delegacji, nie ma takich przepisów. Główny gość, na którego jest rezerwacja, po prostu oświadcza, że jest w podróży służbowej. Pozostałych zakwaterowanych w pokoju nikt o nic nie pyta. Wicepremier Jarosław Gowin zapowiedział wnikliwe kontrole. - Jako minister odpowiedzialny za gospodarkę, apeluję do przedsiębiorców, by przestrzegali przepisów. Dlatego że inaczej muszą się liczyć nie tylko z mandatami i karami finansowymi, ale też z zawieszeniem pomocy, która opiewa na kwotę około 40 miliardów złotych - powiedział na konferencji prasowej.

Przedsiębiorcy, do których wicepremier apeluje, wzruszają ramionami. Jeden z łódzkich restauratorów mówi o przyszłości: - Na razie wykorzystałem pomoc, o którą mogłem wystąpić, ledwie wystarczyło to na zachowanie etatów. Lecz obawiam się, że jak zaczniemy ponownie działać, to zmniejszę większość załogi etaty na przykład do jednej czwartej, a resztę należności będę wypłacał pod stołem. Inaczej nie damy rady się podźwignąć.

Wiadomo już, że europejska gastronomia będzie potrzebować kilku lat, by wrócić do stanu sprzed pandemii. Według wyliczeń Polskiej Izby Gastronomii Polskiej, w naszym kraju przed wybuchem epidemii koronawirusa funkcjonowało ponad 76 tys. lokali. Ile przetrwa ten rok? Branża ma dość, tyśiące pracowników otrzymało zwolnienia z pracy, powołano Sztab Kryzysowy Gastronomii Polskiej, który skupia szesnaście organizacji branżowych. Restauratorzy podkreślają, że przygotowywanie posiłków na wynos nie kompensuje ponoszonych strat. Niektórzy zapowiadają nawet, że jeżeli lockdown dla gastronomii - mimo otwarcia stoków narciarskich - zostanie przedłużony po 27 grudnia, to i tak otworzą swoje lokale. Jest im obojętne, co się wydarzy.

- Nie można dłużej udawać trwania i czekać na nieznanne. A do podziemia wszystkiego przenieść się nie da - dodają. To groziłoby pojawieniem się facetów w kapeluszach, krawatach, kamizelkach, garniturach w prążki i butach z nakładką... Byłe nie świątały kule. ©©

Niejeden głębszy w gastronomicznym podziemiu

Dariusz Pawłowski

dariusz.pawlowski@polskapress.pl



Obyczaje

Pamiętacie „Pół żartem, pół serio”? Tam do knajpy w Chicago z zakazaniem w prohibicji alkoholem wchodziło się przez zakład pogrzebowy. Pandemia to nie żart, ale ograniczenia z nią związane sprawiły, iż wielu zmęczonych jej trwaniem z jednej oraz walczących o przetrwanie swoich biznesów z drugiej strony - szuka podobnych „obejść systemu”.

Do zamkniętego na czas pandemii pubu w centrum Łodzi można wejść tylko znając właściciela. Dołącza się w ten sposób do „zamkniętej” imprezy. Zama-

skowany barman rozlewa piwo i mocniejszy alkohol z butelek do plastikowych kubków. Niebýt liczni goście nie zdejmują kurtek - w dniu zamknięcia ogrzewanie w lokalu zostało wyłączone. Nastroje minorowe, każdy z gości płaci „co łaska” za napoje, nie można używać karty - tylko gotówka. Nie rozróżnia tradycyjna w tym miejscu w innych okolicznościach muzyka, rozmowy są wyciszone, okna zasłonięte grubą tekturą. Lokal opuszcza się wejściem, z którego wcześniej korzystała obsługa.

Do innego miejsca w mieście goście umawiają się na sekretne imprezy za pośrednictwem zamkniętej grupy w mediach społecznościowych. Po przekroczeniu progu lokalu zasady są podobne: napoje i alkohole w plastikowych kubkach,

paluszki i inne przegryzki w rozdanych opakowaniach. Bez muzyki, za to w liczniejszym gronie, atmosfera swobodniejsza. Ale i tak wszyscy gotowi, by w razie „wpadki” szybko się „zmyć” z alkoholem kupionym rzekomo na wynos.

I jeszcze jedna knajpka, tym razem osiedlowa, serwująca domowe obiady. Można tu przysiąść przy stoliku w oczekiwaniu dania na wynos. Otrzymuje je się w styropianowym opakowaniu. Do tego plastikowy widelec i nóż. Powinna być jeszcze foliowa torebka, by zabrać zestaw ze sobą, ale... po co bawić się w zbytnie pozor - poza tym to korzystniejsze dla środowiska naturalnego. Natomiast w jednym z hoteli w mieście, jak głosi fama, można zorganizować kolację w gronie znajomych - nawet dwudziestoosobowym, po uprzednim wynajęciu pokoju w cenie - 1 zł.

Kilka kolejnych miejsc klientom nie wpuszcza, ale sprzedaje alkohol, w plastikowych lub papierowych kubkach, przez okno, dla tych, którym nie przeszkadza biesiadowanie na ulicy lub w bramie czy na dziedzińcu kamienicy. Tu i tam można też, po wcześniejszym telefonicznym zamówieniu, umówić się na zakup butelki z wyrabianą w danym lokalu cytrynowką lub inną nalewką. - Ludzie już nie wytrzymują w odosobnieniu. Ale nie da się ukryć, że docierają tutaj głównie samotni panowie, któ-

Ryzyko jest, bo za nielegalne organizowanie dyskotek i imprez w lokalach grozi kara od 5 do 30 tysięcy zł

NIE PŁACZCIE MATKI, TO NIE NA DARMO...

Grudzień '70 był krwawą rozprawą komunistycznego reżimu z robotnikami Wybrzeża, którzy w reakcji na ogłoszoną podwyżkę chcieli władzy wykrzyczeć swoje niezadowolenie. Jej odpowiedzią były serie z broni maszynowej, aresztowania, katowanie zatrzymanych. Ból i gniew potęgowało upokorzenie, gdy ofiary grzebano nocą, po kryjomu. Na długo zapadły one w pamięć mieszkańców Wybrzeża



DR JAROSŁAW SZAREK
(PREZES INSTYTUTU
PAMIĘCI NARODOWEJ)

Grudniowy ból był tym większy, że krew przeleano tuż przed Bożym Narodzeniem; najbardziej rodzinnymi świętami, gdy przy wigilijnym stole siada się wśród najbliższych, aby przełamać się opłatkiem, zaśpiewać kolędy, a puste nakrycie czeka na niespodziewanego gościa. Wówczas to dodatkowe miejsce w wielu domach Gdańska, Gdyni, Szczecina i Elbląga przemawiało w przejmujący sposób, przywołując zamordowanych salwami wojska i milicji oraz przebywających w więzieniach.

Tam broczy serce ludzkości...

Wydarzenia te wstrząsnęły nie tylko Polakami. Fotografie, jakie przedostały się do zachodniej prasy, przedstawiające tłumy robotników, ludzi zastrzelonych na ulicach, płonące komitety partyjne, ukazywały rzeczywistość za żelazną kurtyną. Partia, mająca w nazwie przymiotnik „robotnicza”, po raz kolejny obrała sobie za cel robotników. Choć świat nie zareagował, to te obrazy poruszyły nieliczne sumienia. Ojciec Święty Paweł VI słał na ręce Prymasa Stefana Wyszyńskiego słowa modlitwy, otuchy i pokoju. Z kolei były jugosłowiański działacz komunistyczny, z czasem krytyk tego systemu, emigrant Milovan Đilas pisał z patosem: „Oś świata przechyliła się w owych pamiętnych dniach w stronę polskiego Wybrzeża – tam broczyło krwią serce ludzkości, serce, które bije dla wolności”. Dramat robotników Wybrzeża oddał w swych pieśniach czeski poeta i bard Karel Kryl: „Organy w Oliwie zamaryły w pół dźwięku / Jest cicho nad brzegiem, ulice we mgle / A mózg, który winien prowadzić ich rękę / Automat i czołgi kieruje na cel [...] / Już



Jednym z zamordowanych podczas Grudnia '70 był Zbyszek Godlewski, pierwowzór tytułowego bohatera „Ballady o Janku Wiśniewskim”

radość świąteczna gdzie indziej rozbrzmiewa / Organy w Oliwie żałobnie dziś łkają / Żołądek twój głodny kolędy ci śpiewa, / W refrenie nie dzwony lecz strzały zagrają / W imię socjalizmu”.

Pieśń powstała, gdy Kryl był już na emigracji, gdyż w sierpniu 1968 roku, również „w imię obrony socjalizmu”, blisko ćwierć miliona żołnierzy wojsk Układu Warszawskiego – wśród nich oddziały ludowego Wojska Polskiego – tłumila naiwne nadzieje jego rodaków, że możliwy jest „socjalizm z ludzką twarzą”. Praska Wiosna i polski Grudzień '70 były końcem tych złudzeń, końcem wiary w reformowalność komunizmu. Trwał nadal dzięki miliardom dolarów i technologii, które w ramach polityki odprężenia zaczęły płynąć z Zachodu od końca lat 60. XX wieku do Związku Sowieckiego, a w Polsce umożliwiając do połowy dekady, chwilową poprawę warunków życia.

Jesteśmy z robotnikami Gdańska...

Grudniowe doświadczenia nie poszły jednak na marne, o czym śpiewano w powstałej wtedy najśłynniejszej pieśni, upamiętniającej śmierć 18-letniego Zbigniewa Godlewskiego w gdyński „czarny czwartek” – „Nie płaczcie matki, to nie na darmo / Nad stoczną sztandar z czarną kokardą / Za chleb i wolność, i nową Polskę / Janek Wiśniewski padł”.

Cena była ogromna, ale płonące komitety partyjne i protesty rozszerzające się w głąb kraju, zmusiły Moskwę do wymiany rządzącej od 1956 roku ekipy oraz do jej rozmów ze strajkującymi w styczniu 1971 roku. To budziło poczucie siły świata pracy. Wybrzeże nie pozostało też całkiem osamotnione. W głębi kraju, w dziesiątkach fabryk, rozpoczynały się strajki, nastroje protestu narastały w kolejnych ośrodkach i tylko kwestią czasu było przerwanie pracy w następnych miastach. Mimo spacyfi-

kowanych po marcu 1968 roku środowisk akademickich, tam też narastał ferment, pojawiały się setki ulotek. W Krakowie przez trzy dni milicja rozprasała demonstrujących studentów. Dziesiątki osób zostały zatrzymane, mimo że rektorzy wydali oświadczenie, iż relegują z uczelni każdego zatrzymanego. Studentom nakazano opuścić akademiki, a gdy czynili to opornie, wyłączono ogrzewanie i prąd. Ulotki wzywały do protestów, studentki wywieszały plakaty: „Jesteśmy z walczącymi robotnikami Gdańska, Szczecina, Słupska. Potępiamy barbarzyństwo [...] Dziewczeta!!! Jako przyszłe matki nie pozwólmy na to, aby w okresie pokoju pod gasienicami czołgów, ginęły matki z dziećmi!”. Była to skromna zapowiedź wspólnych już zmagania z komunizmem w latach osiemdziesiątych.

O prawdę, chleb i pamięć

W końcu stycznia 1971 roku doszło do wydarzeń, które po-

zostawiły kolejne doświadczenia. W Szczecinie do strajku Stoczni im. Warskiego dołączyły niemal wszystkie zakłady w mieście. Iskrą, która doprowadziła do wybuchu, było kłamstwo zawarte w informacji o rzekomych zobowiązaniach podjętych przez stoczniowców. Tym razem domagano się już nie tylko chleba, ale prawdy. Strajkujący żądali także natychmiastowych wyborów do oficjalnych związków zawodowych i wyłonionych w czasie protestu rad. Zmusili do przyjazdu do Szczecina i podjęcia rozmów nowego I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka. Nie wywalczyli jednak cofnięcia podwyżki cen, to udało się dopiero kilka tygodni później strajkującym łódzkim włókiennikom.

W przetaczających się przez całą Polskę dyskusjach powszechne było żądanie wyciągnięcia odpowiedzialności wobec osób winnych rozlewu krwi. Na pierwszomajowych pochodach w 1971 roku stocz-

niowcy pojawili się z transparentami domagającymi się ukarania winnych. Odpowiedzią władz były represje. W następnych latach komuniści robili wszystko, aby stłumić pamięć o Grudniu '70. Ona jednak trwała i odżyła w końcu lat siedemdziesiątych, stała się czynnikiem formującym gdańską opozycję, która co roku od 1977 organizowała obchody pod stoczną, w miejscu, gdzie padli zabici. Najpierw przychodziły setki i w końcu tysiące osób. Pamięć o Grudniu '70 przetrwała i stała się jednym z fundamentów, na których powstała „Solidarność”.

Który skrzywdziłeś człowieka prostego...

Wśród pierwszych żądań sierpniowego strajku zgłoszono postulat: „Do dnia 17 grudnia 80 roku zbudować pomnik ofiarom poległym w 70 roku”. Tylko dzięki determinacji strajkujących stało się to możliwe, gdyż dyrekcja czyniła wszystko, aby była to tylko skromna tablica w stoczniowej izbie tradycji. W cztery miesiące później stanęły monumenty w Gdyni i Pomnik Poległych Stoczniowców, do dzisiaj jeden z symboli miasta – słynne trzy gdańskie krzyże z kotwicami – czytelnie i dobitnie wskazujący korzenie i przesłanie „Solidarności”. Na jednej z umieszczonych na nim płaskorzeźb wyryto słowa wiersza: „Który skrzywdziłeś człowieka prostego / Śmiechem nad krzywdą jego wybuchając, / (...) Nie bądź bezpieczny. Poeta pamięta / Możesz go zabić - narodzi się nowy. / Spisane będą czyny i rozmowy”.

Grudniowa zbrodnia nie została osądzona, sprawcy uniknęli kary, ale trwa pamięć o Grudniu '70. To z niego wyrosła „Solidarność” i „nowa Polska”. Czy jest taką, za którą stoczniowcy i portowcy oddali życie przed pół wiekiem? Czy taką będzie w przyszłości, zależy od nas samych, od naszego wysiłku, poświęcenia i wierności, a nadzieję niosą słowa psalmu z okalającego pomnik muru: „Pan da siłę swojemu ludowi / Pan da swojemu ludowi / błogosławieństwo pokoju”...

brat Kosmy z „Potopu” dawna torba podróżna	niemożliwość	odkryta weranda	koń w płamy	obserwator klub z Saragossy	krzew parkowy	ścisły barierka wokół balkonu specjalnie tuczony leśny ptak komedia Zapolskiej	jasna na piwie	student ustrój polityczny	gwałtowny płacz	mięka tkanina wykaz	ptak w klatce	szturm na pozycję wroga
statek Kolumba plan								niezależny obszar				
			stopień czcionki		17				arkusz blachy		1	
ciężka praca, orka	10			włoski motocykl Br dla chemika		18		ogłoszenia prasowe	nocna w fabryce			
wielki gad z Komodo				jasność Edwarda dla przyjaciół			dzierżawa lokalu		14	tygrys lub zebra		
			16		stolica Albanii zabawka na sznurku	mocny trunek			siatkarski klub z Belchatowa	prymitywny młyn	ptak śmieszka	dawne porwanie panny
klasztor prawosławny hobby	„Wielka to żart”	starożytność	pracownik ferm mlecznej				rodzaj upieczonego wosku	drzewo podmokłych terenów		francuski burmistrz		
			koszmar tulipan lub róża				baśniowy garbusek		26	pływanie w korycie		
ochronki dla maluszków		25		serwowane w gospodzie		11	siwizna na skroni			... na prawo jazdy	bogini z warszawskiego pomnika	
kabaret z Zielonej Góry	tango Grechuty aplauz			rzeka Kościuszkowców			zaczek przy akumulatorze			motyw dekoracyjny	2	
			13	francuska rzeka, dopływ Rodanu					leci do światła	roślina nadwodna	popularny kabaret	obóz tatarski
wielki ssak morski		ciężki metal							„rabatowy” kraj			
jezioro w pobliżu Mrągowa	ocena szkic, kontur											
pachnący krzew parkowy			Bielska lub Burunda						szkoli uczniów w rzemiośle	wersja Fiata	część osobowości	ryba mułistych wód
leśny ul												19
		15	surowe przepisy	wyrwana z kalendarza					nad głową świętego czynsz	epidemia, zaraza	dawne usuwanie chłopów z ziemi	włoski wulkan
bohaterka „Nad Niemnem”	woda na herbatę	2021 na półkach w sklepie		5								
wydział uniwersytetu	pies gończy lilia afrykańska				rzecz niezwykłe piękna	człowiek nieobliczalny	stolica kraju faraonów	kobiecie imię filmowa na Mariensztacie	kwit kasowy			20
		4	katorga, znoj				drwina, ironia			zbiera dane na ulicy	Mona ..., obraz Leonarda da Vinci	
resztki świecy wyziewy				dawna moneta głos budzika			ojciec Ezawa twarda skała	kość wirtualna postać			potocznie przyjaźń	melodia z pożytyki
						24				zamiast szelek wymary, nielotny ptak		
okrasa do potraw	duża ilość	6	kotlet wołowy	atribut praczki	przeciwpożarowy	podmuch wiatru		8	metal w słowie winda		film Wojciecha Smarzowskiego	dobry lub zły znak
					owoc ostu kobieta w raju		22	oliwne lasy		szef wyższej uczelni		3
mała beczka						ku-chenny pomocnik			głębia obrazu		ssak z Andów	
				23	dzielny Szwajk			informacje na dysku		Czesław, muzyk i piosenkarz		
michałek na rabacie	rodzaj surduta					potrawa z surowego mięsa			rysunek wgłębny		ostra krawędź	

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

Weekend tuż tuż.
Zamów prenumeratę
56 451 91 04

NOWOŚCI
DZIENNIK TORUŃSKI

nowosci.com.pl

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 27 utworzą rozwiązanie – sentencję łacińską.

ROZWIĄZANIE: LATWO POWIEDZIEĆ, TRUDNO ZROBIĆ.

W MAGAZYNIE

OSTRE CIĘCIA NA KOLEI

Źle się dzieje na kujawsko-pomorskich torach. Urząd Marszałkowski, tłumacząc się kryzysem, zapowiedział cięcia w rozkładach jazdy na liniach Toruń – Sierpc, Czersk – Tleń – Laskowice Pom., Szlachta – Wierzchucin oraz Wierzchucin – Laskowice Pom. oraz Chełmża – Bydgoszcz. Zamiast szynobusów,

pasażerów mają wozic autobusy. Plany te wywołały oburzenie wśród samorządowców, pasażerów, ostro zareagował na nie również jeden z przewoźników - zwracając uwagę na to, że w naszym regionie do drastycznych cięć dojdzie wtedy, gdy poza regionem kolej wraca do łask. Specjaliści mówią m.in., że linię zamknąć jest bardzo łatwo, jednak żeby ją znów uruchomić i przekonać do niej pasażerów, potrzeba kilku lat pracy.



FOT. MARLISZ KAPALA

W SOBOTĘ W BEZ MAKIJAŻU

POCOVIDOWE PROBLEMY OZDROWIENCÓW: WIELE POWIKŁAŃ

Medycy podkreślają, że COVID-19 wiąże się z wieloma późniejszymi konsekwencjami i zmianami w organizmie. Dotyczy to nie tylko osób, których zakażenie objawiało się w sposób poważny, ale też tych z lekkim przebiegiem choroby.



FOT. MALGORZATA GENCA

Toruńska kultura w grudniu żyje w sieci. Polecamy Festiwal Książki i wystawę Newtona

Paulina Błaskiewicz
paulina.blaskiewicz
@polskapress.pl



Zapowiedzi

Grudzień w Toruniu to czas świątecznych jarmarków, koncertów i festiwali, ale w tym roku ze względu na pandemię większość wydarzeń odwołano albo przeniesiono do sieci. Na co warto zwrócić uwagę tuż przed świętami?

- Tegoroczny grudzień będzie znacznie skromniejszy niż w latach minionych, jeśli chodzi o ilość wydarzeń kulturalnych. Nie będzie już tłumów na Rynku Staromiejskim z okazji sylwestra oraz kilku innych imprez. Niektóre z nich odbędą się online. Zachęcam do korzystania z tych propozycji - mówi Michał Zaleski, prezydent Torunia.

Jednym z najważniejszych wydarzeń kulturalnych w grudniu od lat były Dni Grzegorza Ciechowskiego. Zmarłemu w 2001 roku liderowi Re-

publiki były też poświęcone wystawy, czy koncerty.

W tym roku nie będzie m.in. dorocznego Koncertu Specjalnego Pamięci Grzegorza Ciechowskiego w Od Nowie. Dyrektor klubu Maurycy Męczałski zapowiedział, że przyszłoroczny koncert zaplanował na 18 grudnia.

Koncertu w sali na Jordankach w tym roku też nie będzie, ale od 1 grudnia można oglądać prace Galerii Rusz inspirowane twórczością lidera Republiki. Są one prezentowane na billboardach przy Szosie Chełmińskiej i Wałach gen. Sikorskiego przy CSW oraz na autobusie MZK.

Spotkania z pisarzami w sieci

W tym roku ze względu na pandemię z czerwca na grudzień został przeniesiony Toruński Festiwal Książki. Organizatorzy liczyli, że koniec roku będzie dobrym czasem na spotkania z pisarzami i rzeczywiście tak jest, ale wszystkie spotkania odbywają się online. Uczestniczyć w nich możemy za pośrednictwem Facebooka lub kanału Youtube.



Z ofertą wirtualną świetnie radzi sobie Centrum Sztuki Współczesnej „Znaki Czasu”

Za nami m.in. spotkania z Zygmuntem Miłoszewskim, czy Cezarym Łazarewiczem, ale w ramach festiwalu możemy jeszcze zobaczyć spotkania m.in. z laureatem tegorocznej Nagrody Literackiej Nike Radkiem Rakiem - już w sobotę o godzinie 19.30, czy Jakubem Żulczykiem w niedzielę o godzinie 19. Ostatnie spotkanie festiwalowe odbędzie się 19 grud-

nia. Tego dnia wieczór możemy spędzić w towarzystwie Elżbiety Cherezińskiej.

Z ofertą wirtualną w naszym mieście świetnie radzi sobie Centrum Sztuki Współczesnej „Znaki Czasu”. Dla instytucji największym wydarzeniem w tym roku bez wątpienia jest retrospektywna wystawa Helmuta Newtona „Lubię silne kobiety”, którą zwiedzający mo-

gli oglądać w CSW tylko przez kilka dni. 11 grudnia - w piątek o godzinie 18 CSW zaprasza na wirtualne zwiedzanie tej wystawy.

W oprowadzaniu na żywo może wziąć udział 50 osób, dlatego CSW uruchamia zapisy. Osoby chętne do udziału w wirtualnym zwiedzaniu proszone są o zgłoszenia na adres: newton@csw.torun.pl

- Dzięki wirtualnej galerii (zwiedzaj.csw.torun.pl) spotkamy się w przestrzeni wystawy z dr Radosławem Osińskim, który na żywo będzie opowiadał o życiu i twórczości wybitnego fotografa. Tym razem zwiedzimy drugie piętro ekspozycji. Z oprowadzającym będzie można się kontaktować za pomocą czatu - zapowiada Paulina Tchurzevska, kierowniczka działu promocji w CSW.

Kolędowanie przy szopce

Od 19 grudnia do 6 stycznia przy szopce bożonarodzeniowej na Rynku Nowomiejskim będą się odbywały występy 9 lokalnych zespołów i grup młodzieżowo-dziecięcych.

Wystąpią m.in. Mała Rewia, zespół „Iskierki” z Młodzieżowego Domu Kultury, grupa „Psotki i śmieszki”, zespoły wokalne „Let’s sing”, „Pauza” oraz młodzi wykonawcy z OPP Dom Harcerza.

Przy szopce w okresie świątecznym będą też odtwarzane kolędy śpiewane przez gwiazdy polskiej sceny muzycznej. ©©

TELEWIZJA TORUŃ

PIĄTEK, 11 GRUDNIA

10.00 Aktualności Toruńskie
10.20 Pogoda dla Torunia
10.25 Rozmowa dnia
11.30 Fitness - Marta Wirchowska (8)
11.45 Mikołaj w szpitalu
12.00 Powtórka programu
14.00 #zostanwdomu - żużel: Apator DGG - Kuntersztyn GKM Grudziądz (1998)
14.50 #zostanwdomu - hokej na lodzie: TKH Eurostal - Podhale Nowy Targ (2003)
15.50 Ptaki jeziora Rakutowskiego
16.20 Nowoczesne stacje meteorologiczne
16.30 Toruński Magazyn Piłkarski (11)
16.50 Nasze sprawy - MSM
17.05 Filmożerca (399)
17.25 Fitness - Marta Wirchowska (8)
17.45 Aktualności Toruńskie
18.05 Pogoda dla Torunia
18.10 Rozmowa dnia
18.30 Magazyn Kujawsko-Pomorski
18.50 Jesień poddanych
19.05 Toruński Magazyn Piłkarski (11)
19.25 Spotkania z ekologią (203)
19.40 Prosto z mostu (6)
20.00 Aktualności Toruńskie
20.20 Pogoda dla Torunia
20.25 Rozmowa dnia
20.45 Magazyn Kujawsko-Pomorski
21.05 Mikołaj w szpitalu
21.15 Nasze sprawy - MSM
21.30 Cyfrowe mapy
21.45 Aktualności Toruńskie
22.05 Pogoda dla Torunia
22.10 Rozmowa dnia
22.30 #zostanwdomu - żużel: Apator DGG - Kuntersztyn GKM Grudziądz (1998)



Kto zwyciężył w konkursie Agricola - Syn Ziemi?

Telewizja Toruń zaprasza do obejrzenia kolejnego wydania Magazynu Kujawsko-Pomorskiego.

Tym razem dowiemy się, jakie kolejne projekty rewitalizacyjne zrealizowane zostaną w naszym regionie dzięki wsparciu z funduszy unijnych. Będzie mowa też o kolejnych naborach na wsparcie dla strefy fitness i gastro, a także o laureatach konkursu „Agricola - Syn Ziemi”. W tym konkursie wyróżnieni są najbardziej przedsiębiorczy i aktywni społecznie

rolnicy z Kujaw i Pomorza, którzy uzyskują wysokie wyniki w produkcji rolnej, w codziennej pracy na roli i w gospodarstwie wykorzystują nowoczesne technologie, przestrzegają zasad ochrony środowiska, a także działają na rzecz społeczności wiejskiej.

Na zakończenie programu zobaczymy, jak Urząd Marszałkowski stroi się na święta. **Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń i Multimedia Polska oraz na www.toruntv.net.**

INFORMATOR

WAŻNE TELEFONY

Policja	997 lub 112
Straż pożarna	998 lub 112
Pogotowie ratunkowe	999 lub 112
Straż miejska	986
Pogotowie energetyczne	991
Pogotowie wod.-kan.	994

SZPITALY

Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu:
Szpital Wielospecjalistyczny,
ul. św. Józefa 53,
tel. 56 679 31 00
Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych,
ul. Konstytucji 3 Maja 42,
tel. 56 679 45 00
Regionalne Centrum Stomatologii,
ul. Konstytucji 3 Maja 42,
tel. 56 679 47 02 (03)
Szpital Obserwacyjno-Zakaźny,
ul. Krasińskiego 4,
tel. 56 679 55 00
Szpital Psychiatryczny, oddziały
tel. 56 679 57 00, 56 679 58 00
Stacja Pogotowia Ratunkowego,
tel. 56 679 59 79
Specjalistyczny Szpital Miejski im. M. Kopernika
ul. Batorego,
tel. 56 610 02 09
Specjalistyczny Szpital Matopiat,
ul. Storczykowska 8,
tel. 56 659 48 00

Miejska Przychodnia Specjalistyczna,
ul. Uniwersytecka 17,
tel. 56 611 99 00

POLICJA

Komenda Miejska Policji,
ul. Grudziądzka 17,
tel. 47 754 28 11
Komisariat Toruń-Śródmieście,
ul. PCK 2,
tel. 47 754 24 52
Komisariat Toruń-Rubinkowo,
ul. Dziewulskiego 1,
tel. 47 754 25 70
Komisariat Toruń-Podgórz,
ul. Poznańska 127,
tel. 47 754 24 70
Komisariat Policji w Dobrzejewicach,
Dobrzejewice 65,
tel. 47 754 29 00
Komisariat w Chełmży,
ul. Sądowa 2,
tel. 47 754 42 00

NA POMOC

Niebieska linia: Pogotowie dla ofiar przemocy w rodzinie:
tel. 0801 120 002
Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży,
tel. 116 111, poniedziałek - niedziela, godz. 12 - 02
Telefon zaufania w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie,
tel. 56 622 00 00,
poniedziałek - piątek, godz. 19 - 21

Telefon zaufania HIV/AIDS,
tel. 801 888 448, 22 692 82 26,
poniedziałek - piątek i każda trzecia sobota miesiąca, godz. 9 - 21.

INFORMACJE

Ośrodek Informacji Turystycznej w Toruniu, Rynek Staromiejski 25,
tel. 56 621 09 31, visittorun.com
Informacja kolejowa, tel. 19 757
InterCity: tel. 703 200 200
Przewozy Regionalne, tel. 703 202 020
Arriva, tel. 703 302 333
Infolinia kolejowa dla osób niepełnosprawnych,
tel. 800 022 222 (stacjonarne),
tel. 22 4732 354 (komórkowe).
Arriva Bus, telefoniczny rozkład jazdy,
tel. 703 302 333
MZK Toruń, rozkład jazdy:
mzk-torun.pl
informacja o rzeczach pozostawionych w autobusach i tramwajach MZK:
tel. 56 612 18 41

INTERWENCJE

Schronisko dla zwierząt,
ul. Przybyszewskiego 3, tel. 56 622 48 87,
telefon interwencyjny: 666 683 377
Ekopatrol Straży Miejskiej,
tel. 56 622 5877, tel. alarmowy: 986

Drobne

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

SPRZEDAM M-3 666-934-888

MIESZKANIA - KUPIĘ

2-3P. lub działkę 506666626 gotówka

MIESZKANIA - WYNAJME

27 m², 665159945

KAWAL.KRASIŃSKIEGO 515186868

LOKALE UŻYTKOWE - DO WYNAJĘCIA

LOKAL użytkowy 70 m² w Brodnicy
tanie wynajmę (okolice centrum).
Tel. 697 770 330

DZIAŁKI, GRUNTY SPRZEDAM

DZIAŁKA zabudowana, Papowo
Toruńskie, 0,1524 ha, 44 7565774682

DZIAŁKI, GRUNTY KUPIĘ

KUPIĘ ziemię rolną do 1 hektara,
609-499-555.

GARAŻE

**A. Garaże blaszane, bramy
garażowe, kojce, cały kraj!
transport, montaż gratis, raty
!! 509-574-644, 56/649-44-30,
52/388-22-73, 54/421-00-45 www.
konstal-garaze.pl**

Handlowe

MATERIAŁY OPAŁOWE

504135983 brykiet dębowy, rozpałka

DREWNO kominkowe 889-330-372

INNE

CHOINKI blisko, 575-991-341

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

SKUP do 1200zł stan obojęt.
514342906

009951043
KAPRAL-CAR
AUTO KASACJA
SKUP AUT
515 111 111

INNE

KUPIĘ stary samochód lub motocykl,
min. 40-letni. Może być niekompletny
lub uszkodzony, 609-499-555.

Finanse biznes

KREDYTY, POŻYCZKI

1000 ZŁ NATYCHMIAST
601-939-090

DO 15tys na dowód. Tel 602-645-242

KREDYT 50 tys. rata 545 zł RRSO
8,3%. Tel. 730 809 809

Praca

ZATRUDNIĘ

ELEKTRYK - praca od zaraz/ NIEMCY -
tel. 774270543 Cert. 9875

EMERYTKA lub rencistka do
prowadzenia domu. Tel. 603-371-532.
Dzwonić po 19-tej.

MALOWANIE, tapetowanie,
docieplenia - praca od zaraz/ NIEMCY
- tel. 774270543. Cert. 9875

ODŚNIEŻANIE dachów płaskich, Toruń.
Osoby indywidualne, ekipy. Wysokie
stawki. MACONDO 517-972-948,
pomiędzy 9.00-18.00

PRACA w OPIECIE NIEMCY. Legalne
zatrudnienie, stawki do 1600 euro.
Tylko sprawdzone oferty, elastyczne
terminy wyjazdów, bezpłatny
transport.
Bonus świąteczny do 300 euro na
rękę. ZADZWOŃ TERAZ: 501 409 214

PRZYJMĘ Kierowcę kat. B, Niemcy ok.
Baden-Baden. Tel. +49 177 830 67 07

STOLARZ - praca od zaraz/ NIEMCY -
tel. 774270543 Cert. 9875

ŚLUSARZ/ spawacz - praca od zaraz/
NIEMCY - tel. 774270543 Cert. 9875

ZATRUDNIĘ pracowników do robót
brukarskich tel. 510262288

ZATRUDNIMY inżyniera automatyka
i technika elektryka. Tel. 56 623 40 21
do 24 w godz. 7.00 - 14.00

ZATRUDNIMY pracownika ze
znajomością STOLCAD, który będzie
odpowiedzialny za wdrażanie
produkcji okien drewnianych, PCV
i aluminium, tel. 605 419 105

Zdrowie

GINEKOLOGIA

GINEKOLOG 602-440-304

STOMATOLOGIA

NAPRAWA protez, Wyszyńskiego
11a/61. 56/645-45-72

Usługi

AGD RTV FOTO

NAPRAWA telewizorów 501-522-645

BUDOWLANO-REMONTOWE

BLACHARSKO- dekarskie. 578419786

BLACHODACHÓWKI Szwedzkie
NAJTANIEJ, Rynny, Montaż, Transport
GRATIS. Zębówiec 501 639 614

CYKLINOWANIE podłóg 507-220-848

GLĄDZIE panele malowanie
665159945

HYDRAULIKA, remonty kompleksowo,
512-910-804

INSTALACYJNE

537414100 instalator- hydraulika, gaz,
elektryka www.zoly.pl

PORZĄDKOWE

.CZYSZCZENIE dywanów, tapicerek,
Karcher.TANIO! 609-542-901

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerek,
mycie okien "Kärcher" 697-628-925

PRZEPROWADZKI

56/633-52-57, 605-632-353

STOLARSKIE

.603-324-991. Cyklinowanie-
profesjonalnie.

TRANSPORTOWE

506-956-135 wynajem z windą.

601-635-017 Czarnoziem, piasek,
kruszywa

PRZEWÓZ osób do Niemiec. Z domu
pod dom 667-268-535

Matrymonialne

/// BIURO Serduszka dwa 883783782

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny
rolne. Tel. 535135507.

PŁODY ROLNE

SKUP pszenicy oraz mokrej kukurydzy.
Kontakt: Ferma Drobie Mierzynek k.
Torunia. Tel. 721297310, 722225577.

Towarzyskie

ANULA 782-546-113 Prywatnie

AUTOPROMOCJA

Q002521428A

**Zleć
ogłoszenie**

zadzwoń:
56 61 18 151
lub
56 61 18 100

kamila.najda@polskapress.pl
lukasz.kopanski@polskapress.pl

REKLAMA

009984247

INFORMACJA O NIERUCHOMOŚCIACH PRZEZNACZONYCH DO SPRZEDAŻY PRZEZ GMINĘ MIASTA TORUŃ

Prezydent Miasta Torunia

informuje,

że dnia 9.12.2020 r. w siedzibie Wydziału Gospodarki Nieruchomościami
Urzędu Miasta Torunia przy ul. Grudziądzkiej 126B, II piętro, wywieszone
zostały wykazy nieruchomości gruntowych położonych w Toruniu:

- 1) przy **ul. Włocławskiej 240** (obręb nr 76), oznaczona geodezyjnie
jako działka gruntu nr 211 o powierzchni 0,3294 ha, zapisana
w księdze wieczystej KW Nr TO1T/00035222/6,
- 2) przy **ul. Szubińskiej 23** (obręb nr 77), oznaczona geodezyjnie jako
działka gruntu nr 21/2 o powierzchni 0,3267 ha, zapisana w księdze
wieczystej KW Nr TO1T/00030692/6,
przeznaczonych do sprzedaży w drodze ustnych przetargów
nieograniczonych.

Dodatkowe informacje pod nr tel. (56) 611 85 28.

REKLAMA

019906440

Poszukujemy dostawców prasy!

Zapraszamy do zespołu wiodących
dostawców prasy w regionie.

Poszukujemy dystrybutorów na

osiedle Wrzosey i Działki św. Józefa.

Czas pracy możemy dostosować
do twoich możliwości w zakresie
godzin 3:00 – 8:00 rano.

Głównym zadaniem jest dostarcza-
nie prasy do wyznaczonych adre-
sów.

Wymagane są przede wszystkim
chęci i odpowiedzialne podejście do
wyznaczonego zadania.

Oferujemy stabilne wynagrodzenie
proporcjonalne do wykonanej pracy.

**Jesteś zainteresowany?
Zadzwoń! tel. 501 570 276**

AUTOPROMOCJA

009500649

Strefa Biznesu

**NAJWIĘKSZY
REGIONALIZOWANY
SERWIS GOSPODARCZY
W POLSCE**

- ✓ Sprawdzone informacje
gospodarcze ze świata,
z Polski i z Twojego regionu
- ✓ Porady dla małych i średnich
przedsiębiorstw
- ✓ Baza komunikatów i przetargów



www.strefabiznesu.pl

009985252

Nasza Najdroższa, choć życie Jej zgasto,
to wciąż jest i będzie z nami.

Serdeczne podziękowania składamy
księdzu Dawidowi, Opiekunkom, Krewnym, Przyjaciołom,
Znajomym, Sąsiadom oraz Wszystkim, którzy łącząc się
z nami w bólu, uczestniczyli w uroczystości pogrzebowej
oraz odprowadzili w ostatnią drogę

ś†p

Elżbietę Lipińską

lat 100

Dziękujemy za liczne przybycie,
okazane wsparcie, wieńce i kwiaty.
Zakładowi Pogrzebowemu Alpa dziękujemy
za profesjonalną organizację uroczystości pogrzebowej.
Pogrążona w smutku
Rodzina

009984593

„Nie odchodzi Ten, kto w sercu pozostaje”

Z głębokim żalem zawiadamiam o śmierci
mojego ukochanego Męża, Ojca,
Dziadka, Pradziadka i Wujka

ś†p

Stanisława
Ziemińskiego

lat 83, sybiraka.

Uroczysty pogrzeb rozpocznie się 14.12.2020 r.
mszą świętą w kościele Bożego Ciała Krwi Chrystusa, Rub.
II o godzinie 10.00. Po mszy przejazd do Solca Kujawskiego,
gdzie pożegnamy mojego Męża.
Pogrążona w smutku Żona

009984641

Wyrazy głębokiego współczucia

dla Pani

Agnieszki Lech

z powodu śmierci

Taty

składają

koleżanki i koledzy
z Działu CKK-2 K-PUC-S w Toruniu

009984573

„Nie odchodzi Ten, Kto pozostaje w sercach bliskich”

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 9 grudnia 2020 r. zmarł
kochany Mąż, Tata, Teść, Dziadek i Pradziadek

ś†p

Ryszard Zoch

lat 87

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w sobotę
12 grudnia 2020 r. o godz. 13.00 Mszą Świętą żałobną
w kościele p.w. Podwyższenia Krzyża Św. w Kaszczorku.
Po Mszy Św. ceremonia pogrzebowa odbędzie się
na cmentarzu parafialnym w Kaszczorku.

Pogrążona w smutku
Rodzina

009984872

Panu Prezesowi
Krajowej Spółki Cukrowej

Krzysztofowi Kowa

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci Mamy

Ireny

składa

Poseł na Sejm RP
Jan Krzysztof Ardanowski

009984875

Panu Radnemu

dr Przemysławowi Przybylskiemu

i Wielebnemu
ks. dr Leszkowi Przybylskiemu

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty Henryka

składa

Poseł na Sejm RP
Jan Krzysztof Ardanowski

AUTOPROMOCJA

009545801



Tutaj zlecisz ogłoszenie!

Toruń, ul. Podmurna 31

56 61 18 151, kamila.najda@polskapress.pl

56 61 18 100, lukasz.kopanski@polskapress.pl

NOWOŚCI

Express

GAZETA
pomorska

009985219

Panu

Przemysławowi Przybylskiemu

Wiceprzewodniczącemu Zarządu Okręgowego,
Radnemu Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Taty Henryka

składają

Członkowie Zarządu Okręgowego PiS nr 5 – Toruń

009985058

Wyrazy szczerzego współczucia
Radnemu Sejmiku Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

dr. Przemysławowi Przybylskiemu

z powodu śmierci Ojca

ś†p

Henryka
Przybylskiego

składają

Rada Nadzorcza, Zarząd i Pracownicy
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Toruniu

009985452

Przekazuję wyrazy najgłębszego współczucia
i łączności w żalu
Panu

Przemysławowi Przybylskiemu

Radnemu Województwa Kujawsko-Pomorskiego

w związku ze śmiercią

Taty

Słowa pocieszenia kieruję
do całej pogrążonej w żałobie Rodziny
Dzielę Państwa osamotnienie i ból
po stracie ukochanej Osoby.

Prezydent Miasta Torunia
Michał Zaleski

009985452

„Ja Jestem Zmartwychwstanie i Życie,
Kto we Mnie wierzy, nie umrze na wieki”

Z wiarą i nadzieją Życia Wiecznego zawiadamiamy,
że dnia 9 grudnia 2020 roku powrócił do Domu Ojca
mój kochany Mąż, Tata, Teść, Dziadek i Wujek

ś†p

Henryk Przybylski

lat 82

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w sobotę,
12 grudnia 2020 roku o godz. 13.00 Mszą Świętą żałobną,
która zostanie odprawiona w kościele
pw. Św. Michała Archanioła przy ul. Rybaki.
Po Mszy Świętej ceremonia pogrzebowa odbędzie się
na Cmentarzu Parafialnym w Górsku.
Pogrążona w smutku RODZINA
Bus zostanie podstawiony po Mszy Świętej przy kościele.

009981668

„Nie odchodzi Ten,
Kto pozostaje w sercach bliskich”

ś†p

Mariusz Tuliszewski

zmarł 7 grudnia 2020 roku

o czym zawiadamia pogrążona w smutku
Żona z Rodziną

009983254

Panu

Waldemarowi Dawiec

z powodu śmierci

Mamy

składam najszczerze kondolencje.

Krzysztof Marzec

009978907

„Kto znał, wspomni, kto kochał - nie zapomni”
Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 1 grudnia 2020 roku odszedł od Nas
Nasz Kochany Mąż, Tata, Teść, Dziadek i Pradziadek

ś†p

**Antoni Wojciech
Mroczkowski**

lat 82

Wieloletni Wychowawca Młodzieży
Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
w sobotę, 12 grudnia 2020 r. o godzinie 12.00
w kościele PW Matki Boskiej Zwycięskiej, przy ulicy Podgórnej.
Po Mszy św. ceremonia pogrzebowa odbędzie się
na Cmentarzu św. Jerzego,
przy ulicy Gałczyńskiego (od ulicy Sportowej).
Pogrążona w smutku Żona z Rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji.

009982823

Panu

Jackowi Walencie

wyrazy szczerego żalu i współczucia
oraz słowa otuchy
z powodu śmierci

Ojca

składa

Zarząd i Współpracownicy Unibax Sp. z o.o.

009983393

„Zamknęły się kochane oczy, Spoczęły pracowite ręce,
Przestało bić najdroższe serce”

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 5 grudnia 2020 roku odszedł do Pana,
opatrzone Sakramentami Świętymi,
nasz kochany Wujek i serdeczny Przyjaciel

ś†p **Ryszard Chrzanowski**

lat 86

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
w sobotę, 12 grudnia 2020 roku o godz. 9.30
pożegnaniem Zmarłego w kościele
p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Kaszczorku.
O godz. 10.00 w kościele zostanie odprawiona
Msza Święta żałobna. Po Mszy Świętej ceremonia
pogrzebowa odbędzie się na Cmentarzu Parafialnym
przy ul. Antczaka (od parkingu).
Pogrążona w smutku RODZINA

009982155

Wszystkim,
którzy w tak bolesnych dla nas chwilach
dzielili z nami smutek i żal,
okazali wiele serca i życzliwości,
odprowadzając na miejsce wiecznego spoczynku

ś†p

Aniełę Rozmiarek

Rodzinie, Przyjaciółom, Znajomym, Sąsiadom
oraz Delegacjom

za modlitwę, wyrazy współczucia
oraz za złożone wieńce i kwiaty.
Serdeczne podziękowanie składa

Rodzina

009983389

„Rozłąka jest naszym losem, Spotkanie naszą nadzieją”

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 6 grudnia 2020 roku odeszła na zawsze
nasza kochana Mama, Teściowa, Babcia,
Siostra, Ciocia i Przyjaciółka

ś†p

Mirosława Hoffmann

z domu Słomczewska, lat 64

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w sobotę,
12 grudnia 2020 roku o godz. 10.00 Mszą Świętą żałobną,
która zostanie odprawiona w kościele
pw. Św. Michała Archanioła przy ul. Rybaki.
Po Mszy Świętej ceremonia pogrzebowa odbędzie się
na Centralnym Cmentarzu Komunalnym
przy ul. Grudziądzkiej 192 (główna brama).
Pogrążone w smutku CÓRKI Z RODZINAMI

009981880

„Można odejść na zawsze, by stale być blisko”.
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 2.12.2020 r.
odszedł mój ukochany Tatuś, Teść,
nasz Kochany Dziadek, Brat, Wujek, oddany Przyjaciel,
Kolega i długoletni Nauczyciel

ś†p **Ryszard Szemczak**

Lat 81

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w poniedziałek,
14.12.2020 r. o godz. 12.00 Mszą Św. żałobną w kościele
pw. Św. Michała Archanioła w Toruniu.
Po Mszy Św. ceremonia pogrzebowa odbędzie się
na Centralnym Cmentarzu Komunalnym
przy ul. Grudziądzkiej 192.
Bus zostanie podstawiony po Mszy Świętej przy kościele.
Prosimy o nieskładanie kondolencji.
Pogrążona w smutku
Rodzina

REKLAMA

009969170



Rzetelność • Kultura • Profesjonalizm

Biuro całodobowe 24/7

ul. Sowińskiego 5 w Toruniu
tel: 56 655 33 50 | kom: 509 799 013

Biuro przy ulicy Poznańskiej

ul. Poznańska 6/8 w Toruniu
tel: 56 652 00 59

Centrum kamieniarskie

ul. Grudziądzka 192 w Toruniu
tel: 512 601 120

Biuro w Gniewkowie

ul. Sobieskiego 23 | ul. Cmentarna 2
tel: 52 351 02 36

www.sotor.pl

REKLAMA

009965836



- Browarna 2
 - Koniuchy 26A
 - Okólna 24B (Podgórz)
 - Toruńska 92
- Wlk. Nieszawka

**KOMPLEKSOWE USŁUGI
POGRZEBOWE,
CMENTARNE,
KAMIENIARSKIE**

tel. 56 62-106-14, 603-105-155
CAŁĄ DOBĘ
www.cultus.pl

REKLAMA

009965768

„ALPA”

Zakład i Dom Pogrzebowy

Nowa Główna Siedziba:
Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41
ul. Podgórna 16
ul. Okólna 30
tel. 56/62-226-59
fax 56/66-11-239
CAŁĄ DOBĘ www.alpa.com.pl

- Transport ciała na terenie kraju i Europy;
- Załatwianie formalności pogrzebowych;
- Kremacje, ekshumacje;
- Odzież i dewocjonalia
- Wieńce i wianki
- Sprzedaż nagrobków;
- Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
- Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią posługę.

REKLAMA

009962790

MISTERIUM
**KOMPLEKSOWE USŁUGI
POGRZEBOWE**

• Toruń, ul. Rydygiera 33,
Rubinkowo I,
tel. 56/623-14-41, 883-662-445
CAŁĄ DOBĘ
www.misteriumtorun.pl

- Pogrzeb w ramach zasiłku ZUS
- Załatwienie formalności pogrzebowych
- Transport ciała
- Posiadamy własną kaplicę przedpogrzebową oraz chłodnię (przy kościele MBKP)
- Godne pożegnanie osoby zmarłej
- Kamieniarstwo, Sprzedaż nagrobków

REKLAMA

009965984



CAŁĄ DOBĘ

• Toruń, ul. Prosta 16
oraz Kościuszki 56
tel. 56/62-261-46,
56/678-10-08

www.szczepanczyk.com.pl

Kaplica Pogrzebowa przy Kościele Chrystusa Króla

- obsługa pogrzebów w każdej kaplicy, kościele i na wszystkich cmentarzach w Toruniu
- NISKIE CENY
- WŁASNY WYRÓB TRUMIEN
- kremacje, ekshumacje
- bezpłatna koperta parkingowa dla klientów przed zakładem

Dom Pogrzebowy
ul. Nieszawska 33G

REKLAMA 009965199

MAREK STRAWIŃSKI
Operacje ortopedyczne:
artroskopia kolan,
operacje paluchów,
operacje ręki.
Gabinet Toruń,
ul. Bartkiewicza 89 (środa)
Chelmska ul. Szewska 23 (czwartki)
Tel. 603-607-202;
www.strawinski-ortopeda.pl

REKLAMA 009964966

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA
PRAKTYKA LEKARSKA
**GABINET
PSYCHIATRYCZNY**
ARKADIUSZ SZMAŃDA
87-100 Toruń,
ul. Stefana Srebrnego 1
rejestracja, tel. 56 62 10 811,
wizyty domowe 601 959 392

AUTOPROMOCJA 009506638

Strefa Biznesu

**NAJWIĘKSZY
REGIONALIZOWANY
SERWIS GOSPODARCZY
W POLSCE**

- ✓ Sprawdzone informacje gospodarcze ze świata, z Polski i z Twojego regionu
- ✓ Porady dla małych i średnich przedsiębiorstw
- ✓ Baza komunikatów i przetargów



www.strefabiznesu.pl



Na etykietach produktów żywnościowych muszą być oznaczone substancje dodatkowe z podaniem ich funkcji technologicznej (barwnik, konserwant), konkretnej nazwy (żelatyna) lub symbolu E

Co znaczy E?

►► Niektóre chemiczne dodatki do żywności mogą nam szkodzić

Maja Erdmann

Żywność o długim terminie przydatności do spożycia jest wygodna do przygotowania. Zawiera jednak mnóstwo E dodatków. Które są zdrowe? Co się kryje pod cyferkami, którymi je oznaczono?

Jeśli wczytamy się etykiety niektórych produktów spożywczych, aż włos jeży się na głowie, tyle tam dodatków. Aromaty, barwniki, ulepszacze, zagęszczacze... A wszystkie oznaczone enig-

matycznym E. Jakże grupy składników tworzą ten zbiór?

Konserwanty

Posiadają symbole E 200 i kolejne. Są używane, żeby artykuły spożywcze się nie psuły. Niestety to właśnie one są najczęściej podejrzewane o szkodliwe działanie, jak na przykład kwas benzoowy (E 210), który zapobiega psuciu się żywności - skutecznie hamuje rozwój bakterii, pleśni i drożdży. To syntetyczny konserwant, stosowany m.in. w konserwach rybnych, dżemach i galaretkach, sokach owocowych i pasztetach, a także margarynach i żyt-

nim chlebie. Może wzmagać dolegliwości u osób chorych na astmę lub alergię. Jego pochodną jest kwas acetylosalicylowy, stąd też osoby, które są na niego uczulone, powinny unikać produktów z E 210. Innym konserwantem jest kwas borny (E 284), używany do przedłużania ważności - poprzez odgrzybianie - na przykład cytrusów. Jego nadmiar w diecie może powodować biegunki.

Przeciwutleniacze

Posiadają symbole E 300 i kolejne. Chronią żywność przed działaniem wolnych rodników. Na przykład w tłusz-

czach nie dopuszczają do jej zjełczenia, a w napojach gazowanych do utraty świeżości. Tak działa kwas fosforowy (E 338), stosowany w napojach typu „cola”. W nadmiarze może zaburzyć funkcjonowanie organizmu - utrudnia bowiem wchłanianie wapnia, magnezu i żelaza. Przeciwutleniaczem jest też witamina C, czyli kwas askorbinowy (E 300).

Zagęszczacze

Posiadają symbole E 400 i kolejne. Dzięki nim margaryna z obniżoną zawartością tłuszczu wygląda tak samo jak pełnotłuszczowa, gala-

retka nie rozlewa się, a nafa-szerowana wodą szynka nie cieknie. W większości przypadków stosuje się naturalne zagęstniki, takie jak różnego rodzaju gumy: ksantanową (E 415), guar (E 412), arabską (E 414), a także żelatynę, celulozę czy mączkę chleba świętojańskiego. Wśród zagęszczaczy znaleźć też możemy karagen (E 407), dodawany do wyrobów cukierniczych, mleka w proszku czy śmietanki, który może mieć działanie przeczyszczające, powodować wrzody w układzie pokarmowym i ograniczać wchłanianie składników mineralnych.©©

REKLAMA 009968327

**ZABIEG USUNIĘCIA ZAĆMY
BEZ KOLEJKI W RAMACH NFZ**
Jesteśmy przygotowani na czas pandemii – dbamy o bezpieczeństwo!

Citomed
Lecznice Citomed Sp. z o.o.

Zadzwoń i dowiedz się więcej
723 186 483
56 658 44 33

REKLAMA 009839887

**REZONANS TOMOGRAFIA
MAGNETYCZNY KOMPUTEROWA**
BARDZO KRÓTKIE TERMINY NA NFZ

„TOMOGRAF”
Rejestracja badań odpłatnych:
601 261 986, 22 276 24 40,
ul. Batorego 17/19, Toruń 56/6100382 lub 383, godz. 8-20
rejestracja@tomograf.torun.pl www.tomograf.torun.pl

AUTOPROMOCJA 009805020

Zdrowie

REKLAMA:
Kamila Najda
tel. (56) 611 81 51
kamila.najda@polskapress.pl

W niedzielę ostatni akord żużlowego ścigania w tym roku

Krzysztof Wypijewski
krzysztof.wypijewski@polskapress.pl



Żużel na lodzie

13 grudnia o godzinie 16.30 w Tomaszowie Mazowieckim rozpoczną się European Individual Ice Speedway Championship. Transmisja na antenie nSport+. Polscy fani będą ścisnąć kciuki za dwóch zawodników.

Mistrzem Europy zostanie zwycięzca wyścigu finałowego, do którego trafi dwóch najlepszych zawodników fazy zasadniczej oraz dwóch najszybszych z wyścigu barażowego, w którym wezmą udział żużlowcy z miejsc 3-6 po 20 biegach. Impreza pierwotnie miała odbyć się w marcu, ale została przełożona z uwagi na pandemię koronawirusa.

Polskiej federacji przysługuje jedno miejsce w stawce uczestników. Zajął je Michał Knapp. To bratanek nieżyjącego już Grzegorza Knappa, który był najlepszym polskim zawodnikiem w historii lodowej odmiany speedwaya. Grzegorz Knapp i Mirosław Daniszewski startowali w finale drużynowych mistrzostw świata w Togliatti w 2014 roku. Biało-czerwoni zajęli wówczas 7. miejsce.

Michał miał sporą przerwę w startach, ale postanowił podjąć wyzwanie, gdy tylko dowiedział się o organizowanym w Polsce turnieju o medale indywidualnych mistrzostw Europy.

- Z jazdą na motocyklu jest jak z jazdą na rowerze. Tego się nie zapomina. Wiadomo, że faworytami zawodów będą Ro-



FOT. JAROSŁAW PABIAN

Żużel na lodzie to bardzo widowiskowa dyscyplina sportu

sanie, od lat dominujący w naszym sporcie. Ale w Tomaszowie Mazowieckim jest dość specyficzny tor o długich prostych i wąskich łukach. To pozwoli mknąć po torze z prędkością nawet 140 kilometrów na godzinę, choć będzie trzeba szybko zamykać gaz, by zmieścić się na wirażach. Może to przynieść trochę niespodzianek - powiedział 29-letni Knapp, który obecnie najwięcej czasu spędza na przygotowa-

waniu sprzętu. - Codziennie jest co robić, kompletujemy też części, każda pomoc w tym zakresie jest mile widziana. Mój brat Arek, koordynujący przygotowanie motocykli, to najlepszy mechanik w Polsce, jeśli chodzi o sprzęt do iced speedwaya i jestem przekonany, że jego zaangażowanie i wiedza przyniosą właściwe efekty. Nie mogę się już doczekać startu w Tomaszowie Mazowieckim. Trzymajcie za mnie

kciuki - podkreślił Michał Knapp.

Polscy kibice z pewnością będą też trzymać kciuki za Jaspera Iwemę z Holandii, którego mama pochodzi z kraju nad Wisłą.

Zawody będzie można obejrzeć na antenie nSport+.

- Sezon 2020, jeśli chodzi o klasyczną odmianę żużla, już dawno za nami. Wielu z nas jest głodnych emocji, dlatego cieszę się, że będziemy mogli przybliżyć widzom specyficzne, a jednocześnie bardzo atrakcyjne wyścigi motocyklowe na lodzie i pokazać na żywo European Individual Ice Speedway Championship. Arena Lodowa w Tomaszowie to nowoczesny obiekt, zawody zapowiadają się ciekawie, dlatego serdecznie zapraszam do nSport+ w niedzielę 13 grudnia - powiedział Marcin Majewski, szef żużla w Canal+.

W Arenie Lodowej w Tomaszowie Mazowieckim o najwyższe laury będą rywalizować reprezentanci 10 państw - Austrii, Czech, Finlandii, Holandii, Niemiec, Rosji, Szwajcarii, Szwecji, Włoch i oczywiście Polski.

Sponsorem głównym imprezy jest PKN Orlen. Patronat honorowy nad zawodami objął europoseł Ryszard Czarnecki.

LISTA STARTOWA:

1. Martin HAARAHILTUNEN (Szwecja), 2. Luca BAUER (Włochy), 3. Konstantin KOLENIN (Rosja), 4. Lukas HUTLA (Czechy), 5. Michał KNAPP (Polska), 6. Johan WEBER (Niemcy), 7. Franz ZORN (Austria), 8. Dmitrij SOLIANNIKOV (Rosja), 9. Jasper IWEMA (Holandia), 10. Benedikt MONN (Niemcy), 11. Andrej DIVIS (Czechy), 12. Stefan SVENSSON (Szwecja), 13. Atte SUOLAMMI (Finlandia), 14. Philip LAGEDER (Szwajcaria), 15. Nikita TOLOKNOV (Rosja), 16. Aki ALA-RIIHIMÄKI (Finlandia), Rezerwowi: 17. Jiri WILDT (Czechy). ©



FOT. SEAWOMIR KOVALSKI

Zawody w klasie 250 cc potrafią dostarczyć wielu emocji

Mistrza Europy 250 cc poznamy w Toruniu

Żużel

Daniel Ludwiński
daniel.ludwinski@polskapress.pl

W dniach 16-17 lipca 2021 roku w Toruniu odbędą się zawody European 250 cc Youth Speedway Cup. Losy tytułu mistrza Europy rozstrzygną się w aż trzech turniejach na Motoarenie.

Pierwszego dnia mistrzostw zostaną rozegrane zawody półfinałowe z udziałem 32 żużlowców. W ramach półfinałów planowane są dwa turnieje, jeden po drugim, co oznacza, że jednego dnia na kibiców będzie czekało aż 40 wyścigów. Polska otrzymała trzy miejsca dla swoich reprezentantów - więcej mają tylko Anglicy, Niemcy i Duńczycy. Na Motoarenie nie zabraknie także żużlowców z państw, które mniej kojarzą się ze speedwayem. Po jednym miejscu otrzymały np. Belgia, Finlandia, czy Francja.

- Dużo federacji ma swoich zawodników, którzy jeżdżą na 250 cc. Zaczynają oni na 80 cc, potem przechodzą na 125 cc, 250 cc i dopiero na 500 cc. Teraz już cały żużlowy świat jeździ w ten sposób - powiedział Jan Ząbik, trener Stali Toruń, który zajmuje się również mini żużlową reprezentacją Polski.

Całe mistrzostwa potrwają dwa dni. Turniej finałowy odbędzie się 17 lipca. Weźmie w nim udział po 8 najlepszych zawodników z każdego półfinału. Co ważne, choć w Toruniu istnieje tor do mini żużla, rywalizacja w klasie 250 cc odbywać się będzie nie na małym obiekcie, a na Motoarenie.

To nie pierwsze ważne zawody mistrzowskie w tej kategorii, które dojdą do skutku na toruńskim stadionie. W 2018 roku na Motoarenie odbyły się już mistrzostwa świata 250 cc. Zwycięzcą został wówczas Niemiec Ben Ernst. Najlepszy z Polaków, Mateusz Bartkowiak, był drugi.

Znamy kalendarz SEC

Wszystko jest już jasne, jeśli chodzi o terminy mistrzostw Europy także w klasie 500 cc. Cykl SEC rozpocznie się 12 czerwca w Polsce, następnie przyjdzie czas na turnieje 26 czerwca i 3 lipca w nieogłoszonych jeszcze krajach, a także na finał, który 10 lipca odbędzie się również w naszym kraju. Gdzie dokładnie? Wybranie Torunia przez promotorów z One Sport, firmy z tego miasta, oczywiście nie zdziwi. Po powodzeniu tegorocznych zawodów zaskoczeniem nie byłaby także Bydgoszcz. ©

Elita zawita do stolicy latem. Do tego czasu szpitala powinno już nie być

Żużel

Zawody PZM Warsaw FIM Speedway Grand Prix of Poland odbędą się 7 sierpnia 2021. Bilety na turniej, który miał się odbyć 15 maja 2021, a w związku z COVID-19 został przełożony, zachowują ważność.

- Aktualna sytuacja epidemiczna w kraju, a także nasza troska o bezpieczeństwo kibiców, jak również fakt, iż aktualnie nie ma możliwości formalnych do organizacji PZM Warsaw FIM Speedway Grand

Prix of Poland na PGE Narodowym [na stadionie ulokowano szpital - red.], powodują, że ustaliliśmy wspólnie z Międzynarodową Federacją Motocyklową, BSI oraz operatorem PGE Narodowego, PL.2012+, aby wszystkie bilety na przyszłoroczne zawody zachowały ważność w kolejnym nowym terminie - powiedział Michał Sikora, prezes Polskiego Związku Motorowego. - PZM Warsaw FIM Speedway Grand Prix of Poland odbędzie się 7 sierpnia, bo do tak dużego przedsięwzięcia organizacyjnego, logistycznego i sporto-

wego potrzebny jest czas na przygotowania, a obecnie nie ma ku temu możliwości. Najważniejsze jest ponadto bezpieczeństwo i zdrowie kibiców. Przede wszystkim nie chcemy, aby posiadacze biletów byli w jakikolwiek sposób poszkodowani przy ewentualnych ograniczeniach dotyczących liczby widzów, którzy mogliby zasiąść na PGE Narodowym w maju. PZM Warsaw FIM SGP of Poland to impreza o międzynarodowej randze i dużej renomie, na którą wszyscy czekamy i uważamy, że nowy termin jest odpow-

wiedni, mając na uwadze aktualną sytuację w kraju i na świecie.

Paul Bellamy, wicerezes Motorsports Events IMG: - Jesteśmy przekonani, że to rozwiązanie pozwoli naszym

Cieszę się, że w sierpniu 2021 roku wrócimy na kultowy PGE Narodowy z największymi gwiazdami żużla.

partnerom zorganizować dla polskich fanów światowej klasy imprezę, a przede wszystkim zawody sportowe wysokiej klasy, których oczekują, znają i kochają w Warszawie. Cieszymy się, że w sierpniu 2021 roku wrócimy na kultowy PGE Narodowy z największymi gwiazdami żużla.

Polski Związek Motorowy informuje, że wszystkie bilety, w tym także bilety VIP GOLD, SILVER i PREMIUM, a także bilety uprawniające do oglądania zawodów z łóż PGE Narodowego, zaproszenia oraz nagrody konkursowe zacho-

wują ważność w nowym terminie zawodów - 7 sierpnia 2021 roku. Nie trzeba ich wymieniać, ani w żaden inny sposób autoryzować lub potwierdzać.

Jednocześnie istnieje możliwość dokonania zwrotu biletów zgodnie z następującą zasadą: w terminie od 28.12.2020 do 10.01.2021 na stronie <https://www.kupbilet.pl/na> zamieszczonym tam formularzu zwrotu. Po jego wypełnieniu PZM będzie miał do 180 dni na zwrot przelewem środków. ©

KW

Real się uratował. Inter spadł w przepaść. Dograli w Paryżu

Pilka nożna

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

Środowe mecze ostatniej kolejki fazy grupowej Ligi Mistrzów były emocjonujące i zespoły do końca walczyły o prawy gry w fazie pucharowej.

Najwięcej działo się w grupie B gdzie cała czwórka miała szansę na wyjście z grupy. Kto wygrał, ten awansował. W odrobinę lepszej sytuacji były Real Madryt i Inter Mediolan, które podejmowały Borussia Moenchengladbach i Szachtar Donieck.

Swoje zrobili piłkarze ze stolicy Hiszpanii, którzy pewnie wygrali 2:0 po golach Karima Benzemy. Francuz awansował na piątą pozycję w klasyfikacji strzelców wszech czasów Ligi Mistrzów. Do zajmujących trzecią lokatę Raula i Roberta Lewandowskiego traci tylko trzy gole. W sumie zdobył ich już w Champions League 68!

Nie popisał się z kolei Inter. Ekipie z Mediolanu wystarczyło ograć osłabiony Szachtar, by cieszyć się z awansu. Podopieczni Antonio Conte mieli wielką przewagę, ale byli bardzo nieskuteczni. Poza tym świetnie w bramce ekipy z Doniecka spisywał się 19-letni Anatolij Trubin. Skończyło się bezbramkowym remisem. W Interze rozpacz, bo pozostała gra tylko w Serie A i Pucharze Włoch. Pod wodzą Conte Inter drugi raz z rzędu nie wyszedł z grupy w Lidze Mistrzów.

Po ostatnim gwizdku na San Siro wielka radość zapanowała nie tylko w Szachtarze, ale także w ekipie z Moenchengladbach, bo Borussia zagra w fazie pucharowej. Tym samym niemiecki futbol ma czterech przedstawicieli w 1/8 finału, podobnie jak liga hiszpańska. To wielkie osiągnięcia.



Karim Benzema strzelił dwa gole i wprowadził Real do 1/8 finału

Cenne, drugie miejsce

W dwóch grupach walczone bezpośrednio o pozycję wicelidera. W grupie A FC Salzburg podejmował Atletico Madryt i aby awansować musiał wygrać. Jednak podopieczni Diego Simeone to zbyt doświadczony zespół, by dać się wyeliminować. „Atleti” doskonale się bronili, a gdy nadarzała się okazja to kontratakowali. Dwa razy udało się im trafić do bramki rywali i pewnie zapewnili sobie awans.

W meczu Bayernu Monachium z Lokomotiwem Moskwa z trzech Polaków zagrał tylko Maciej Rybus. Lewandowskiego i Grzegorza Krychowiaka zabrakło w składzie. Pierwszego z powodu drobnego urazu, a drugiego z powodu koronawirusa.

O drugie miejsce w grupie D walczyli Ajax Amsterdam z Atalantą Bergamo. Pierwsi musieli wygrać, by przeskoczyć ry-

wala. Drudzy bronili remisu, a w końcówce wykorzystali błąd zawodników Ajaksu i Luis Muriel zdobył zwycięską bramkę.

W drugim meczu tej grupy FC Midtjylland zremisował z Liverpooliem 1:1. Gospodarze stracili gola już w 55. sekundzie po trafieniu Mohameda Salaha. To było najszybsze trafienie dla Liverpoolu w Lidze Mistrzów. Egipcjanin z 22. golami został najlepszym strzelcem Liverpoolu w Champions League, o jedno trafienie wyprzedzając Stevena Gerrarda.

- To wspaniałe uczucie być najlepszym strzelcem klubu w Lidze Mistrzów. Jestem z tego powodu dumny - podkreślił Salah w rozmowie z BT Sport.

W grupie C walczone tylko o 3. lokatę dającą prawo gry w Lidze Europy. Olympiakos Pireus i Olympique Marsylia przegrały, z FC Porto i Manchesterem City, ale ci pierwsi utrzymali pozycję.

W Paryżu dokończono przerwany we wtorkowy wieczór mecz między Paris Saint-Germain a Instanbul Basaksehir. Przypomnijmy, że obie ekipy zeszły z boiska oskarżając sędziego o wypowiedanie słów o charakterze rasistowskim. W powtórce PSG wygrał 5:1 po hat tricku Neymara i dwóch golach Kyliana Mbappe.

Odeszła włoska legenda

Świat futbolu poniósł kolejną stratę. W wieku 64 lat zmarł Paolo Rossi. Był mistrzem świata z reprezentacją Włoch w 1982 roku i był królem strzelców tego mundialu. Z Juventusem Turyn zdobył Puchar Europy w 1985 r.

Grupa A: Bayern - Lokomotiw 2:0 (Niklas Süle 63, Maxim Choupo-Moting 80); **FC Salzburg - Atletico 0:2** (Mario Hermoso 39, Yannick Ferreira Carrasco 86).

Kolejność: 1. Bayern (16 pkt.), 2. Atletico (9), 3. FC Salzburg (4), 4. Lokomotiw (3).

Grupa B: Real - Borussia M. 2:0 (Karim Benzema 9, 32); **Inter - Szachtar 0:0**.

Kolejność: 1. Real (10), 2. Borussia M. (8), 3. Szachtar (8), 4. Inter (6).

Grupa C: Man. City - Olympique 3:0 (Ferran Torres 48, Sergio Agüero 77, Raheem Sterling 90); **Olympiakos - FC Porto 0:2** (Otávio 10 z karnego), Mateus Uribe (77).

Kolejność: 1. Man. City (16), 2. FC Porto (13), 3. Olympiakos (3), 4. Olympique (3).

Grupa D: Ajax - Atalanta 0:1 (Luis Muriel 85); **FC Midtjylland - Liverpool 1:1** (Alexander Scholz 62 z karnego - Mohamed Salah 1).

Kolejność: 1. Liverpool (13), 2. Atalanta (11), 3. Ajax (7), 4. Midtjylland (2).

Grupa H: PSG - IB 5:1 (Neymar 21, 38, 50, Kylian Mbappe 42 z karnego, 62 - Mehmet Topal 57).

Kolejność: 1. PG. (12), 2. RB Lipsk (12), 3. Man. Utd (9), 4. IB (3).

1/8 finału Ligi Mistrzów - rozstawieni: Bayern, Borussia D. Chelsea, Juventus, Real, Liverpool, Man. City, PSG; **dolosowywani:** Atalanta, Atletico, Barcelona, Borussia M., Lazio, FC Porto, RB Lipsk, Sevilla.

1/16 finału Ligi Europy: Ajax, Brugge, Dynamo Kijów, FK Krasnodar, Olympiakos, FC Salzburg, Szachtar, Man. Utd.

Losowania par w niedzielę 14 grudnia. ©/P

Ostatni raz przed zimą

Pilka nożna

Daniel Ludwiński
daniel.ludwinski@polskapress.pl

To już ostatnia kolejka II ligi przed zimową przerwą. Wszystko wskazuje na to, że w sobotę znacznie łatwiejsze zadanie powinno czekać Chojniczankę niż Olimpię Grudziądz.

Piłkarze z Chojnic, podbudowani ostatnim cennym zwycięstwem w Katowicach i zbliżeniem się do najwyższych miejsc, podejmą Lecha II Poznań. Rezerwy „Kolejorza” zaczęły sezon słabo, ale ostatnio zdradzają przebiegły lepszej formy. Lech II zdobywa jednak punkty niemal wyłącznie u siebie - na wyjeździe przegrał siedem z ośmiu spotkań i pozostaje w strefie spadkowej. Chojniczanka powinna więc pójść za ciosem i zakończyć rundę wywalczeniem kolejnego kompletu punktów.

Zdecydowanie trudniejsze zadanie czeka Olimpię, która ostatnio jest w minorowych nastrojach. W sobotnie popołudnie grudziądzan czeka wyjazdowy mecz z Wigrami. Drużyna z Suwałk ma obecnie zupełnie inne aspiracje, gdyż zajmowane przez nią trzecie miej-

sce pozwala jej myśleć o grze o awans do I ligi. Nadzieją gości może być fakt, że od końca października Wigry radzą sobie u siebie przeciętnie - w trzech ostatnich meczach wywalczyły zaledwie punkt. Nie zmienia to jednak faktu, że w starciu z zamykającą tabelę Olimpią to suwałczanie będą faworytami. Nadzieje grudziądzan? Trener Mikołaj Raczynski, który nieco ponad tydzień temu zastąpił Pawła Crettiego, ma za sobą chociaż kilka kolejnych dni na pracę z drużyną już nie jako asystent, a jako jej pierwszy szkoleniowiec. W sobotę przekonamy się, ile to dało.

II liga - sobota: Wigry Suwałki - Olimpia Grudziądz (15), Chojniczanka - Lech II Poznań (16).

Red Devils podejmą FC Reiter

W Futsal Ekstraklasie piłkarze zagrają po raz przedostatni w tym roku. W niedzielę o 18 oczy fanów z regionu będą skierowane na Chojnicę, gdzie Red Devils podejmą FC Reiter Toruń. W bieżącym sezonie obie drużyny radzą sobie ze zmiennym szczęściem i zajmują miejsca w połowie tabeli. Dorobek obu drużyn jest podobny, więc mecz może przynieść spore emocje. ©/P

Amatorzy i zawodowcy

Tenis

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

W weekend na kortach Klubu Sportowego Centrum w Bydgoszczy odbędzie się turniej Hanplast Energy Open III dla deblistów.

W turnieju weźmie udział 30 par. Każdą z nich tworzy zawodowiec i amator. Amator nie może być byłym zawodnikiem ani trenerem tenisa.

- Najpierw będą rozgrywane mecze w grupach, a następnie w drabinkach metodą pucharową - mówi Krzysztof Kaczmarczyk, który wraz z Adamem Majchrowiczem jest organizatorem zawodów. - Przewidujemy rozgrywanie tzw. drabinki pocieszenia o poszczególne miejsca. Suma nagród w turnieju to aż cztery tysiące złotych, połowa z niej

trafi do zwycięskiego deblisty - zaznacza.

Uczestnicy zostaną podzieleni na 10 grup po 3 debile. Po dwa z każdej z grup awansują do fazy pucharowej. 10 pozostałych zagra o 21. miejsce. W 1/16 finału zagrają 3 debile, reszta będzie miała wolny los. Przegrani z 1/16 finału zagrają o 17. miejsce. Ci, którzy odpadną w 1/8 finału będą grali o 9. lokatę. Przegrani w ćwierćfinałach będą rywalizowali o 5. pozycję.

Warto podkreślić, że udział w turnieju zapowiedzieli medaliści mistrzostw Polski, zarówno w deblu jak i indywidualnie: Maciej Rajska, Kamil Gajewski, Mateusz Kowalczyk czy Dominik Nazaruk.

Dodajmy, że to już czwarty tego typu turniej w 2020 roku.

Początek zawodów w sobotę o godz. 12. Zakończenie dzień później. ©/P

Sobota z derbami Manchesteru i Madrytu

Pilka nożna

Dariusz Knopik, DL
dariusz.knopik@polskapress.pl

Na kibiców europejskiego futbolu czeka w ten weekend dużo ciekawych spotkań.

Tym razem drużyny z Manchesteru zmierzają się na boisku United. Z kolei gospodarzem meczu o prymat w stolicy Hiszpanii będzie Real.

W Polsce ligowego klasyka nie zabraknie w Krakowie - Wisła, podejmie Legię Warszawa, po ostatniej kolejce liderującą w PKO Ekstraklasie.

Do zobaczenia w TV - piątek: Podbeskidzie Bielsko-Biala - Piast Gliwice (godz. 17.55, nSport+ i Canal+ Sport), Zagłębie Lubin - Śląsk Wrocław (20.25, Canal+ Sport), VfL Wolfsburg - Eintracht Frankfurt (20.25, Eleven Sports 1), Sassuolo - Benevento (20.40, Eleven Sports 2), **Leeds - West Ham (20.55, Canal+ Sport 2)**, Valladolid - Osasuna Pampeluna (20.55, nSport+); **sobota:** Wolverhampton - Aston Villa (13.25, Canal+ Sport 2), Valencia - Athletic Bilbao (13.55, Eleven Sports 2), Crotone - Spezia (14.55, Eleven Sports 4), Warta Poznań - Pogoń Szczecin (14.55, Canal+ Sport), Borussia Dortmund - VfB Stuttgart (15.25, Eleven Sports 1), RB Lipsk - Werder Brema (15.25, Eleven Sports 3), Borussia Mönchengladbach - Hertha Berlin (15.25, Canal+ Premium), Newcastle - West Bromwich Albion (15.55, Canal+ Sport 2), Getafe - Sevilla (16.10, Eleven Sports 2), **Olympique Marsy-**

lia - Monaco (16.55, nSport+ i Eleven Sports 4), Górnik Zabrze - Cracovia (17.25, Canal+ Sport), Torino - Udinese (17.55, Eleven Sports 3), Union Berlin - Bayern Monachium (18.25, Eleven Sports 1), Huesca - Alaves (18.25, Eleven Sports 2), **Manchester United - Manchester City (18.25, Canal+ Sport 2)**, Wisła Kraków - Legia Warszawa (19.55, Canal+ Sport), Lazio Rzym - Hellas Weron (20.40, Eleven Sports 1), Lens - Montpellier (20.55, Eleven Sports 2), **Real Madryt - Atletico Madryt (20.55, Canal+ Sport 2)**, Everton FC - Chelsea FC (20.55, Canal+ Family); **niedziela:** Cagliari - Inter Mediolan (12.25, Eleven Sports 2), Southampton - Sheffield United (12.55, Canal+ Sport), Real Sociedad - Eibar (13.55, Canal+ Sport 2), Stal Mielec - Lech Poznań (14.55, Canal+ Premium), Napoli - Sampdoria Genua (14.55, Eleven Sports 2), Bologna - Roma (14.55, Eleven Sports 3),

Atalanta Bergamo - Fiorentina (14.55, Eleven Sports 3), Crystal Palace - Tottenham (15.10, Canal+ Sport), FC Augsburg - FC Schalke Gelsenkirchen (15.25, Canal+ Family), Betis Sewilla - Villarreal (16.10, Canal+ Sport 2), Lille - Girondins Bordeaux (16.55, Eleven Sports 3), Raków Częstochowa - Jagiellonia Białystok (17.25, Canal+ Premium), Fulham - Liverpool (17.25, Canal+ Sport), Genoa - Juventus Turyn (17.55, Eleven Sports 1), Bayer Leverkusen - TSG Hoffenheim (17.55, Eleven Sports 2), Elche - Granada (18.25, Canal+ Sport 2), Arsenal - Burnley (20.10, Canal+ Sport), Leicester City - Brighton & Hove Albion (20.10, Canal+ Family), AC Milan - Parma (20.40, Eleven Sports 2), **Paris Saint-Germain - Olympique Lyon (20.55, Canal+ Sport 2 i Eleven Sports 3)**, FC Barcelona - Levante Walencja (20.55, Eleven Sports 1). ©/P

AUTOPROMOCJA

Q002712894B

Więcej sportu?

Czytaj na
plus.nowosci.com.pl/sport
Kibicujemy w sieci!

Stal - Anwil z Milicicem w tle. Emocje także w Toruniu i Bydgoszczy

Koszykówka

Joachim Przybył

joachim.przybyl@polskapress.pl

Stal Ostrów - Anwil jeszcze bez Igora Milicicia na ławce. Polski Cukier Toruń i Enea Astoria rozegrają trudne mecze we własnych halach.

Mecz Anwila w Ostrowie to absolutny hit kolejki (piątek, 17.30, Polsat Sport). Nie tylko dlatego, że mierzą się drużyny, które ostatnio rozczarowywały, ale chcą walczyć o medale w tym sezonie. W środę hitem transferowym (wczoraj już oficjalnie potwierdzonym) była informacja, że Stal obejmuje Igor Milicić, czyli trener-symbol wrocławskiej drużyny. Dziś jednak jeszcze go nie będzie, gospodarzy poprowadzi Andrzej Urban, dotychczasowy asystent Łukasza Majewskiego.

W Ostrowie na pewno nie zagra w zespole gości Shawn Jones, który na początku przyszłego tygodnia ma się pojawić we Wrocławiu. Zapewne nie będzie także Garlona Greena. Oficjalnej informacji jeszcze nie ma, ale Amerykanin już porozumiał się w kwestii rozwiązania kontraktu.

Anwil jest jedynym zespołem z naszego regionu, który ma jeszcze szansę na awans do turnieju finałowego Pucharu Polski, ale to nie zależy od wrocławian. O ich losie zdecydować mecz Zastal Zielona Góra - PGE Spójnia Stargard i Anwil potrzebuje sensacyjnego zwycięstwa gości (wtedy w małej tabelce załapie się do siódemki).

Maseczki od Pierników

Polski Cukier Toruń rundę rewanżową rozpocznie domowym meczem z GTK Gliwice (piątek, godz. 19.30). Od Gliwic zaczęła się seria ośmiu wyjazdowych porażek, które odebrały Twardym Piernikom szansę na awans do Pucharu Polski (w turnieju finałowym ma szansę zagrać GTK). Goście do Torunia przyjadą po dwóch porażkach, w tym niespodziewanej u siebie z MKS Dąbrowa Górnicza.

Co ciekawe, bardzo możliwe, że do Gliwic trafi Alade Aminu. GTK szuka środkowego po rozstaniu z Malcolmem

Rhettem i właśnie była gwiazda Polskiego Cukru jest mocnym kandydatem.

Toruński klub zachęca kibiców do zakupu biletów kolekcjonerskich. W cenie 20 zł kibic otrzyma także kod do obejrzenia meczu w serwisie emocje.tv. W ofercie pojawiły się także świąteczne kominy do zastłania twarzy i klubowe maseczki. W wariantcie 40 zł kibic dostanie także komin lub maseczkę.

Asta szuka wzmocnień

Enea Astoria musi szybko pozierać się po przegranej w fatalnym stylu w Lublinie, bo w niedzielę (17.35 Polsat Sport Extra) zagra z mocnym Śląskiem Wrocław. Gospodarze ponownie będą musieli radzić sobie bez Markusa Loncara, ale powinien zagrać już Paulius Dambrauskas. Klub szuka intensywnie nowego środkowego.

Goście to jedna z rewelacji sezonu, Śląsk z bilansem 10-5 jest trzeci w PLK. W poprzedniej kolejce bardzo pewnie ograł Polski Cukier Toruń, a Eneę Astorię w 1. rundzie pokonał 90:66.

Mecz o życie Energi Toruń

W Basket Lidze Kobiet tym razem zagrają jedynie toruńskie „Katarzynki”. Energa wybiera się na arcyważny mecz do Gdyni z GTK. Obie drużyny dotąd przegrały wszystkie mecze, więc wynik może mieć ogromne znaczenie w kontekście walki o utrzymanie.

W jakim składzie toruńkanki pojadą nad morze - to kluczowe zagadnienie. Klub w tym tygodniu podpisał nowe kontrakty z zawodniczkami zagranicznymi i czyni starania, aby wszystkie mogły zagrać w niedzielę (godz. 16.00).

Basket 25 Bydgoszcz kolejny mecz rozegra dopiero 20 grudnia. Przerwę w rozgrywkach klub wykorzystał na korektę w składzie. Rozwiązano kontrakt z Lauren Ervin, która w tym sezonie zdobywała niecałe 8 punktów średnio. - Wobec kontuzji Magdaleny Szajtauer musieliśmy poszukać zawodniczki o innej charakterystyce. Już taką znaleźliśmy, niebawem ogłosimy jej nazwisko - zapowiada trener Piotr Kulpeksza. ©

KRÓTKO

Rozgrywki ligowe Zagrają w weekend Hokej na lodzie

- piątek, PHL: Stoczniowiec Gdańsk - KH Energia Toruń (godz. 18.30)

- niedziela, PHL: KH Energia - GKS Tychy (godz. 17)

Koszykówka

- piątek, EBL: Stal Ostrów - Anwil Włocławek (godz. 17.35, Polsat Sport)

- piątek, EBL: Polski Cukier Toruń - GTK Gliwice (godz. 19.30)

- sobota, II liga koszykarzy: AZS UMK Toruń - Miasto Zakochanych Chełmno (godz. 13)

- sobota, II liga koszykarzy: Notec Inowrocław - Enea Astoria II Bydgoszcz (godz. 18)

- niedziela, EBL Kobiet: GTK Gdynia - Energa Toruń (godz. 16)

- niedziela, EBL: Enea Astoria Bydgoszcz - WKS Śląsk Wrocław (godz. 17.35, Polsat Sport Extra)

Siatkówka

- piątek, II liga siatkarek: SMS Police - Pałac II Bydgoszcz (godz. 16.30)

- sobota, II liga siatkarek: UKS Szamotuły - Pałac II (godz. 15)

- sobota, II liga siatkarek: AZS UMK Toruń - Gedania (godz. 17)

- sobota, II liga siatkarek: Truso Elbląg - Sokół Mogilno (godz. 17)

- niedziela, I liga siatkarki: Avia Świdnik - BKS Visla Bydgoszcz (godz. 17)

- niedziela, TL siatkarek: ŁKS Łódź - Joker Świecie (godz. 20.30, Polsat Sport)

Piłka ręczna

- niedziela, II liga kobiet: Słupia Słupsk - MKS Brodnica (godz. 13)

(PB)

LOTTO ŚRODA, 9.12

MULTI MULTI - GODZ. 21.50

4, 6, 7, 8, 19, 21, 32, 44, 58, 65, [67], 68, 71, 72, 73, 74, 75, 78, 79, 80

KASKADA - GODZ. 21.50

1, 4, 5, 6, 10, 13, 14, 17, 18, 19, 21, 22

SUPER SZANSA - GODZ. 21.50

9949272

MINI LOTTO

4, 5, 9, 33, 40

EKSTRA PENSJA

2, 20, 28, 30, 35 - 2

EKSTRA PREMIA

10, 13, 27, 30, 34 - 4

CZWARTEK, 10.12

MULTI MULTI - GODZ. 14.00

[2], 3, 8, 12, 13, 20, 21, 22, 26, 27, 29, 33, 34, 39, 52, 54, 72, 78, 79, 80

KASKADA - GODZ. 14.00

1, 2, 4, 5, 8, 12, 14, 17, 18, 19, 23, 24

SUPER SZANSA - GODZ. 14.00

8531910

OPRACOWAŁ PIOTR BEDNARCZYK

Polacy w komplecie. Dziś polecą po medale

Skoki narciarskie

Joachim Przybył

joachim.przybyl@polskapress.pl

Bardzo dobre skoki w kwalifikacjach i cała czwórka naszych reprezentantów od dziś będzie walczyć o medale mistrzostw świata w lotach.

Ruszyły w Planicy mistrzostwa świata w lotach narciarskich. W czwartek rozegrano kwalifikacje, a dziś w sobotę cztery serie o indywidualne medale na Letalnicy w Planicy. Największymi faworytami tegorocznych mistrzostw świata są świetni na mamutach Norwegowie z Robertem Johanssonem i Egnerem

Elvorem Granerudem na czele. Na ostatnich ośmiu mistrzostwach świata w lotach tylko raz na podium zabrakło reprezentanta tego kraju. Dwa lata temu w Oberstdorfie złoto wywalczył Daniel Andre Tande i Norwegia w konkursie drużynowym.

Naszym asem powinien być Kamil Stoch - rekordzista Polski (251,5 m) oraz wicemistrz świata w lotach sprzed dwóch lat. Właśnie on był najlepszy z Polaków (6. miejsce po skoku 226 m). Piotr Żyła poleciał 223 m (9. miejsce), Dawid Kubacki 216 m (12.) i Andrzej Stękała 217,5 m (13.).

- Wszystko wydaje się OK. Jeszcze nie było błysku, dobrej energii na progu i mam

nad czym pracować. Zapowiada się ciekawie - powiedział Stoch.

Najlepszy w kwalifikacjach był Markus Eisenbichler (225,5), choć zdecydowanie najdalej poleciał Michael Hayboeck. Austriak wynikiem 242,5 m ustanowił swój rekord życiowy. Na starcie zabrakło jego rodaka Stefana Krafta, który po świetnym skoku na treningu narzekał na ból pleców i wycofał się z rywalizacji.

Program i transmisje

Piątek: 15:00 - seria próbna; 16:00 - 1 konkurs indywidualny: Eurosport 1, TVP 1, TVP Sport

Sobota: 15:00 - seria próbna; 16:00 - 2 konkurs indywidualny: Eurosport 1, TVP 1, TVP Sport

Niedziela: 15:00 - seria próbna; 16:00 - konkurs drużynowy: Eurosport 1, TVP 1, TVP Sport. ©



Dawid Kubacki zajął 12. miejsce w kwalifikacjach do mistrzostw świata w Planicy

Sesja wyjazdowa. Pałac pauzuje

Siatkówka

Krzysztof Wypijewski

krzysztof.wypijewski@polskapress.pl

Łódź i Świdnik - w tych miastach zagrają w weekend dwa zespoły z województwa kujawsko-pomorskiego. Mecz z udziałem Jokera Świecie pokaże Polsat Sport.

Jako pierwsze (sobota, godz. 17.00) na parkiet w Pile wybiec miały zawodniczki Polskich Przetworów Pałacu Bydgoszcz. Spotkanie z outsiderem TAURON Ligi zostało wczoraj

wieczorem przełożone na inny termin. Powód? Pozytywne wyniki testów na koronawirusa w ekipie Enea PTPS.

W niedzielę swój mecz rozegra Joker. Przed siatkarkami ze Świecia bardzo trudne zadanie, rywalem będzie bowiem ŁKS Łódź. Popularne „Wieśniory” zajmują obecnie 4. miejsce w tabeli TAURON Ligi, Joker Świecie jest przedostatni. Początek o godzinie 20.30, transmisja na antenie Polsatu Sport.

Także w niedzielę, ale o godz. 17.30, rozpocznie się

spotkanie Polski Cukier Avia Świdnik - BKS Visla w ramach TAURON 1. Ligi mężczyzn.

Wczoraj wieczorem bydgoscy siatkarze grali u siebie z BBTS Bielsko-Biała w pierwszym meczu finału Pucharu Tauron 1. Ligi. Wynik podajemy na naszej stronie internetowej. Rewanż pod Klimczokiem zaplanowany na 17 grudnia. Jeżeli w dwumeczu finałowym zespoły podzielą się zwycięstwami, to rozegrany zostanie tzw. złoty set (do 15 punktów, z minimum 2 oczkami przewagi). ©

NOWOŚCI

DZIENNIK TORUŃSKI

www.nowosci.com.pl

REDAKCJA, „Nowości” Dziennik Toruński, ul. Podmurza 31, 87-100 Toruń redakcja@polskapress.pl

Redaktor naczelny

Tomasz Pietraszak, tel. 52 32 63 164 tomasz.pietraszak@polskapress.pl

Zastępca redaktora naczelnego

Mariusz Żalusiński, tel. 56 611 81 73 mariusz.zalusiński@polskapress.pl

Kierownik działu Toruń

Marek Nienartowicz, tel. 56 611 81 14 marek.nienartowicz@polskapress.pl

Redaktor wydań

Ryszard Warta, tel. 56 611 81 82

Marcin Zawadzki, tel. 56 611 81 76

newsroom@polskapress.pl

Kierownik wydania magazynowego

Barbara Jadzińska-Zgubińska, tel. 52 32 63 130 barbara.jadzińska@polskapress.pl

Dział sportowy

Piotr Bednarczyk, tel. 56 611 81 18, sport@polskapress.pl

Wydawca ma prawo odmówić publikacji ogłoszenia bez podania przyczyny.

Wydawca

Polska Press Sp. z o.o. Oddział w Bydgoszczy, ul. Zamyskiego 2, 85-063 Bydgoszcz

sekreariat: tel. 52 32 63 113, fax 52 32 21 031

Prezes oddziału

Marek Ciesielski, tel. 52 32 63 113 marek.ciesielski@polskapress.pl

Biuro reklamy

Dyrektor: Agnieszka Perlińska, tel. 52 32 63 105, agnieszka.perlinska@polskapress.pl

Biuro ogłoszeń tel. 56 611 81 51

Marketing tel. 52 32 63 126

Prenumeratę przyjmują

Wydawca „Nowości” - Dziennik Toruński, tel. 56 611 81 81, kioski „RUCH” SA,

„KOLPORTER” SA, „GARMOND-PRESS”

oraz Urzędy Pocztowe

Biuro obsługi prenumeratora

prenumerata.bydgoszcz@polskapress.pl

tel. 56 451 91 04, od 9.00 do 15.00

Drukarnia Dyrektor: Janusz Śliwiński, Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229, tel. 52 58 48 699; drukarnia@pprint.pl

© - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykułach, w szczególności przy Aktualnym Artykułach, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie dziennikachodni.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Polskie Badania Czyniactwa

Nakład Kontrolowany ZNDP

PBC

WYDAWCA: POLSKA PRESS GRUPA

POLSKA PRESS GRUPA

WYDAWCA

Polska Press Sp. z o.o.

ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,

tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes zarządu Dorota Stanek

Wiceprezes zarządu Dariusz Świąder

Członek zarządu Paweł Fajara

Członek zarządu Magdalena Chudzikiewicz

Dyrektor artystyczny

Tomasz Bocheniński

Dyrektor marketingu

Sławomir Nowak, sławomir.nowak@polskapress.pl

Dyrektor zarządzający biura reklamy

Maciej Kossowski

maciej.kossowski@polskapress.pl

Dyrektor kolportażu

Karol Wlazło karol.wlazlo@polskapress.pl

Agencja AIP

kontakt@aip24.pl

Rzecznik prasowy

Joanna Pazio, tel. 22 201 44 38, joanna.pazio@polskapress.pl

Świąteczne promocje

Przyjdź i sprawdź naszą całą ofertę.



kup
w zestawie
14,99 zł

-15%



kup
w zestawie
29,99 zł



O więcej szczegółów zapytaj sprzedawcę, promocja do wyczerpania zasobów

